TESTY: OBIEKTYWY DO ASTROFOTOGRAFII • NIKON Z50 KOMPAKTY Z DUŻĄ MATRYCĄ • FILTRY GRADIENTOWE

POLSKA Digital Camera

Największy w Polsce magazyn fotograficzny

Styczeń 2020 • www.digitalcamerapolska.pl

22 POMYSŁY NA ROK 2020!

- Kreatywne projekty
- Fotowyzwania
- Inspirujące sesje
- Nowe umiejętności

W TYM WYDANIU

Astrofotografia
Kalendarz Pirelli 2020
Jak powstaje zdjęcie
Na krańcu świata z Michałem Siarkiem

WYWIAD

DAVID YARROW
Czy fotografia natury może być sztuką?

NR 1 2020 19,90 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182 INDEX 267-260
9 772082 118201 01

PARTNER PLEBISCYTU

FOTOFORMA
PO PROSTU FOTOGRAFUJ

2019
PLEBISCYT

fotopolis X Digital Camera POLSKA

NA NAJLEPSZE
PRODUKTY I WYDARZENIA
FOTOGRAFICZNE ROKU

ZAGŁOSUJ

na najlepsze produkty i wydarzenia 2019 roku

fotopolis.pl/plebiscyt

Digital Camera

Miesięcznik **Digital Camera Polska** wydawany jest przez
Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Redakcja

Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
e-mail: maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
e-mail: krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Marcin Grabowiecki, Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz

Kontakt do redakcji
e-mail: redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Dorota Zieniewicz

Korekta
Karolina Mierzyńska, Renata Struzik

Tłumaczenia
Hobby Media

Zdjęcie na okładce
Getty Images/iStockphoto / Sara Winter

Reklama
• **Katarzyna Gutkowska** (szef działu)
e-mail: katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i Promocja
• **Maciej Zieliński** (szef działu)
e-mail: maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl
• **Wojciech Marciniak**
e-mail: wojciech.marciniak@avt.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22, fax (22) 257 84 00
e-mail: prenumerata@avt.pl

FUTURE jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Digital Camera
Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.
Wszystkie ceny podane w magazynie Digital Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich).

Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

KURS PHOTOSHOPA I LIGHTROOMA NA CD
Kolejna część kursu z każdym wydaniem Digital Camera!

Witajcie!

Fotografujesz głównie krajobrazy? Może już pora spróbować swoich sił w portrecie, zaczynając na przykład od członków swojej rodziny. Pasjonuje Cię reportaż? Wstań skoro świt, by wyruszyć na swój pierwszy poranny plener. Wolisz spokój pracy z kontrolowanym błyskiem? Ubierz się ciepło, wyjdź ze studia i przespaceruj się po najbliższej okolicy w poszukiwaniu ciekawego światła. Fotografujesz szerokim kątem? Przekonaj się, jak Twoje zdjęcia odmieni zastosowanie bardzo długiego tele…

Idź na wystawę i porozmawiaj z autorem zdjęć. Wybierz się do księgarni artystycznej i spędź pół dnia w towarzystwie albumów foto. Rozpocznij ambitny projekt długoterminowy. Wyślij zdjęcia na konkurs – może się uda! Przeczytaj *O fotografii* Susan Sontag. Odepnij obiektyw i spróbuj freelensingu. Zrób aparat otworkowy. Wywołaj po raz pierwszy samodzielnie film. Daj się ocenić – pokaż komuś swoje fotografie. Przestudiuj dokładnie instrukcję obsługi aparatu (zdziwisz się, co potrafi!). Odważ się! Zaczep przechodnia, zapytaj, czy możesz zrobić mu zdjęcie…

Skocz na stronę 20 i poznaj jeszcze 22 inspirujące wskazówki na rok 2020. Niech to będzie rok ciekawych eksperymentów i nowych umiejętności!

Miłej lektury!
Maciej Zieliński
Redaktor naczelny

Spis treści

PLUS 26 stylowych ramek do zdjęć

NR 112
STYCZEŃ 2020

14 **Pirelli 2020** _ Tegoroczna edycja najsłynniejszego kalendarza to próba odnalezienia szekspirowskiej Julii. Fotografuje słynny Paolo Roversi

115 **Photoshop praktyczny** _ Przewodnik po cyfrowej edycji zdjęć

108 **Test grupowy** _ Osiem szerokokątnych obiektywów do lustrzanek i bezlusterkowców, które pozwolą Ci sięgnąć gwiazd

Warsztat i inspiracje

6 Hotshots
Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników

14 Pirelli 2020
Najnowsza edycja kalendarza, za którego kształt odpowiadał Paolo Roversi

20 22 porady na 2020 rok
Kreatywne projekty, które powinieneś zrealizować w nadchodzącym roku

34 Michał Siarek
Małe społeczności północnej Europy w obiektywie polskiego dokumentalisty

48 Temat numeru
Ollie Taylor podpowiada, jak fotografować nocne niebo

62 David Yarrow
O roli, jaką pełnią zdjęcia przyrodnicze w dzisiejszym świecie, rozmawiamy z cenionym fotografem

72 Akademia Digital Camera
Jak powstaje zdjęcie? Tłumaczymy, jak przebiega cyfrowy zapis obrazu

71 Prenumerata
Dowiedz się, jak zaprenumerować Digital Camera Polska

78 Akademia Fotografii
Dawid Markoff zabiera nas za kulisy sesji studyjnej z użyciem smartfonu

80 Wasze pytania
Pomagamy i rozwiązujemy Wasze fotograficzne problemy

84 Jeden na jeden
Dwoje naszych Czytelników próbuje swoich sił w fotografowaniu przez szybę akwarium

90 Oko w oko
Warsztaty fotografowania miejskiego krajobrazu z Ronem Timehinem

115 Cyfrowa ciemnia
Praktyczny przewodnik po Photoshopie i Lightroomie

130 Fotograficzny omnibus
Ile naprawdę wiesz o fotografii?

Strefa sprzętu

98 Filtry gradientowe
Minitest sześciu obiektywów efektowych, które pozwalają robić kreatywne zdjęcia

100 Nikon Z50
Pełny test pierwszego bezlusterkowca z matrycą APS-C w systemie Nikon Z

106 Kompakty z dużą matrycą
Sześć modeli, które dadzą Ci wspaniałą jakość obrazu w niewielkiej obudowie

108 Obiektywy do astrofotografii
Grupowy test ośmiu obiektywów szerokokątnych do fotografowania nocnego nieba

ZAPRENUMERUJ DCP
I ZGARNIJ PREZENT **Więcej na str. 71**

20 **22 porady na 2020 rok** _ Wejdź w nowy rok i kolejne dziesięciolecie z naszym poradnikiem pełnym inspiracji i kreatywnych pomysłów

48 **Temat numeru** _ Znany astrofotograf dzieli się swoimi doświadczeniem i podpowiada, jak zapolować na zorzę polarną i robić lepsze zdjęcia nocnego nieba

34 **Michał Siarek** _ Jego najnowszy projekt to fascynująca opowieść o społecznościach północnej Europy i rywalizacji o zasoby w Arktyce w przededniu zmian klimatycznych

W tym numerze gościmy...

Michał Siarek
Dokumentalista

Zainteresowany problemami na styku polityki, historii i narodowych mitologii. Opowiada nam o najnowszym projekcie skupionym wokół zmian związanych z ociepleniem klimatu.
Strona 34

David Yarrow
Fotograf

Kiedyś fotoreporter, autor słynnego zdjęcia Diega Maradony. Dziś fotograf przyrody, ambasador stowarzyszenia działającego na rzecz ochrony zagrożonych gatunków.
Strona 62

Ollie Taylor
Fotograf krajobrazu

Swoim aparatem celuje w nocne niebo na całym świecie. Dla Was przygotował porcję porad i wskazówek, jak uchwycić piękno gwiazd.
Strona 48

Ron Timehin
Fotograf reklamowy

Realizuje sesje dla takich firm jak Asahi, Nike, Red Bull i Mercedes-Benz. Razem z nim wybieramy się na fotograficzny spacer po Londynie.
Strona 90

Dawid Markoff
Fotograf komercyjny, wykładowca

Na co dzień fotografuje modę, beauty i produkt. Wykłada w Akademii Fotografii w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia z cyfrowej edycji obrazu oraz podstaw fotografii.
Strona 78

Andrew James
Nasz „wszystkowiedzący" człowiek

Gubisz się w technicznych zawiłościach? Nasz ekspert od spraw beznadziejnych rozwiąże każdy problem!
Strona 80

Hotshots

Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników

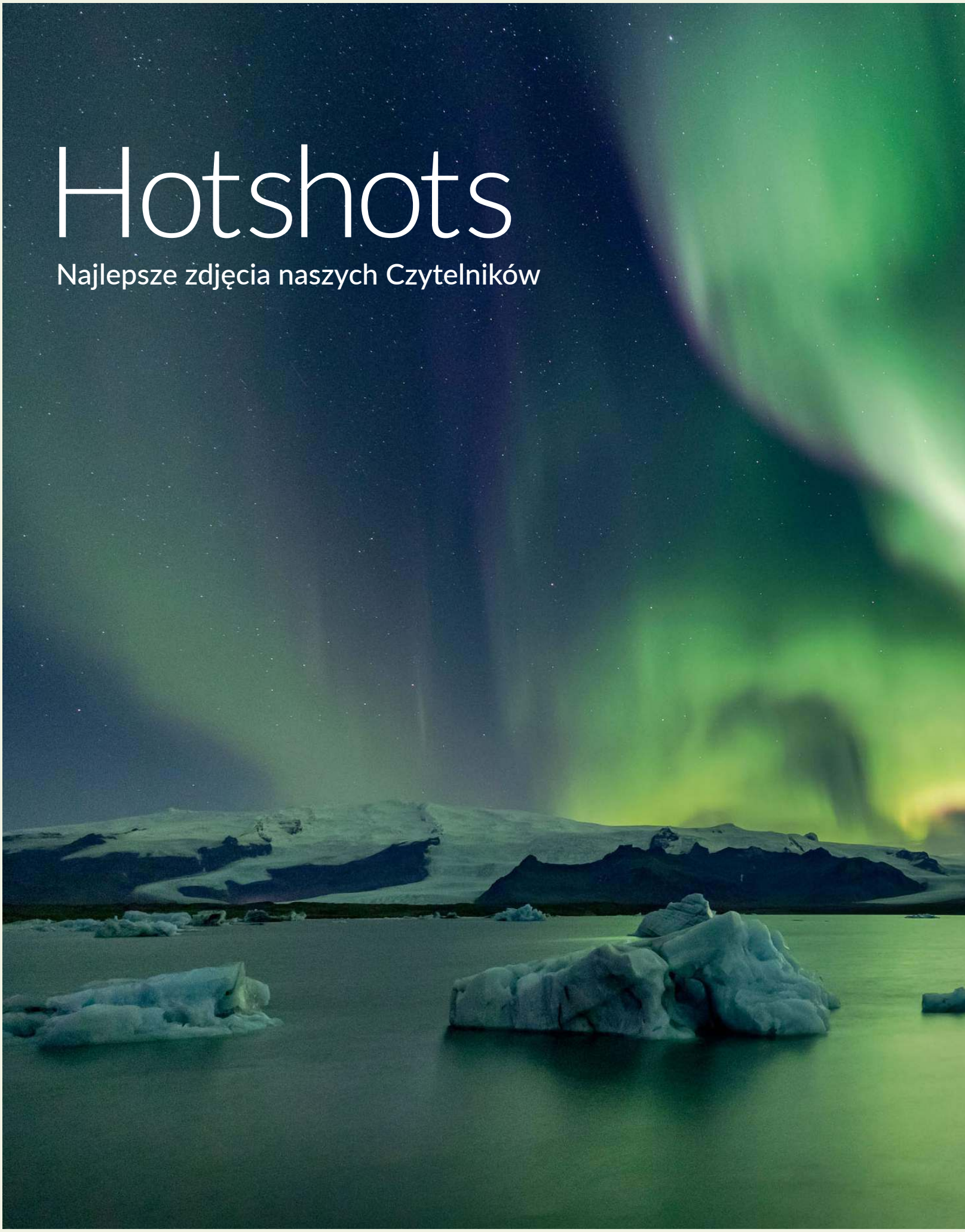

Jacek Świercz
„Zdjęcie przedstawia zorzę polarną nad laguną lodową Jökulsárlón na Islandii. Tego dnia wszystkie prognozy mówiły o dużej aktywności zorzy, więc od razu wiedziałem, gdzie będę wieczorem. Natura kolejny raz pokazała swoje piękno".

i

Aparat	Canon EOS 5D Mark IV
Obiektyw	Canon EF 16–35 mm f/2,8L III USM
Parametry ekspozycji	ISO 2000; 8 s; f/2,8

Anna Gajda
„Zdjęcie wykonałam na jednej z pienińskich łąk, w pobliżu Jeziora Czorsztyńskiego, pokrytych moją ulubioną nawłocią. Zachodzące jesienne słońce malowało niesamowitą aurę spokoju, tak jakby czas nagle stanął w miejscu. Jedynie lekki wiatr rozwiewał płomienne włosy mojej modelki. Tego dnia wszystko złożyło się w całość i powstał ten wyjątkowy kadr".

i

Aparat	Nikon D750
Obiektyw	Sigma 85 mm f/1,4 DG HSM | Art
Parametry ekspozycji	ISO 100; 1/640 s; f/1,4; 85 mm

Tomasz Szpila
„Kilkaset lat temu dolinę porastały akacje, jednak rzeka, która zasilała ją w wodę, zmieniła bieg, co doprowadziło do obumarcia drzew, a suchy pustynny klimat sprawił, że martwe pozostałości nie uległy rozkładowi. Te suche kikuty drzew zostały sfotografowane w porannym słońcu na tle jednej z potężnych wydm, które otaczają wymarłą dolinę Deadvlei w Namibii. Przybycie do doliny zaraz po wschodzie słońca było kluczem do sukcesu, ponieważ niskie słońce ładnie podświetlało martwe drzewa bez turystów w tle".

i

Aparat	Olympus OM-D E-M1 Mark II
Obiektyw	Olympus M.Zuiko Digital ED 12–100 mm f/4 IS PRO
Parametry ekspozycji	ISO 200; 1/400 s; f/8; 70 mm

Rafał Kaniszewski
„Zdjęcie wykonałem w miejscowość Hamnoy na Lofotach. Tego dnia warunki nie rozpieszczały, padał śnieg, deszcz i wiał mocny wiatr. Zauważyłem silne fale rozbijające się o skały i pomyślałem, że to jest to. Dotarcie na miejsce było dość niebezpieczne, ale się udało".

i

Aparat	Nikon D850
Obiektyw	Nikon Nikkor AF-S 14–24 mm f/2,8G ED
Parametry ekspozycji	ISO 100; 1/3 s; f/16

Rafał R. Nebelski
„Fotografia przedstawia przepiękną gwiaździstą noc oglądaną z Ermita del Santo na La Gomerze (Wyspy Kanaryjskie). Aby pokazać pozorny ruch gwiazd i jednocześnie uzyskać zdjęcie bez szumu, zdecydowałem się naświetlić 203 klatki. Poprawne wykonanie tego kadru zabrało mi ponad 3 godziny, ale jestem zadowolony z rezultatu. Sama La Gomera, oprócz kapitalnych warunków do astrofotografii, oferuje wspaniałe lasy laurowe, imponujące klify wyrastające wprost z Oceanu Atlantyckiego i bardzo niewielki ruch turystyczny".

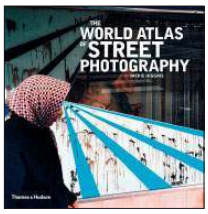

ZDJĘCIE MIESIĄCA
Za swoje zdjęcie, Rafał R. Nebelski otrzymuje książkę THE WORLD ATLAS OF STREET PHOTOGRAPHY, ufundowany przez księgarnię artystyczną Bookoff (www.bookoff.pl)

i

Aparat	Canon EOS 5D Mark IV
Obiektyw	Canon EF 16–35 mm f/4L USM
Parametry ekspozycji	ISO 100; 19 mm; 15 s i f/11 (pierwszy plan); 202×30 s i f/5,6 (niebo)

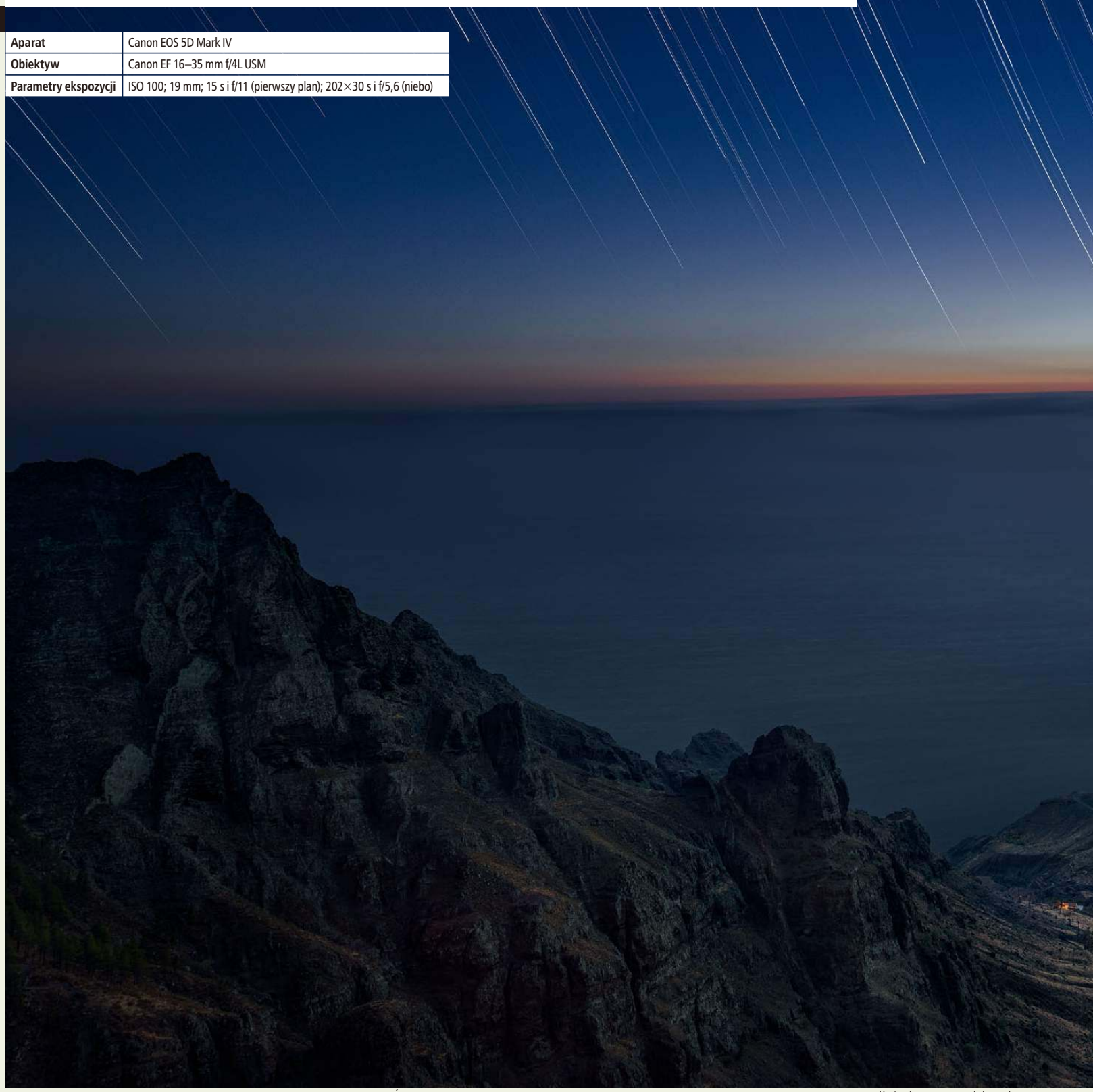

PIRELLI 2020

„Miłość ma wiele twarzy, ale tylko jedno imię". Najnowszy kalendarz Pirelli, za którego kształt odpowiadał **Paolo Roversi** to próba odnalezienia szekspirowskiej Julii

tekst: Maciek Luśtyk / Paweł Bownik

Najnowszy kalendarz Pirelli nieco różni się od produkcji z poprzednich lat. Nadal wszystko obraca się wokół osobistości świata mody i wielkiego ekranu, ale tym razem na pierwszy plan wysuwa ciekawą narrację, skupioną wokół miłości i jej uosobienia w postaci szekspirowskiej Julii.

Nie otrzymujemy nawet standardowego finalnego zbioru 12 fotografii. Zamiast tego autor kalendarza zaprasza nas na wielowątkową opowieść o kultowej postaci literackiej, w którą wcielają się znane aktorki i modelki: Claire Foy, Mia Goth, Chris Lee, Indya Moore, Rosalia, Yara Shahidi, Kristen Stewart, Emma Watson oraz córka fotografa odpowiedzialnego za wizualną stronę produkcji, Stella Roversi.

Za sterami kalendarza Pirelli 2020 stanął bowiem właśnie Paolo Roversi. To niezwykły fotograf. Urodzony w 1947 roku we włoskiej Rawennie, już w wieku 17 lat odkrył swoje zamiłowanie do fotografii. Pod okiem lokalnego fotografa wybudował swoją pierwszą ciemnię oraz szkolił się w podstawowym warsztacie fotograficznym. To zamiłowanie do prostej ciemni i naturalnie oświetlonego studia w przyszłości stanie się znakiem rozpoznawczym „kuchni fotograficznej" artysty. Z początkiem lat 70. Paolo Roversi otrzymuje pierwsze zlecenia reportażowe, dokumentuje pogrzeb Ezry Pounda.

Podbudowany efektami swojej pracy, zakłada własne studio w rodzinnym mieście. W połowie lat 70. wyjeżdża do Paryża za namową dyrektora artystycznego *Elle*, Petera

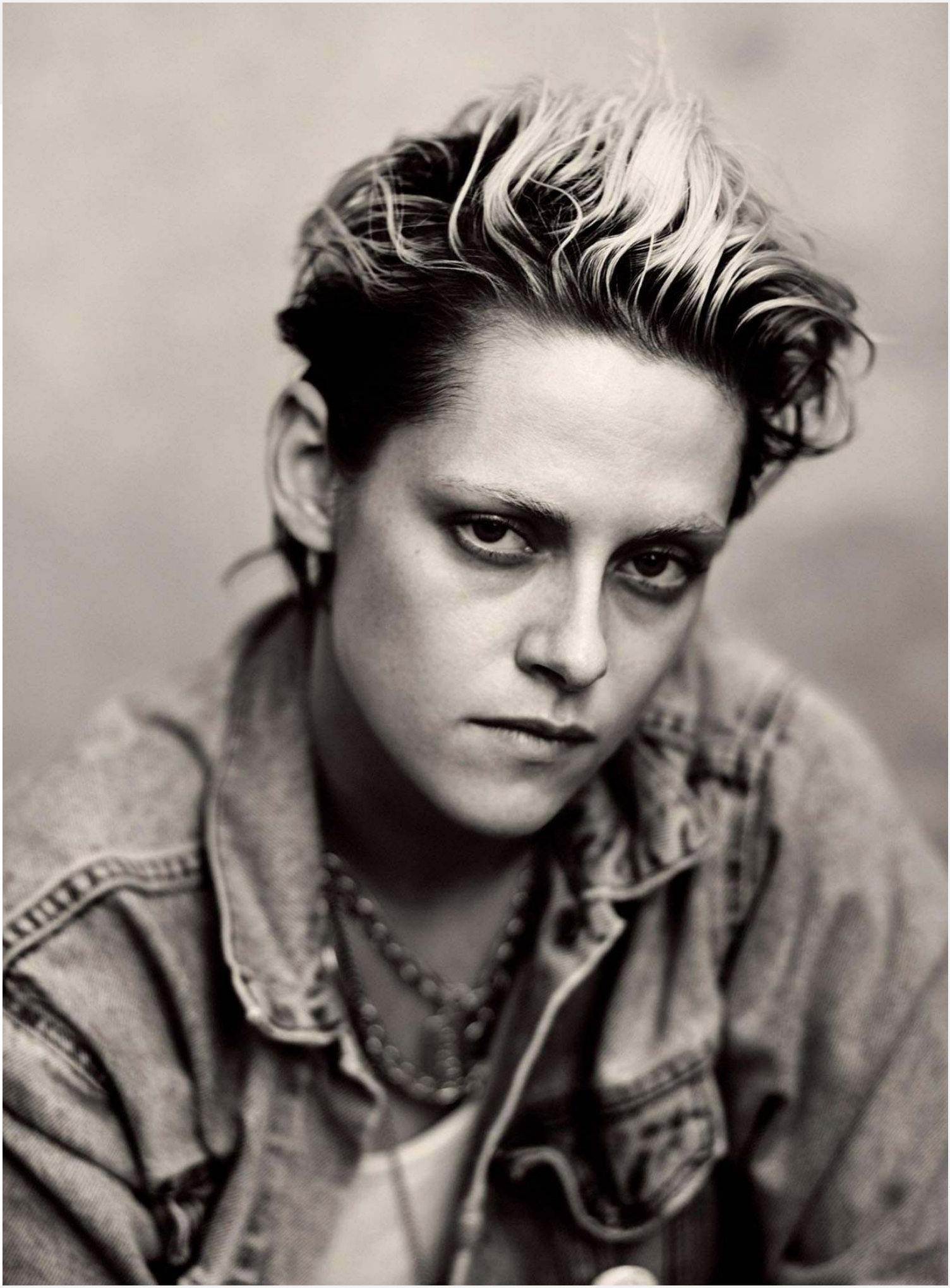

Kristen Stewart / Fot. Paolo Roversi

„Jedną z tajemnic Paola jest długi czas naświetlania. Lekko poruszone zdjęcia dodają życia fotografowanym, ale także i dramaturgii."

Stella Roversi / Fot. Paolo Roversi

Knappa. Stolica mody z czasem otwiera się na włoskiego nowicjusza, pojawiają się zlecenia z *Elle* oraz *Marie Claire*. Lata 80. to przygoda z fotografią reklamową. Dzięki szerokiej współpracy z domem mody Dior Paolo Roversi staje się sławny. Od tamtej pory nazwisko włoskiego fotografa umieszczane jest obok największych fotografów mody w historii. Swoją fascynację pięknem Paolo Roversi lokuje między malarstwem prerafaelickim a początkami fotografii portretowej z XIX w. ciągle powtarza, że nie robi zdjęć mody, tylko portrety.

W tej przestrzeni fotografii osiągnął zresztą najwięcej. Posługując się starym, drewnianym aparatem 8x10 cala firmy Deardorff, wypracował niepowtarzalny styl. Aparat wielkoformatowy ma swoje ograniczenia, potrzebuje dużo światła, przysłony w obiektywach często zaczynają się od wysokich wartości, jest ciężki, to bardziej mebel niż poręczne narzędzie kreacji. Wymaga dużo od fotografa: cierpliwości, pokory, zdecydowania, równowagi. Jeśli twórca spełni wymagania i przejdzie kilka „prób", otrzyma nagrodę: piękne zdjęcia, niezapomniany kontakt z fotografią i obiektem fotografowanym. Jedną z tajemnic Paola jest długi czas naświetlania. Portretuje swoich bohaterów podczas dłuższych ekspozycji po to, by oddać to, co niezauważalne, aurę, ducha istniejącego wewnątrz. Lekko poruszone zdjęcia dodają życia fotografowanym, ale także i dramaturgii. Ten zabieg wydłużonej ekspozycji nie jest odkryciem Roversiego, został zaczerpnięty z XIX-wiecznych technik portretowania, często wynikających z ograniczeń technicznych.

Włoski fotograf doskonale opanowuje tę technikę, przekuwając błąd na perfekcję i atut.

Emma Watson / Fot. Paolo Roversi

Redukcja techniczna staje się rozpoznawalną cechą stylu Roversiego, perfekcyjne oświetlenie to wynik operowania naturalnym światłem. Z czasem fotograf rezygnuje z intensywnego światła i szuka w swoim studiu sytuacji wynikających z jego braku, a nie nadmiaru. Powstają ciemne i bezkontrastowe portrety. O atmosferze studia Paola krążą legendy, nie każdy może być w nim fotografowany ani być częścią „rodziny".

Swój styl opisuje właśnie jako wynik odejmowania. „Wszyscy przywdziewamy maski w formie naszej ekspresji. Uśmiechamy się, jesteśmy przestraszeni… Staram się te maski

Chris Lee / Fot. Paolo Roversi

Yara Shahidi / Fot. Paolo Roversi

Kalendarz Pirelli

Kalendarz Pirelli początkowo służył jako narzędzie marketingowe, które poprzez zdjęcia roznegliżowanych kobiet miało skusić do zakupu produktów marki. Skierowany do wąskiego grona najważniejszych klientów firmy stał się produktem ekskluzywnym i szybko zyskał status kultowego, a do kolejnych sesji zostały zapraszane największe nazwiska świata mody i fotografii. Edycja na rok 2020 zadebiutuje w listopadzie i jak zawsze zostanie sprezentowana wąskiemu gronu skrupulatnie wybranych osób. Do samej Polski co roku trafia raptem kilka egzemplarzy. Więcej informacji o kalendarzu Pirelli znajdziecie pod adresem www.pirellicalendar.pirelli.com.

zdejmować i krok po kroku docierać do tej czystości, która się za nimi kryje. Pewnego porzucenia czy nieobecności. To właśnie ta pustka sprawia, że możemy dostrzec na zdjęciach prawdziwe wewnętrzne piękno" – mówi o swojej pracy Roversi.

Twórcy kalendarza zdradzają też, jak przebiegała praca z jego bohaterami. Co ciekawe, modelki stające przed obiektywem mistrza miały nie mniejszy wpływ na ostateczny kształt kalendarza co jego twórca. „Opowiadały mu o własnych doświadczeniach i swojej wizji Julii. W ten sposób odkrywały przed nim część swojej intymnej natury. W drugiej fazie przywdziały kostiumy stworzone na bazie ich własnych interpretacji szekspirowskiej bohaterki, co pozwoliło opowiedzieć historię, w której rzeczywistość miesza się z fikcją, zacierając granice, jak na poruszonej fotografii" – czytamy w opisie projektu. ●

Indya Moore / Fot. Paolo Roversi

22 POMYSŁY NA LEPSZE ZDJĘCIA W 2020

Wejdź w nowy rok z 22 poradami, które naprawdę pomogą Ci udoskonalić swoje zdjęcia

O to nadszedł nowy, 2020 rok. Jest to nie tylko kolejny nowy rok, lecz także początek zupełnie nowej dekady. Jeśli chodzi o nowe początki, to może być to świetna okazja do krytycznego spojrzenia na swoją fotografię, oceny punktu, w którym się znajdujesz, i poczynienia pewnych postanowień na nadchodzące 365 dni albo i 10 lat, jeśli zależy Ci na osiągnięciu celów długoterminowych. Być może zechcesz poprawić swoje umiejętności w zakresie obróbki lub wypróbować jakąś nową technikę. A może pragniesz zamienić dotychczasowe hobby w zawód lub po prostu przeznaczyć więcej czasu w napiętym harmonogramie na robienie zdjęć. Niezależnie od tego, jakie są Twoje aspiracje, do utrzymania i rozwinięcia formy przydatne może się okazać wyznaczenie sobie drobnych zadań i wyzwań.

Na kolejnych 12 stronach przedstawiamy Ci solidną porcję porad i wskazówek, dzięki którym uda Ci się to osiągnąć.

© Getty

1 WSTAŃ WCZEŚNIE

Wiesz pewnie, jak mawiają: „Kto rano wstaje, temu…" Niech więc Twoim postanowieniem noworocznym na 2020 rok będzie jak najwcześniejsze wstanie chociaż raz w miesiącu, dzięki czemu uchwycisz na zdjęciu to wspaniałe pierwsze światło poranka. Jest to znacznie łatwiejsze w miesiącach zimowych, ponieważ nie musisz wówczas wstawać o absolutnie groteskowej godzinie, choć panujący na zewnątrz ziąb może odstręczać od wychodzenia z domu. Kiedy już jednak tego dokonasz, efekty będą warte poniesionego wysiłku.

f/8 | 14 s | ISO 200

2 SPRÓBUJ SIŁ W NOWYM GATUNKU FOTOGRAFII

Jak często odnosisz wrażenie, jakbyś robił ciągle jedno i to samo zdjęcie, raz za razem? Jakbyś zupełnie się nie rozwijał? Być może warto zmienić to i owo w swoim podejściu i w 2020 roku spróbować zagłębić się w jakiś nowy gatunek, który okaże się dla Ciebie wyzwaniem?

Jeśli na przykład preferujesz fotografowanie martwych natur, to może spróbuj swoich sił w sporcie albo czymś związanym z dynamiczną akcją. A jako miłośnik krajobrazu spróbuj robić więcej portretów. Nie tylko wyciągnie Cię to z twojej strefy komfortu i sprawi, że znowu zaczniesz myśleć, lecz także pozwoli zdobyć nowe umiejętności. Robienie czegoś nowego może na początku być przerażające, ale pamiętaj, że aby odnieść sukces, trzeba najpierw ponieść porażkę. Próbować ciągle i od nowa – to jest nasze motto!

3 WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM

Aby pokazać swoją twórczość światu, w 2020 roku zgłaszaj swoje zdjęcia do tak wielu konkursów, jak tylko zdołasz. Pamiętaj jednak, aby uważnie przeczytać wytyczne konkursowe i regulaminy, tak aby zgłaszane prace spełniały wymogi.

Jest wiele różnych konkursów – od mniejszych, ogłaszanych na Photocrowd (www.photocrowd.com) po znacznie większe imprezy z wysokimi nagrodami, takie jak Sony World Photography Awards (www.worldphoto.org). Prezentowane tutaj zdjęcie Christiana Vizla, zatytułowane „Striped Marlin Hunting" pochodzi z serii zdjęć, która zdobyła drugie miejsce w kategorii tematycznej „Świat przyrody i dzikie zwierzęta" konkursu Sony World Photography Awards 2019.

© Christian Vizl, Mexico, 2. miejsce, „Świat przyrody i dzikie zwierzęta" (kategoria profesjonalna), Sony World Photography Awards 2019

4 ZAPISZ SIĘ NA WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

Jest naprawdę wiele powodów, dla których warto zainwestować w udział w warsztatach prowadzonych przez profesjonalnego fotografa: od doskonalenia umiejętności fotograficznych, przez spędzanie czasu z ludźmi o podobnych zainteresowaniach, aż po podnoszenie własnej samooceny. Jeśli nie stać Cię na wysokobudżetowe warsztaty zagraniczne, znajdź sobie kursy i szkolenia prowadzone bliżej domu. Niezależnie od miejsca będziesz przecież zdobywać te same umiejętności.

Szukaj okazji i oszczędności, rezerwując udział z dużym wyprzedzeniem – możesz nawet zacząć planować sobie coś już na 2021 rok.

© Getty

5 ZACZNIJ PROJEKT

Choć zawsze miło jest się ruszyć z domu i wykonać kilka przyzwoitych zdjęć, to może się okazać, że największe postępy w 2020 roku uda Ci się zrobić, jeśli wyznaczysz sobie cel i koncepcję dla wykonywanych zdjęć. W miarę zbliżania się nowego roku pomyśl o projekcie fotograficznym, w który chciałbyś się zaangażować.

To zdjęcie pochodzi z projektu zatytułowanego *Droga*. Ujęcie koncentruje się na plaży, gdzie główna droga została dwukrotnie podmyta przez morze, a za którą położona jest wioska, dla której droga ta stanowi wał obronny. Konstruując treść pracy wokół jednego tematu i wracając raz za razem w to samo miejsce, możesz stworzyć coś wartościowego i interesującego dla innych.

f/8 | 1/250 s | ISO 100

Claire Gillo

4 RADY DOTYCZĄCE PROJEKTÓW FOTO

INSPIRUJĄCE POMYSŁY, KTÓRE MOGĄ CI POMÓC

365 DNI Z APARATEM

Nie jesteś pewien, jak zacząć? Skoro jest to początek roku, to może od 1 stycznia wykonuj każdego dnia po jednym zdjęciu. Temat i motyw przewodni mogą być dowolne, a sama koncepcja 365-dniowego cyklu powiąże zdjęcia w jedną całość.

© Getty

ZAINTERESUJ SIĘ BLIŻEJ JAKIMŚ TEMATEM

Zastanów się, co poza fotografią Cię interesuje i jak możesz połączyć ze sobą dwie różne pasje. Jeżeli przykładowo kochasz dzikie zwierzęta, to zacznij studiować zwyczaje tych gatunków, które chcesz mieć na zdjęciach. Co chcesz o nich powiedzieć? Czy pragniesz poruszyć jakieś problemy środowiskowe dotyczące tego konkretnego gatunku? Jak mógłbyś to zrobić?

© Getty

DAJ SIĘ ZAUWAŻYĆ!

Jeśli masz ambitniejszy pomysł na projekt, to zobacz, czy jest jakiś sposób na jego sfinansowanie. Istnieje wiele stypendiów artystycznych i fotograficznych, o ile tylko zechcesz podjąć o nie starania. Projekty angażujące społeczność lub przynoszące jej określone korzyści częściej otrzymują dotacje.

MIEJ CEL KOŃCOWY

Możesz chcieć zaprezentować swoje zdjęcia na wystawie albo też wykorzystać Instagram jako platformę do prezentacji prac. Innym sposobem na zaprezentowanie całego projektu może być album lub książka. Dobrze jest myśleć o zdjęciach w kontekście czegoś więcej niż ekran monitora.

© Getty

6 CO MIESIĄC POCZYTAJ O NIEZNANYM CI DOTĄD FOTOGRAFIE

Historia fotografii jest niesamowitym przedmiotem badań. Jednym ze sposobów rozwijania własnych umiejętności fotograficznych i portfolio w 2020 roku może być poznawanie sylwetek wszystkich znanych fotografów i kultowych zdjęć. Nie tylko okaże się to zabawnym ćwiczeniem, lecz także pozwoli Ci rozpoznać swoje własne miejsce w tym medium. Pomoże Ci też przekonać się, w jakim kierunku chcesz podążać. To ikoniczne zdjęcie autorstwa Dorothea'y Lange pochodzi z książki *Photo Icons: 50 Landmark Photographs and Their Stories* autorstwa Hans-Michaela Koetzle, wydanej nakładem Taschen (www.taschen.com).

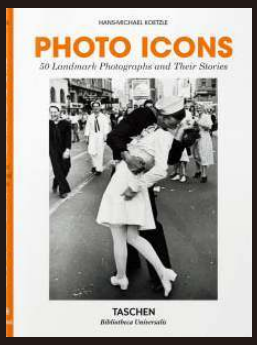

Aby poszerzyć swoją wiedzę, stawiaj sobie comiesięczne wyzwanie, w ramach którego będziesz miał za zadanie poznać osobę i twórczość jakiegoś fotografa, o którym wiesz niewiele albo nic. I pamiętaj, że choć Internet jest doskonałym narzędziem do zdobywania informacji, to książki takie jak ta są również dobrą inwestycją i źródłem wiedzy.

Taschen

7 ZAŁÓŻ FOTOBLOG

Blog fotograficzny jest doskonałym sposobem dorobienia się rozpoznawalności oraz dzielenia się z innymi swoimi radami i doświadczeniem. To prawda, że serwisy społecznościowe doskonale nadają się do natychmiastowego dzielenia się zdjęciami ze światem. Jeśli jednak chcesz złożyć w jedną całość coś dłuższego lub bardziej szczegółowego i osobistego, to zacznij blogować. Może się zdarzyć, że stworzysz dziennik ze zdjęciami opowiadający o serii podróży, jakie niedawno odbyłeś. Może też być to po prostu zbiór Twoich przemyśleń i pomysłów związanych z projektem lub wykonaną fotografią. Będzie to nie tylko przydatna pamiątka na nadchodzące lata, lecz także dobry sposób sprawdzenia postępów, jakimi podlega Twój fotograficzny warsztat.

Jeśli chodzi o znalezienie serwisu, który posłużyłby jako fundament pod Twojego bloga, to wybór jest bardzo szeroki. WordPress (www.wordpress.com) jest jedną z najprostszych w obsłudze platform tego typu i możesz zacząć z niej korzystać za darmo i w ciągu zaledwie kilku minut.

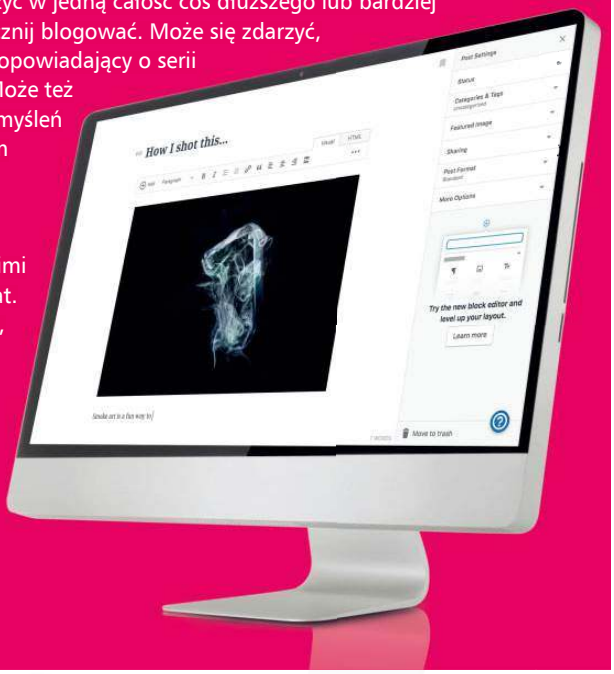

© Getty

8 DRUKUJ WIĘCEJ ODBITEK

Powiedz, jak wiele zdjęć wydrukowałeś w 2019 roku? Ale tak szczerze. No cóż, w tym roku Twoim celem będzie podwojenie, a nawet potrojenie tej liczby. A jeżeli Twoja odpowiedź brzmiała „zero", to postaraj się w 2020 roku przenieść na papier co najmniej trzy fotografie.

To naprawdę karygodne by regularnie fotografować, a jednak nigdy nie pokazać tych zdjęć światu w postaci fizycznej. I nieważne jest, czy drukujesz małą odbitkę przeznaczoną do umieszczenia w ramce, czy też tworzysz dzieło sztuki przeznaczone do powieszenia na ścianie w eksponowanym miejscu – po prostu zrób wszystko, aby w 2020 roku drukować więcej swoich zdjęć.

3 ŁATWE SPOSOBY NA POPRAWĘ ZDJĘĆ W 2020 ROKU

OD LEPSZEJ ORGANIZACJI PRACY PO INWESTYCJĘ W NOWY SPRZĘT – OTO NASZE KRÓTKIE PORADY…

9 Zorganizuj się

Wszyscy mamy za uszami przypadki wrzucania zdjęć i przechowywania ich w absolutnie przypadkowych miejscach na dyskach naszych komputerów. Jeśli nie zaimplementujesz u siebie jakiegoś systemu przechowywania zbiorów, to prędzej czy później będziesz mieć kłopoty w znalezieniu czegokolwiek poza materiałem, nad którym pracowałeś ostatnio. Warto też przy okazji zainwestować w coś do wykonywania zapasowej kopii danych (nie ma znaczenia, czy jest to przestrzeń dyskowa w chmurze, dyski twarde, czy oba te rozwiązania na raz) i tam też wdrożyć nowy system.

10 Bądź na bieżąco z mediami społecznościowymi

Paleta używanych kanałów społecznościowych bezustannie zmienia się i rozrasta, dlatego dobrze jest zaznaczać w nich stale swoją obecność. Upewnij się tylko, że udostępniasz w nich prace o wysokiej jakości. Niech Twoim mottem na 2020 rok będzie publikowanie mniejszej liczby zdjęć, ale o wyższej jakości, zamiast wrzucania kiepskich kadrów, „byle tylko coś było".

11 Zainwestuj w coś nowego

Zrób sobie w tym roku prezent, odłóż trochę grosza i zainwestuj w jeden poważny element wyposażenia fotograficznego. Może to być ten nowy, wygodny plecak turystyczny, który zawsze chciałeś mieć, statyw, lampa albo nawet pojemniejsza karta pamięci. A jeśli zdecydujesz się na zakup czegoś używanego, to możesz trafić na naprawdę świetne okazje!

12 SPRÓBUJ NOWEJ TECHNIKI

Jeśli na przykład nigdy dotąd nie zrobiłeś zdjęcia panoramicznego, to jest to świetny moment, aby zacząć.

W celu wykonania panoramy potrzebna jest Ci po prostu szeroka scena. Załóż na aparat obiektyw o długości ogniskowej z zakresu standard-portret; dobrze się nada do tego coś w rodzaju 50 albo nawet 70 mm. Jeśli zastosujesz zbyt szeroki kąt widzenia, to wszystko w fotografowanej scenie wyda się małe i niezbyt efektowne.

Dzięki postępom, jakie dokonały się w rozwoju oprogramowania do łączenia zdjęć, ostateczną wersję fotografii łatwo można uzyskać i poddać edycji. W poradniku na tej i następnej stronie wykorzystaliśmy w tym celu Photoshopa. Istnieje jednak sporo bezpłatnych programów realizujących z powodzeniem to samo zadanie. Zapoznaj się z naszym materiałem szkoleniowym, a następnie spróbuj sam.

JAK ZROBIĆ ZDJĘCIE PANORAMICZNE

PRZYGOTOWANIA

Wszystkie zdjęcia w serii koniecznie muszą zostać wykonane przy takich samych ustawieniach ekspozycji, dlatego pamiętaj o przełączeniu aparatu w tryb manualny. Ważne jest też, aby cała scena była ostra, dlatego przymknij przysłonę na f/8 lub bardziej (f/11 lub f/16). Wykonując zdjęcia, nie musisz koniecznie używać statywu. Wystarczy, że obrócisz aparat do pozycji pionowej, dzięki czemu złapiesz większy wycinek sceny u góry i u dołu każdego kadru.

Claire Gillo

PSTRYKANIE I OBRACANIE

Teraz ustaw aparat po jednej stronie sceny i zrób zdjęcie. Trzymając go bezustannie przy oku, obróć się o kilkanaście centymetrów w bok i zrób kolejne zdjęcie. Pilnuj, aby kolejne klatki w znaczącym stopniu nachodziły na siebie, co pozwoli programowi bez problemu je połączyć. Może Ci się wydawać, że będziesz potrzebować ogromnej liczby zdjęć, ale w rzeczywistości pięć lub sześć wystarczy.

ŁĄCZENIE OBRAZÓW

Zacznij od przeprowadzenia na komputerze obróbki wsadowej plików RAW w zakresie podstawowych korekt (ekspozycja, balans bieli, kontrast itd.). Zapisz zdjęcia jako pliki JPEG w odpowiedniej kolejności. W Photoshopie wybierz z menu Plik > Automatyzuj > Photomerge i w nowo otwartym oknie wybierz swoje zdjęcia. Po sklejeniu panoramy będziesz mógł dokonać w niej ostatecznych poprawek.

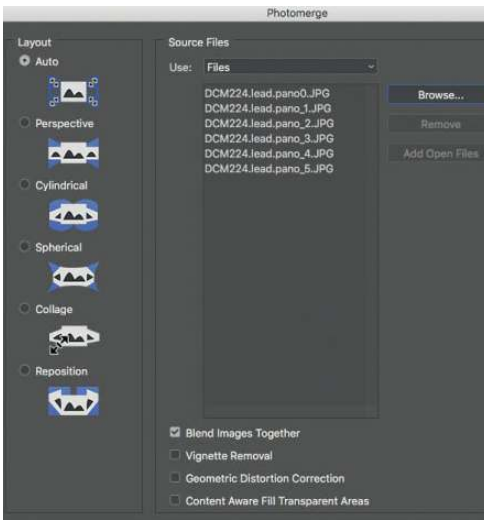

13 CHODŹ NA WYSTAWY

W 2020 roku zadbaj o to, aby Twoim zadaniem do realizacji co kilka miesięcy było wybranie się na osobiste obejrzenie jakichś świetnych dzieł fotograficznych. Obserwuj harmonogramy największych galerii sztuki i muzeów w dużych miastach, a także sprawdzaj, czy w pobliżu Twojego miejsca zamieszkania nie jest organizowana jakaś interesująca Cię impreza.

To zdjęcie zostało wykonane przez Cecila Beatona, brytyjskiego fotografa wojennego, modowego i portrecistę, a także specjalistę z zakresu wielu innych dziedzin. Prace Cecila można podziwiać w National Portrait Gallery (www.npg.org.uk) w ramach wystawy zatytułowanej *Bright Young Things,* odbywającej się w dniach 12 marca – 7 czerwca 2020 roku.

Cecil Beaton, Paul Tanqueray © National Portrait Gallery, London / Baba Beaton jako 'Heloise' w 'Great Lovers Pageant', Cecil Beaton 1925 © National Portrait Gallery, Londyn

14 ZAPISUJ ZDJĘCIA W RAWACH

Całkowite przejście na format RAW nie jest absolutnie konieczne. Pomaga to jednak wycisnąć maksimum z tego, co jest w stanie zarejestrować i zapisać Twój aparat. Dane zapisane w formacie RAW pochodzą bezpośrednio z matrycy, dlatego trzeba je najpierw przepuścić przez konwerter. Zanim zaczniesz myśleć, że jest to jakieś trudne wyzwanie, wiedz, że przygotowanie zdjęcia obok zajęło w sumie kilka minut. W module Camera Raw po prostu przekonwertowaliśmy obraz do postaci czarno-białej, poprawiliśmy parametry Kontrast, Przejrzystość, Światła i Cienie, podnieśliśmy Ostrość; a na koniec użyliśmy Filtra stopniowego do przyciemnienia nieba.

15 NIE OBWINIAJ POGODY

Niezależnie od pogody, zawsze da się wykonać jakieś dobre zdjęcie, dlatego zrób wszystko, aby w 2020 roku nie winić pogody za twoje niepowodzenia. Planuj z wyprzedzeniem i realizuj zaplanowane wyjścia fotograficzne, a przede wszystkim wychodź w tym roku w plener niezależnie od pogody.

W miesiącach zimowych burzliwe morze zapewni Ci szalenie efektowne i dramatyczne ujęcia, a latem ostre południowe słońce rzuci Ci nie lada wyzwanie.

© Getty

© Getty

16 SPRÓBUJ PRACY Z INNĄ DŁUGOŚCIĄ OGNISKOWEJ

Gdy w nowym roku postanowisz robić zdjęcia, spróbuj fotografować jeden temat różnymi ogniskowymi. Przykładowo, uwiecznij dziką przyrodę za pomocą optyki szerokokątnej zamiast tele, a obiektyw długoogniskowy wykorzystaj w fotografii krajobrazowej.

Może być to okazja do dokonania odświeżającej zmiany, oderwania się od tego, co uznawane jest za normę i stworzenia czegoś wyjątkowego. Jeśli zaś masz w torbie tylko jeden obiektyw, to niech Cię to nie powstrzyma przed próbą wykonania zdjęcia nawet wtedy, gdy wydaje Ci się, że nie przestrzegasz „zasad".

© Getty

17 FOTOGRAFUJ U SIEBIE

Nie musisz podróżować daleko aby znaleźć ciekawy temat do fotografowania. Nawet jeśli mieszkasz pośrodku osiedla nudnych domków otoczonych sklepami i innymi budynkami, na pewno znajdziesz niejedną okazję do zrobienia doskonałych zdjęć. Nie musisz wcale pstrykać sielankowych i naturalnych krajobrazów, aby być pejzażystą; wykorzystaj budowle wokół Ciebie jako element „miejskiej dżungli" lub też wypracuj sobie alternatywne podejście do gatunku. Takie trzymanie się w pobliżu domu nie tylko pozwoli zmniejszyć pozostawiany przez Ciebie ślad węglowy, lecz także sprawi, że zaoszczędzisz w ten sposób czas i pieniądze. Wiedza lokalna to coś, czego nie należy lekceważyć.

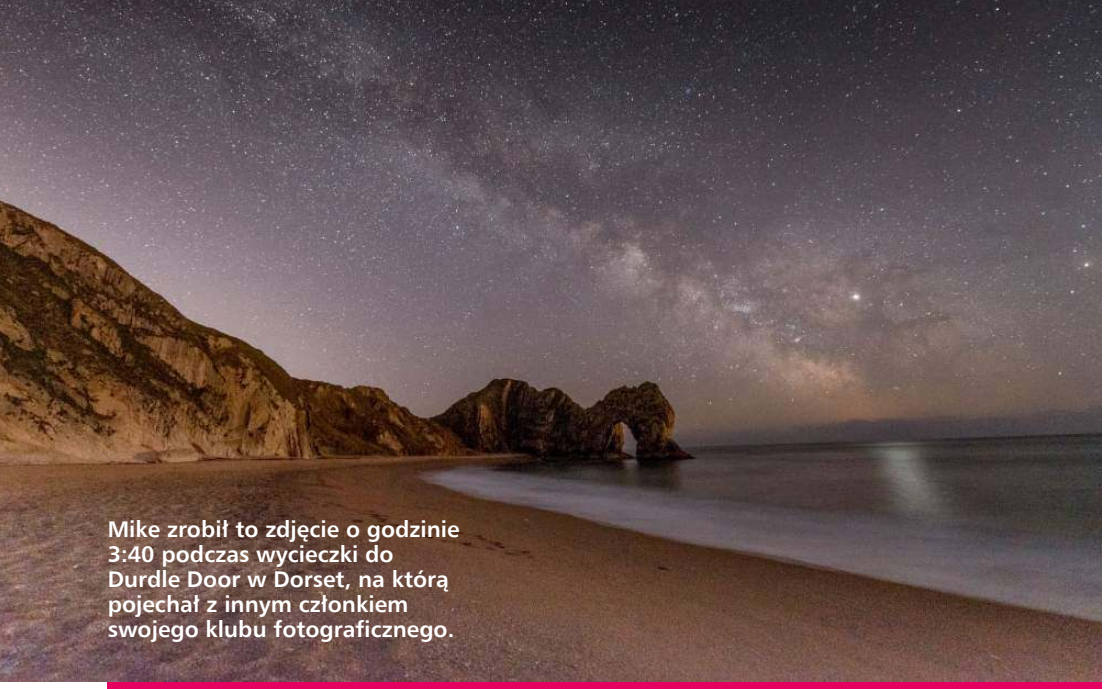

Mike zrobił to zdjęcie o godzinie 3:40 podczas wycieczki do Durdle Door w Dorset, na którą pojechał z innym członkiem swojego klubu fotograficznego.

© Mike Hayter

18 DOŁĄCZ DO KLUBU FOTOGRAFICZNEGO

Wstępując w 2020 roku do miejscowego klubu fotografów, znajdziesz się błyskawicznie w gronie ludzi, których łączy z Tobą ta sama pasja i którzy będą Cię inspirować. Mike Hayter, który jest członkiem Corsham Photographic Club, dzieli się z nami swoimi pozytywnymi opiniami na temat tego, jak klub fotograficzy może przyczynić się do rozwoju twojego hobby. „Dołączenie do klubu fotografów to świetny sposób na poprawę umiejętności warsztatowych dzięki spotykaniu ludzi, którzy myślą podobnie jak Ty i zdobywaniu nowej wiedzy".

Kiedy Mike przeprowadził się do Corsham w 2015 roku, odkrył z przyjemnością, że w miejscu tym działa lokalny klub fotograficzny. Mike nigdy wcześniej nie należał do żadnej formalnej grupy pasjonatów. Nie był więc pewien, czego może oczekiwać na pierwszym spotkaniu, na które wybrał się ze swoją żoną Karen. Dzisiaj wspomina, że został przywitany ciepłymi uśmiechami przez bardzo przyjazną grupę ludzi. Niedługo później Mike zaczął zgłaszać swoje zdjęcia do organizowanych przez klub konkursów, co zaowocowało imponującą kolekcją nagród.

Każdy klub fotograficzny będzie mieć swój własny sposób funkcjonowania, ale większość z nich oferuje rozmowy i sesje praktyczne, a także rozmaite konkursy.

19 WYCZYŚĆ SWÓJ SPRZĘT!

Każdy z nas może zarzucić sobie przypadki, gdy po długiej sesji zdjęciowej rzuca torbę ze sprzętem i statyw w kąt, po czym z pasją oddaje się błogiemu nicnierobieniu. Jeśli jednak zależy Ci na tym, aby Twój sprzęt służył Ci również w 2021 roku i dłużej, to bardzo ważne jest, abyś po skończonej pracy poświęcił kilka minut na jego pielęgnację. Wyjmij baterie z lamp błyskowych, spłucz słoną wodę z nóg statywu, a raz na jakiś czas wyczyść też matrycę z drobin kurzu i tych bardziej uporczywych plamek. I choć myśl o samodzielnym czyszczeniu sensora aparatu może przyprawić Cię o zawrót głowy, to w rzeczywistości jest to bardzo łatwe i bezpieczne. Wystarczy kupić w Internecie zestaw do czyszczenia i możesz robić to w zaciszu własnego domu.

3 ŁATWE SPOSOBY NA POPRAWĘ ZDJĘĆ W 2020 ROKU

OD USPRAWNIENIA EDYCJI ZDJĘĆ, PO KORZYSTANIE Z PRZEDMIOTÓW DOSTĘPNYCH W KAŻDYM DOMU – OTO NASZE KRÓTKIE PORADY…

20 Rozwiń swoje umiejętności edycyjne

Klimat lub styl zdjęć wykonywanych przez konkretnego fotografa sprowadza się do sposobu, w jaki przetwarza on cyfrowo swoje dzieła. Myśl o edycji obrazu jak o fazie pracy w ciemni dla kogoś, kto fotografuje na filmie. Masz zrobione zdjęcie. Teraz musisz je wywołać w taki sposób, aby wydobyć pełnię jego potencjału. Jeśli masz trudności z rozpoczęciem tej nauki, to zapisz się na kurs lub skorzystaj z materiałów szkoleniowych dostępnych w takich miejscach jak YouTube. I oczywiście nie zapomnij o czytaniu *Digital Camera* – naszych wskazówek i porad edycyjnych!

21 Wybierz się na targi fotograficzne

Jeśli masz ochotę spotkać się z zawodowymi fotografami i nabyć najnowocześniejszy sprzęt fotograficzny oraz gadżety, to zdecydowanie powinieneś wybrać się na targi fotograficzne. Co roku wiosną w Łodzi odbywają się Targi Film Video Foto, ale podobne, mniejsze spotkania organizują także sklepy fotograficzne. Również firmy takie jak Olympus, Sony, czy Nikon prezentują swoje produkty w różnych miastach Polski podczas tzw. roadshow.

22 Wykorzystuj przedmioty, które masz w domu

Jeśli chodzi o znajdywanie nowych i kreatywnych sposobów robienia zdjęć w nowym roku, to nie są potrzebne Ci żadne wymyślne rekwizyty ani sprzęt, żeby wykonywać imponujące fotografie. Użyj po prostu tego, co masz w domu pod ręką, zaprzęgając swój umysł do kreatywnego działania.

Przykładowo, silne szkło powiększające może stać się niezłą soczewką makro! Możliwości jest całe mnóstwo...

© Getty

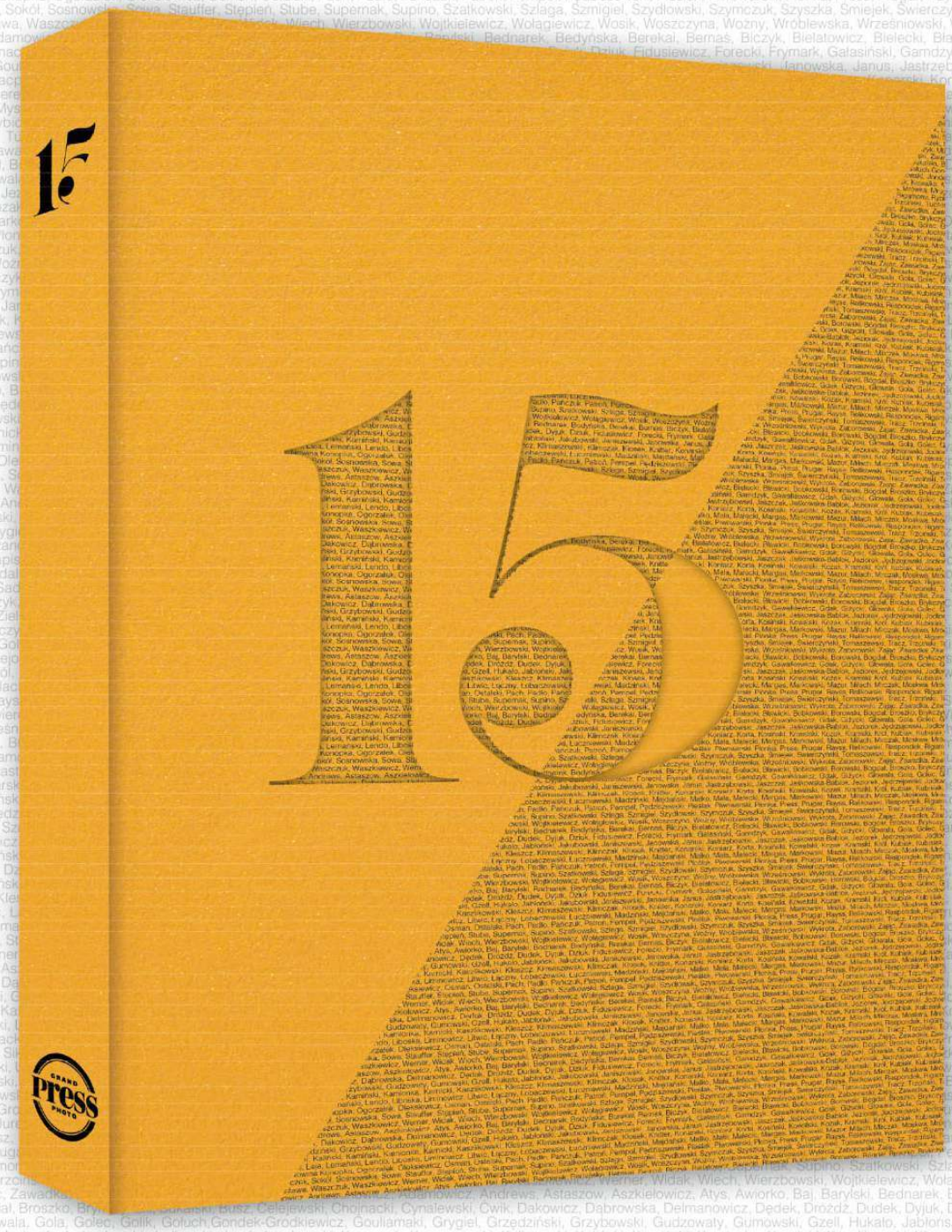

15 lat konkursu Grand Press Photo

661 zdjęć 112 fotografów w jubileuszowym wydaniu książki fotograficznej

W SPRZEDAŻY NA PRESS.PL

Partnerzy albumu

AGORA allegro POLSKA PRESS GRUPA Provident ZAIKS antalis Just ask Antalis em EUROGRAPHIC GROUP DIGIPRINT hp Indigo Division

WYWIAD

Michał Siarek

NORD to portret małych społeczności żyjących na samym końcu Europy, w przededniu zmian, które przyniesie ocieplenie klimatu oraz międzynarodowa rywalizacja o wpływy i zasoby w Arktyce. Z Michałem Siarkiem spotkaliśmy się podczas jego krótkiego pobytu w Polsce.

Rozmawia: Julia Kaczorowska

Ostatnia ulica na kontynencie prowadzi do rezerwatu i latarni morskiej Slettnes. W zimie droga jest tylko częściowo utrzymywana, a sztormy i burze śnieżne zakłócają dostawy prądu. Gamvik, 2019.

Zaraz wracasz do Norwegii i czeka Cię noc polarna. Jakie są największe wyzwania podczas realizacji projektów w tamtych rejonach?
Trzeba być dobrze zorganizowanym, zawsze mieć plan awaryjny, móc polegać tylko na sobie. Na razie uczę się na własnych błędach, w kontrolowanych warunkach i sprawdzam, z czym nie daję sobie rady. Zostać w terenie przez tydzień, polując na światło, to już wyzwanie niemal sportowe, górskie, momentami survival, bo pogoda rządzi i jest nieprzewidywalna. Czasem zawodzi nawigacja, nie ma sygnału GSM. Poznawanie granic swoich fizycznych możliwości bardzo mnie pociąga. Wyzwaniem są też przygotowania. Wyjechałem w maju, ale już w lutym zacząłem przygotować swój samochód. Wiedziałem, że muszę mieć auto, w którym będę mógł przenocować, czekając na światło. Bardzo istotna była dla mnie również platforma na dachu – to połowa mojego statywu.

Druga połowa to drabina, z którą czasem widać Cię na zdjęciach?
Tak, na dachu jest jeszcze drabina i największy statyw Manfrotto. Wiedziałem, że chcę ożywić autko, które było ze mną na Bałkanach.

fot. Wiktor Bruchal

Michał Siarek

Fotograf dokumentalny

Rocznik 1991. Fotograf dokumentalny zainteresowany problemami na styku polityki, historii i narodowych mitologii.

Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

Jego debiutancka książka „Alexander" skupiona jest na mechanizmach władzy w państwach narodowych, na przykładzie Macedonii Północnej.

Obecnie pracuje nad projektem skupionym wokół zmian związanych z ociepleniem klimatu i rywalizacją o wpływy i zasoby w Arktyce.

Zwycięzca The New East Prize oraz FIDAL Youth Photography Award, nominowany MACK First Book Award, Luma Dummy Book Award i La Fabrica / Photo London Dummy Award.

www.instagram.com/michal.siarek

Rozebraliśmy więc ten samochód co do śrubki i skonstruowaliśmy go od nowa. W zasadzie zostało wymienione wszystko poza karoserią i silnikiem. Następnie Michał Sierakowski, fotograf i stolarz-pasjonat, zrobił modułową zabudowę środka. Zależało mi na tym, żeby dało się tam spać, pracować i gotować na wysuwanych stoliczkach. Oczywiście teraz już się nie da.

Nocowanie w takim samochodzie na Północy musi samo w sobie być wyzwaniem.
W zimie jest trochę mniej glamour. Trzeba mieć śpiwór lub dwa, z dolną granicą komfortu do -15°C, spać w bieliźnie termicznej i szybko wstawać, bo buty zakładam już na zewnątrz. Następną inwestycją będzie ogrzewanie postojowe oraz silnika… Nie możesz sobie pozwolić na zatrzymanie się na poboczu, bo jeśli będzie padało dużo śniegu, to cię po prostu zasypie. Nie utrzymuje się czarnych dróg, więc na asfalcie jest warstwa ubitego śniegu i lodu, trzeba mieć opony z kolcami, a bardzo duża część dróg nie jest stale utrzymywana. Co 2–3 godziny przejeżdża pług i możesz jechać tylko za konwojem. Znajoma opowiadała mi, że kiedyś ominęła szlaban w drodze na Nordkinn, bo pogoda była w porządku. Musiała przeczekać do rana w zaspie i machać rękami, by nad ranem jadący pług ich nie staranował. Do tego okazjonalny, silny wiatr, burze śnieżne. To wszystko wymaga pewnej adaptacji.

Dlaczego w ogóle Norwegia? Jak trafiłeś w tamte rejony?
Jeszcze zanim zacząłem robić projekt *Alexander*, wyjechałem z moim współlokatorem z akademika na półtora miesiąca do Norwegii. Okolice 2012 roku, pierwsze tanie bilety po 5 złotych w jedną stronę… Uznaliśmy, że jakoś to będzie. Mieliśmy 500 złotych w kieszeni, plecak pełen jedzenia i pierwszy atak paniki już na lotnisku. Zdaliśmy sobie sprawę, że kompletnie nie wiemy, co ze sobą zrobić, chcieliśmy coś dorobić, ale pierwsze zderzenie z rzeczywistością było mocnym przeżyciem. Mniej więcej po tygodniu dostaliśmy do dyspozycji dom.

Dom? Jak to się stało?
W dużym skrócie, łapaliśmy autostop na północny -wschód od Oslo. Bardzo filmowy obrazek: mała stacja benzynowa, dzieciaki o blond włosach na skuterach, prowincja. Nagle 100 m przed nami hamuje samochód i cofa na wstecznym. Otwiera się szyba i widzimy starszą, niezadbaną kobietę w samochodzie pełnym papierów. Pani mówi: „Bóg kazał mi się zatrzymać, ja nie chciałam, to on nacisnął pedał hamulca".

Dobrze się zaczyna…
Przepchnęliśmy papiery i wsiedliśmy. Tego dnia to kolega miał za zadanie zagadywać kierowców, więc ja przysypiam sobie z tyłu i słyszę tylko urywki opowieści: „Słyszysz te trzaski w radiu? Oni mnie śledzą". Okazało się, że jej mąż, który

zajmował się projektowaniem systemów celowniczych i uzbrojenia do łodzi podwodnych, niedawno zmarł. Co więcej, miał kochankę i ona teraz poszukuje tej kochanki. Strzał informacji w ciągu pięciu minut, który sprawia, że zastanawiasz się, czy to dobrze, że wsiadłeś do tego samochodu. Zapytała nas o nasze plany i przyznaliśmy, że nie mamy noclegu i planujemy spać w namiocie. „Nieee, nie ma takiej możliwości". Chwila ciszy. „A zrobicie coś dla mnie"? Trzeba było się zakraść do sąsiada i sprawdzić kamerę, która była rzekomo wcelowana w jej kuchnię. Pokazała nam też dom z tarasem i widokiem na wodospad: trochę zaniedbany, jakieś 300–400 m^2, które należało posprzątać. Kupiła nam jedzenie, dała dwa rowery i wyjechała, zostawiając nas z tym domem. Wróciła po tygodniu. Powiedziała nam, że możemy zostać, jak długo chcemy, jeśli będziemy jej pomagać, bo ona mieszka gdzie indziej. To było moje pierwsze zderzenie z Norwegią.

Wtedy jeszcze nie fotografowałeś?
W Norwegii zarabiałem pieniądze, a fotografowałem w Macedonii. Moja relacja z Marianną (wspomnianą starszą panią, przyp. red.) ewoluowała, ona zaczęła mnie traktować jak wnuczka. Latając do Macedonii, przelatywałem przez Oslo, zostawałem na tydzień, żeby jej pomóc, posprzątać, zapłacić rachunki, popracować i przez dwa tygodnie fotografowałem w Macedonii, potem znów tydzień, dwa tygodnie w Norwegii i tydzień w Polsce. Przy takim trybie musiałem przerwać studia na łódzkiej filmówce. Zarabiałem w Norwegii wystarczająco, żeby móc spokojnie pracować na Bałkanach. Taki cykl trwał przez 2–3 lata.

Powyżej:
Spędzanie reniferów na zimowe pastwiska. Børselv, 2019.

Na poprzedniej stronie:
Podczas skautowania lokacji na północy. Z powodu mgły tym razem nocleg wypadł w tundrze. Płaskowyż Hardanger, 2019.

„Coś bardzo dużego jest na horyzoncie. Zacząłem zagłębiać się w temat najbardziej wysuniętych miejscowości, rozciągania definicji Arktyki, przemysłu, boomu turystycznego."

Jak trafiłeś na Nordkinn?
Kilka lat później po skończeniu pracy w Norwegii szykowałem się do wystawy w Finlandii. Miała się odbyć za półtora miesiąca i musiałem się tam jakoś dostać. Mogłem to zrobić, cofając się z całym samochodem do Polski albo wybierając przejazd przez Finnmark i Laponię. Miałem dużo czasu, więc zdecydowałem się na to drugie. I tak, zupełnie przypadkiem, trafiłem na Półwysep Nordkinn, który jest mocno nie po drodze. Mijam tereny, na których niewiele już może urosnąć: tundra, gołe skały i z rzadka karłowate drzewa. Wjeżdżam w ostatni zakręt i w dolinie widzę cmentarz, otoczony białym płotkiem, między drogą i lotniskiem. W perspektywie miasteczko i Morze Barentsa. Ten kadr absolutnie mnie zahipnotyzował i wracałem wielokrotnie, by go powtórzyć. To było w Mehamn. Postanowiłem sprawdzić to później, bo jechałem do Gamviku, do latarni morskiej na końcu tej drogi. Przypadkiem poznałem właścicielkę sklepu, która zaczęła mi opowiadać o znikającej miejscowości. Byłem pod dużym wrażeniem miejsca, a potem usłyszałem o uchodźcach, którzy szukali tu azylu. Już wtedy zacząłem się rozglądać za możliwością pozostania, ale to nie był ten moment. Wyjechałem do Finlandii, ale wątek Arktyki zaczął kiełkować.

Jak streściłbyś sytuację Arktyki osobie, która ma na ten temat niewielką wiedzę?
W polskich mediach pojawia się bardzo niewiele informacji o tamtych rejonach. Czytając zagraniczną prasę, byłem zaskoczony. Coś bardzo dużego jest na horyzoncie. Zacząłem zagłębiać się w temat najbardziej wysuniętych miejscowości, rozciągania definicji Arktyki, przemysłu, boomu turystycznego. Przewijało się tam wiele wątków. Pierwszy dotyczył tego, że Rosjanie zwiększają swoją obecność na północy i zmilitaryzowali kilka wysp na Morzu Karskim. Pośrednio jest to związane z tzw. Drogą Północną, która ma znacząco skrócić czas przesyłu, jeśli w wyniku globalnego ocieplenia będzie stale lub częściej wolna od lodu. Dla referencji eksploracja Arktyki na przełomie XIX i XX w. była mocno podporządkowana znalezieniu Przejścia Północno-Zachodniego, przez Arktykę Kanadyjską, żeby zapewnić Koronie Brytyjskiej ekonomiczną dominację. Kolejnym wątkiem jest to, że Unia Europejska zaproponowała połączenie północnych norweskich portów z siecią kolejową. Aktualnie ostatnia stacja kolejowa jest oddalona o mniej więcej 1000 km. Pociągi miałyby przebiegać przez niezagospodarowane, półdzikie tereny, na których rdzenna ludność zajmuje się wypasem reniferów. Szacuje

Po prawej:
Parafia i cmentarz usytuowane są na niewielkim wzniesieniu ponad wsią. Wokół kościoła znajdują się na wpół zawalone bunkry z resztkami instalacji obrony wybrzeża. Gamvik, 2019.

się, że w Arktyce jest 15% pozostałych zasobów ropy i 30% gazu, nie licząc innych minerałów. W wyścigu bierze udział osiem narodów arktycznych, ale ekonomiczne potęgi jak np. Chiny też chciałyby mieć swój kawałek tortu. Każdy kraj, który podpisał konwencję o prawie morskim, dysponuje tzw. wyłączną strefą ekonomiczną, która rozciąga się na ok. 200 mil morskich od brzegu. Oprócz tego kraje mogą składać roszczenia do dna morskiego, jeśli udowodnią, że jest przedłużeniem ich szelfu kontynentalnego. Jeśli roszczenie zostanie uznane, kraj dostaje wyłączne prawo do wydobycia zasobów z oraz spod dna.

Cały potencjalny scenariusz w Arktyce wymaga infrastruktury, SAR (Search and Rescue), zaopatrzenia, asysty atomowych lodołamaczy (przynajmniej

na razie), a wydobycie na północy wydaje się wiązać z ogromnym ryzykiem. Podczas kryzysu w Zatoce Meksykańskiej, gdy doszło do wycieku, dało się go opanować tylko dlatego, że wokół było jasno, wody były spokojne, był ląd, z którego mogły startować jednostki. Podkreśla się, że w Arktyce warunki będą kompletnie nieprzewidywalne.

Z innej strony, coraz więcej statków wycieczkowych eksploruje ten region, a temat energii i wątki klimatyczne stają się tematem numer jeden. Norwegia, której gospodarka jest mocno oparta o wydobycie ropy i gazu, deklaruje chęć przestawienia swojej gospodarki na IT oraz zielone technologie. Co nie oznacza, że zrezygnują z paliw kopalnych ani że energie odnawialne są jednoznacznie mniejszym złem.

Czytając o wiatrakowym boomie w Norwegii, natrafiłem na wątek pewnego płaskowyżu, gdzie zaproponowano naprawdę dużą inwestycję, czemu sprzeciwili się norwescy Saamowie (rdzenni mieszkańcy północy, pasterze reniferów). Zacząłem szukać głębiej i trafiłem na plany: jeśli umowa zostanie dopięta, to teren zostanie pocięty między 2–3 elektrownie wiatrowe i linie przesyłowe. Firma próbowała przekonać Saamów do ugody z odszkodowaniami, ale ci odmówili. Ich pozycja jest o tyle trudna, że przez lata negowano ich istnienie oraz prawa i kiedy wreszcie uznano ich kulturę, fakt, że walczą przeciw elektryfikacji dla zachowania swoich stad i stylu życia, jest obracany przeciwko nim. Żeby zobaczyć wspomniane miejsce, musieliśmy wynająć mały samolot, bo w promieniu kilkudziesięciu kilometrów nie ma żadnych dróg. Nie potrafię odpowiedzieć, czy to jest całkowicie nietknięty obszar. Ale czy nie byłoby większą wartością zachowanie go w obecnej, niezmienionej formie? Czy to nie jest zbyt duży koszt za zieloną elektrownię?

Konkludując, wciąż mówimy o przyszłości: wszystkie osiem narodów arktycznych przygotowuje się do tego, co może przynieść przyszłość, chce mieć spełnione swoje roszczenia, natomiast nic nie jest jeszcze pewne. Północ może się okazać kluczowa, ale nie musi. Wszystkie wspomniane tematy zaczęły się przenikać. Instalacja z wiatrakami znajduje się niedaleko „mojej" miejscowości. Ta, którą udało mi się sfotografować, to najbardziej wysunięta na północ elektrownia. Chciałem zobaczyć ją z bliska, ponieważ te, które mają powstać na płaskowyżu, mają być dwa razy większe. Po obejrzeniu tych terenów z okna samolotu poszliśmy rozmawiać z szefem dystryktu reniferskiego. Miałem duży problem, żeby się z nim skontaktować, Saamowie są specyficzni.

Udało Ci się zdobyć jego zaufanie?
Jestem osobą zupełnie z zewnątrz, nie mówię po norwesku, a co dopiero po saamsku. Oczywiście,

Powyżej:
Latarnia morska Slettnes. Gamvik, 2019.

Na następnej stronie:
Farma Elvegård, była stacja SOSUS, obecnie mój tymczasowy dom. Gavmik, 2019.

że patrzono na mnie z podejrzliwością. Zaufanie udało mi się zdobyć cierpliwością i czasem. Umawiając się z kimś na spotkanie, umawiałem się z grubsza na „jakiś dzień w tym tygodniu" i koczowałem pod miasteczkiem. W końcu się udało. Pojechaliśmy tam z ekipą Fujifilm, która nagrywała film. Saamowie zaprosili nas do swojego tymczasowego obozowiska i czekaliśmy, aż powrócą z gór. Oszroniony płaskowyż, proste drewniane zagrody i chatki bez prądu. Nagle na górze pojawiły się światełka i biała chmura, słychać było tętent – biegło stado reniferów naganianych quadami. Znalazłem szefa dystryktu, który pozwolił nam zostać i fotografować. Traf chciał, że mieliśmy cudowną pogodę, wszystko wyglądało jak z westernu, unosił się kurz, ostre słońce, smugi. Mnóstwo dzieci, które łapią renifery za rogi, te je podnoszą głową i przerzucają. Normalnie staram się nie fotografować na gorąco, nie wchodzić od razu w sytuacje, bo za bardzo skupiam się na reporterskich momentach, zamiast na esencji i niuansach. Tu jednak trochę popłynąłem, nie mogłem się oprzeć. Spędziliśmy z nimi w końcu łącznie dwa dni, kręcąc wywiady i dokumentując.

Wspomniałeś, że chcesz działać na styku dziennikarstwa, sztuki i fotografii. Czy to oznacza, że niektóre tematy chcesz poruszać w ogóle bez aparatu?

Powstaną zdjęcia, ale nie tylko. Zgłosiliśmy się do Laboratorium Narracji Wizualnych w Szkole Filmowej w Łodzi i otrzymaliśmy finansowanie na rozwój multimedialnej formuły w odcinkach. Mamy o tyle komfortową sytuację, że przez ostatnie sześć miesięcy wszystko zostało przygotowane i teraz możemy już działać, a efekty konsultować

„Dla mnie bardzo ważna w tym systemie jest jego modułowość. W zależności od tego, jakiej chcę plastyki, taki zakładam obiektyw i zazwyczaj nie ma problemów z pokryciem matrycy. ”

z laboratorium na bieżąco. Działam też w ramach rezydencji artystycznej tam, w Gamviku, gdzie mam przygotować pierwszą w historii wsi gazetę: portret społeczności. Prócz fotografii planujemy radio, instalacje przestrzenne. Moim celem jest opowiedzenie historii, ale nie muszę być „tym głównym", który to wszystko zrobi. Nie zależy mi na tym uznaniu autorstwa. Jedyne, co mnie interesuje, to te historie. Moją motywacją jest to, że chcę zrozumieć rzeczy, które z jakiegoś powodu nie są obecne w mediach lub których zniuansowanie wymaga szerszej perspektywy i osadzenia w kontekstach. W tym sensie chciałbym więcej pracować z naukowcami, w terenie, żeby móc pośredniczyć w budowaniu głębokiej i zrozumiałej narracji.

Czyli to będzie zbiór historii z Północy?
Portret miejscowości w przededniu zmian, które mogą te miejsca nieodwracalnie zmienić. Ale jest to hipoteza: pojechałem tam bez założeń i nadal tych założeń nie mam. Lubię badać tematy długoterminowo i robię to w pierwszej kolejności dla siebie, by zrozumieć. To jest nieco XIX-wieczna aplikacja fotografii, w tym sensie, że używam ciężkiego, nieruchomego aparatu, żeby nie dać się presji czasu i popatrzeć z bliska, zostać dłużej. Rezultat jest wielowarstwowy, chciałbym, żeby był doświadczeniem i opracowaniem, na podstawie którego ktoś może połączyć kropki. Czasem żałuję, że nie mam stricte naukowego wykształcenia. Ale skoro mówię to na głos, to decyzja jest już podjęta.

Dlatego zdecydowałeś się użyć GFX-a Fujifilm? Zdecydowanie to są cięższe aparaty.
Tak, ale ja go najpierw używałem jako przystawki do aparatu 4x5". Przygoda z GFX-em zaczęła się od tego, że dostałem zlecenie od Financial Times, który chciał, żebym wykonał zdjęcia po swojemu, na negatywie 4x5", ze względu na charakter tematu. Z ciekawości wziąłem ze sobą też GFX-a. Zrobiłem wtedy zdjęcia na niekontynuowanym już ciętym negatywie Fuji 160S 4x5", a potem do statywu podpinałem GFX-a. Wywołałem, zeskanowałem – spodobało mi się, bo zawsze wolałem kolory Fuji niż Kodaka. Niewiele osób wie, ale kolorami w Fuji nadal zajmuje się ten sam człowiek. Przyszedłem potem do Fujifilm Polska z propozycją współpracy i okazało się, że dobrze się dogadujemy. Fujifilm to dziwna firma, trochę niedzisiejsza, z doświadczeniem w produkcji aparatów, najwyższej jakości optyki i materiałów światłoczułych, bardzo indywidualnie podchodząca do klienta. Zanim zostałem ambasadorem, przeszedłem przez wszystkie topowe X-y i nie wszedłbym w tę współpracę, gdybym w to nie wierzył.

Jak aparat sprawuje się przy tak niskich temperaturach i ekstremalnych warunkach?
Żadna bateria fotograficzna, niezależnie od marki, nie wytrzyma takiej temperatury. Trzeba ją trzymać pod kurtką, uważać na kondensację w aparacie. Na przykład mój obiektyw do 4x5", też Fujinon, trochę zesztywniał od zimna i powinienem usunąć z niego smary. Co do GFX-a, dużym plusem jest to, że aparat ma zewnętrzny zasilacz. Mam w plecaku powerbank z przetwornicą 220V i tak mogę go zasilić. Szkoda, że w 50R nie ma ładowania przez USB-C, GFX 100 ponoć już może być tak zasilany. Opcją byłaby bateria dummy, z kabelkiem, ale nie widziałem ich jeszcze. To wszystko będzie miało znaczenie zwłaszcza przy długich ekspozycjach na zimnie. Z GFX-em pracowałem w pełnym deszczu, na co ekipa Fujifilm patrzyła trochę z niedowierzaniem.

Dał radę?
Tak, jest on uszczelniony, choć nie wodoodporny, i po 6 miesiącach używania go „jak służbowego" nie miałem żadnych problemów. Ale słyszałem o tylu przygodach, z których X-y wychodziły cało, że byłbym zdziwiony. Dla mnie bardzo ważna w tym systemie jest jego modułowość. Powiem coś, czym Fujifilm się nie chce się chwalić: ten aparat jest idealny do adaptowania obiektywów. W zależności od tego, jakiej chcę plastyki, taki zakładam obiektyw i zazwyczaj nie ma problemów z pokryciem matrycy. Od 4x5", przez średni format, po jasne dalmierzowe stałki. Można też włączyć tryb 35 mm, czyli pełną klatkę, w jednym, quasi-dalmierzowym body wielkości kultowej Mamiyi 7. Co zaskakujące, autofokus świetnie się sprawdza z obiektywami zmienno-ogniskowymi i cały zestaw szybko reaguje. Używam GF 32–64 mm i GF 100–200 mm. Miałem go na zamieszkach w Albanii i dał radę, chociaż trzy klatki na sekundę to jest mało. Ale to też jest bardzo specyficzny aparat, do którego trzeba się przyzwyczaić. Ma wady: matryca miewa problemy z morą, ale daje się to rozwiązać; wolałbym więcej fizycznych pokręteł i bardziej rozbudowany tryb wideo, ale doświadczenie z aktualizacjami Fujifilm, pokazuje, że to może się

Na następnej stronie:
Asllath, pasterz reniferów z Dystryktu 13a. Lakselv, 2019.

ski-doo
RPM

Powyżej:
Większość zabudowy wsi pochodzi z czasów powojennej odbudowy, z dodatkowymi modyfikacjami. Hrabstwo Finnmark zostało doszczętnie spalone przez wycofujące się wojska niemieckie. We wsi nie wybudowano żadnego nowego domu od lat 80-tych. Gamvik, 2019.

zmienić. Mój X-Pro1 dostał nowe życie. Szkoda, że w systemie brakuje jeszcze bardzo jasnych stałek.

Na spotkaniu autorskim wspomniałeś, że poświęcasz dużo czasu na research i trochę minie, zanim wyciągniesz aparat.
Dużo bardziej wartościowe są dla mnie materiały, które pozwalają wyrobić widzowi opinie, niż te, które opowiadają się za konkretnym stanowiskiem. A to wymaga researchowego podejścia. Bardzo cenię sobie takich twórców jak Trevor Paglen, którzy robią bardzo szeroki reaserch, przygotowują wykresy, mapy.

Fotograficznie skręcam w stronę ikonicznych zdjęć z twistem, które dla świata sztuki mogą być interesujące, jednocześnie nie wycinając warstwy informacyjnej, bo pracuję z faktami. Natomiast uważam też, że bardzo ważne jest docieranie do publiczności poza kręgami fotografii i sztuki. Chciałbym zrobić to tak, żeby w mojej rodzinnej miejscowości ktoś się zastanowił nad tematem. Kwestii gradacji publiczności nie wymyśliłem sam. Przygotowując *Alexandra*, byłem na warsztatach z Robem Hornstrą i Arnoldem van Bruggenem, które otworzyły mnie na myśl, że moją pierwszą publicznością jest moja rodzina, potem moja miejscowość i tak dalej, że bez publiczności nic, co robię, nie ma znaczenia. Ponieważ świadomie chcę zaoferować coś konkretnego, chowając artystyczny szalik do kieszeni, chyba jestem trochę bardziej

popularno-naukowy, z domieszką przygód, często zbyt artystyczny dla gazety i zbyt dziennikarski dla galerii sztuki. Ale to jest OK, tam idę.

Wszyscy mówią o kryzysie mediów, ale może po prostu należałoby się zaadaptować i przygotować coś szerszego, ciekawszego, z myślą o przyszłości, nastolatkach, dzieciach, zamiast biadolić. Może warto zaproponować pakiet, który składa się ze zdjęć, z wideo, z głosu. Teraz wszyscy chcą tzw. Insta content. Pytają: „Jaki jest pana pakiet społecznościowy?". Takie podejście wydaje mi się być po prostu bardzo ciekawe, bo wykopuję sam siebie ze swojej strefy komfortu. Przeraża mnie i ekscytuje zarazem to, że wymyśliliśmy sobie, że zrobimy radio.

Wspomniałeś też, że będziesz robił studio fotograficzne w Gamviku.
Tak, to jest część gazety, którą mamy tam stworzyć. Głównym problemem tej miejscowości jest depopulacja, później marazm. Mieszkańcy chcą sami siebie przekonać, że są samowystarczalni i chcą wysłać w świat wiadomość, że na Północy da się dobrze żyć. Co prawda, natura jest surowa i trzeba się jej podporządkować, ale to nie jest skansen, koniec świata. W latarni morskiej odbywają się msze, celebruje się religię i Boga w naturze. Jest strzelnica, są kółka teatralne, basen, w porcie ludzie morsują, a w sklepie jest kawiarnia, w której każdy dostanie kawę za darmo. W tym sklepie wszyscy się spotykają i postanowiłem tam urządzić studio, stopniowo poznawać mieszkańca po mieszkańcu. Wraz z dziewczyną dostałem też mały grant na prowadzenie warsztatów fotograficznych i animacyjnych w lokalnej szkole.

Ile czasu przeznaczasz na realizację tych wszystkich segmentów projektu?
Mam wiele planów, ale mam też ramę czasową: na każdy z tych tematów mam około dwa miesiące i w ramach laboratorium muszę to wyprodukować. Od strony logistycznej wszystko jest gotowe: samochód, skuter śnieżny, zimowe wyposażenie. Gdy zacząłem robić sobie mapę wizualną, jak chciałbym opowiedzieć te historie, zacząłem skręcać w stronę inscenizacji światła.

To znaczy?
Nie manipuluję zdjęciami, ale teraz będę fotografował Gamvik podczas nocy polarnej. Wszyscy fotografują to dokładnie tak samo: albo ciemno i latarka, albo półmrok. Ja pomyślałem, że chciałbym skorzystać ze światła księżycowego i długiego naświetlania, a może doświetlać sceny własnym światłem. Wyobrażam to sobie jako poetykę Mitcha Epsteina, bliżej Simona Robertsa, z portretem i detalem Bryana Schutmaata, w miejscu jak ze zdjęć Evgenii Arbugaevy, z researchowym podejściem Trevora Paglena. To bardzo luźna referencja, oczywiście nie wiem, jak to będzie, dopiero pracuję nad tą formułą.

Jednocześnie muszę myśleć o tym, że robię to już nie tylko dla siebie, bo jest pewna publiczność, do której chcę dotrzeć i która nie mieści się jedynie w świecie artystycznym. Chciałbym skierować aparat czy kamerę trochę na ten proces przygotowań, zaprosić ludzi do partycypacji, skonsultować temat w trakcie realizacji z jakąś grupą fokusową, którą zapytamy: Co wy o tym sądzicie? Czego wam brakuje? Jakie macie pytania, bo one są wskaźnikiem tego czy temat może zostać zrozumiany?

Ciekawe podejście do projektu.
Ewidentne *slow*… Ostatnio fotografowałem prezentacje youtuberów do kotleta i przeraziło mnie to, że ci ludzie, mając takie ogromne zasięgi, są tak bardzo zafiksowani na tempo i kasę. Padło tam jednak stwierdzenie, które bardzo mnie zainteresowało: że owszem, dziś ich publika chce mieć szybki kontent i skondensowane odpowiedzi, ale jednocześnie coraz więcej jest dłuższych, eksperckich treści, na przykład idących w wielogodzinne podcasty. Być może nadchodzi publiczność, która świadomie będzie chciała konsumować wolniej?

Staram się fotografować powoli, ponieważ ja też jestem powolny. Parę lat temu zacząłem zadawać sobie pytanie: Jaka będzie nasza publiczność w przyszłości? Ubiegamy się o kontakty z fotoedytorami, ekspertami, galerzystami, którzy są teraz na topie, ale ktoś ich zastąpi. Gdzie są ci ludzie, z którymi będziemy współpracować za parę lat?

Doszedłem do wniosku, że to slow mi odpowiada. Cały ten nurt slow mediów (swoją drogą wymyślonych przez Norwegów), długoterminowych projektów… Da się to sfinansować. *Alexander*, mój debiutancki projekt, kosztował horrendalne pieniądze, ale w pełni się zwrócił. Rob Hornstra wspominał na warsztatach, że „The Sochi Project" kosztowało, jeśli dobrze pamiętam, pół miliona euro, którymi oprócz podróży zapłacono lokalnym rzemieślnikom i artystom, i oprócz tego wygenerowało to surplus na kolejny projekt, „Europejczycy". Tak chciałbym o tym myśleć, szukając dla siebie modelu, który pozwoli mi zachować swobodę.

To zupełna opozycja do powszechnej dziś narracji, która mówi o tym, że na długoterminowe projekty już nie ma pieniędzy.
Nie słyszałem takiej narracji, ale to nie jest łatwe, bo 90%, jeśli nie więcej, to logistyka: research, maile, preprodukcja, godziny, na które stać tylko duże instytucje. Więc rozumiem przesunięcie tej wagi na mnie: staję się twórcą-przedsiębiorcą, producentem i self-made manem. Dla mnie to jest inwestycja w siebie, która powoli staje się stylem życia. Podniosło mnie na duchu to, że nie tylko ja maluję domy, czy stoję za barem, żeby

Powyżej:
Dziewczynka miesza ciepłą krew renifera żeby rozbić skrzepy. Każda część zabitego zwierzęcia zostanie wykorzystana w kuchni lub do produkcji rękodzieła. Børselv, 2019.

zainwestować własną gotówkę w swój projekt. To jest bardzo wyzwalające: pracując od 9 do 21, wykonując ruch pędzlem góra dół i słuchając przez 12 godzin audiobooka, wracałem do domu i gotowałem się od pomysłów, które mogłem realizować, co jest bardzo uprzywilejowaną sytuacją. Fotografując przysłowiowe kotlety, pod koniec dnia nie mam takiej motywacji. W przyszłości chciałbym robić tylko tematy, z którymi się zgadzam, pracując mniej i konsumując mniej.

Taki powolny sposób pracy jest rzetelny: im dłużej zostajesz z taką historią i zaciągasz dług wobec mieszkańców, zaczynasz rozumieć różne odcienie problemów, tym bardziej zdajesz sobie sprawę ze swoich braków wiedzy. Pociąga mnie wolna praca i osiąganie pułapów, w których można cię zaprosić na spotkanie i możesz rzetelnie opowiedzieć o obu stronach problemu… Słyszałem, że *National Geographic* wymaga tego od swoich fotografów: jeżeli realizujesz jakiś temat, to masz być omnibusem w tej kwestii, bo niewykluczone, że będziesz ten temat reprezentować.

Czeka Cię teraz noc polarna. Mieszkasz na uboczu, na końcu wsi. Nie obawiasz się samotności?
Mój dom jest wyjątkowy: to była baza NATO, do lat 80. stacjonował tam kontyngent NATO, który nasłuchiwał łodzi podwodnych płynących z Rosji. Teraz jest rezydencją dla artystów i naukowców.

Ciekawe jest to, że nawet jeśli nie wychodzę do wsi, to jak tylko pojawiam się w domku i świeci się w oknach światło, to średnio raz na dwa dni ktoś mnie odwiedzi, żeby zapytać kim jestem i co ja tu robię albo po prostu wchodzi na herbatę. Zwykła ludzka ciekawość.

Kiedy była ze mną ekipa kręcąca materiał dla Fujifilm, odwiedziła nas taka para, on fotograf ptaków. Ich dom jest budynkiem najbliżej mojego. Zaprosili nas na śniadanie kolejnego dnia. Konrad Śniady wparował do pokoju, zobaczył lunetę i zanim ktokolwiek zdołał go powstrzymać, podbiegł i przez nią spojrzał. Okazało się, że luneta była skierowana w nasze okna. Potem nam ją podarowali w prezencie żebyśmy „też mogli sobie popatrzeć na ptaki". Przez ograniczoną ilość bodźców zacząłem uważniej obserwować: przyrodę, zmiany pogody i zwierzęta. To dla mnie powrót do korzeni i harcerskich przygód, nawet nie wiedziałem, że tak mi tego brakowało. Przyroda podchodzi mi pod dom i to też popycha mnie w nowym kierunku. Myślę, że mam niedaleko domu lisią jamę. Wcześniej renifery podchodziły pod okno. Jest dużo kruków, które latają stadnie. Lubię patrzeć, jak się bawią. Poza tym, o jakiej samotności możemy mówić, jeśli mam wagon literatury tematu i jeszcze będę portretował? Zapowiada się ekscytująco.

Kiedy będziesz w stanie powiedzieć: „Skończyłem już projekt"?

Jestem zobligowany grantem multimedialnym. Styczeń–luty to jest czas na zdjęcia do gazety, luty–marzec to czas na drugi odcinek pod roboczym tytułem „Ludzie są tutaj najważniejsi" o miejscowościach, w których mieszka po kilku mieszkańców i jest to formuła, która skręca trochę bardziej w stronę radia. Potem czeka mnie pewien temat, którego jeszcze nie chcę zdradzać, a następnie czwarty wątek: reniferów tudzież elektrowni. Podczas jego realizacji chcę spędzić miesiąc z pasterzami na tym płaskowyżu, gdy będą przeprowadzali renifery z zimowych pastwisk na letnie. Po drodze jeszcze kilka tematów chodzi mi po głowie…

Brzmi jak dużo pracy. Powodzenia! ●

Powyżej: Elektrownia wiatrowa Havøygavlen na wzgórzu ponad miastem. Najbardziej wysunięta na północ instalacja wiatrowa. Havøysund, 2019.

FOTOGRAFOWANIE NOCNEGO NIEBA

Z OLLIE TAYLOREM

Znany astrofotograf dzieli się swoim doświadczeniem – podpowiada, jak zapolować na zorzę polarną i robić lepsze zdjęcia nocnego nieba

Choć wszyscy od czasu do czasu patrzymy z zaciekawieniem i podziwem na nocne niebo, to zdecydowanie mniej z nas ma cierpliwość i wiedzę techniczną umożliwiającą zrobienie mu zachwycających zdjęć.

Fotografowanie zjawisk, takich jak zorza polarna, to zajęcie dla specjalistów, dlatego w tym wydaniu skorzystaliśmy z wiedzy prawdziwego profesjonalisty w tej dziedzinie – Ollie Taylora, prowadzącego warsztaty fotografa, który dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem zdobytym w trakcie wielu lat wykonywania zdjęć po zmroku. Ollie rozpoczął swoją karierę w Wielkiej Brytanii ponad 15 lat temu jako fotograf podróżniczy i pejzażysta, ale szybko stał się znany ze swoich zdjęć nocnych krajobrazów i astrofotografii. Obecnie spędza nawet do ośmiu miesięcy w roku w podróży, zatrzymując się w różnych miejscach i czekając przez wiele dni i nocy, aż pojawią się odpowiednie warunki do fotografowania – czyste nocne niebo lub nawet zorza polarna.

To ostatnie zjawisko jest tak samo spektakularne, jak i trudne do przewidzenia. Od ustawień aparatu po wyszukiwanie odpowiedniej lokalizacji – w tym artykule połączymy doświadczenie Olliego oraz zebrane przez nas najważniejsze wskazówki, aby pomóc Ci uchwycić najlepsze w historii zdjęcia fascynujących zjawisk, jakie można zaobserwować na nocnym niebie.

FOTOGRAFOWANIE NOCNEGO NIEBA

CZEGO SIĘ NAUCZYSZ

Podstawy fotografowania nocnego nieba STRONA 50
Gdzie szukać zorzy polarnej STRONA 52
Zdjęcia zorzy polarnej STRONA 54
Ekspozycja i balans bieli STRONA 56
Elementy, na które warto zwracać uwagę STRONA 56

PROJEKTY

Fotografowanie Drogi Mlecznej STRONA 58
Fotografowanie Księżyca STRONA 59
Fotografowanie gwiazd STRONA 60
Przetwarzanie obrazu STRONA 61

NASZ EKSPERT
Ollie Taylor jest profesjonalnym astrofotografem i pejzażystą. Zafascynował się fotografią nocną podczas odbytej pod koniec 2011 roku miesięcznej podróży po Islandii. Obecnie Ollie organizuje grupowe warsztaty fotografowania nocnego krajobrazu oraz indywidualne kursy w Wielkiej Brytanii i Europie, a także prowadzi szkolenia dla Brytyjskiego Towarzystwa Fotograficznego.
www.ollietaylorphotography.com

f/3,2 | 13 s | ISO 6400

Pole jasnoróżowych maków lekarskich w hrabstwie Dorset w Wielkiej Brytanii wraz z widocznymi na nocnym niebie słabym blaskiem zorzy polarnej, Drogą Mleczną i Galaktyką Andromedy.

Ollie Taylor

Podstawy

Sukces zależy w dużej mierze od spakowania do torby odpowiedniego sprzętu

Fotografowanie w trybie ekspozycji ręcznej to podstawa, gdy chcesz uchwycić zorzę polarną lub wykonać jakieś inne zdjęcia nocnego nieba. Do wykonywania tego rodzaju zdjęć tradycyjnie wykorzystuje się cyfrowe lustrzanki, ale doskonały efekt może dać użycie w tym celu również aparatu bez lustra.

Oprócz korpusu pozwalającego fotografować w trybie manualnym ważny jest także obiektyw szerokokątny o dużym maksymalnym otworze względnym, zarówno w celu umożliwienia rejestrowania wystarczającej ilości światła przez matrycę, jak i uchwycenia w kadrze rozległego widoku blasku lub gwiazd na niebie.

Chociaż nie wspominamy o tym poniżej, akumulatory i karty pamięci często przestają działać lub spowalniają swoją pracę w niskich temperaturach, więc przechowuj zapasowe baterie i nośniki w wewnętrznej kieszeni kurtki.

Ollie Taylor

PAMIĘTAJ O RAW!

Rejestrowanie zdjęć w formacie RAW ułatwi Ci ukazanie jasności i kolorów zorzy polarnej na etapie edycji obrazu. Gotowe już zdjęcia powinny być również znacznie mniej zaszumione.

JAK USTAWIAĆ OSTROŚĆ W NOCY

Włącz tryb ręcznego ustawiania ostrości i zogniskuj obiektyw na nieskończoność

1 Problemy z autofokusem

System AF zwyczajnie nie jest w stanie działać niezawodnie w ciemności, więc musisz manualnie zogniskować obiektyw na nieskończoność. Jeśli uważasz, że możesz nieumyślnie poruszyć pierścień regulacji ostrości, przyklej go do tubusu taśmą klejącą. Przećwicz przełączanie trybów pracy AF i ustawianie ostrości w ciągu dnia.

CZEGO BĘDZIESZ POTRZEBOWAŁ PODCZAS SESJI ASTROFOTOGRAFICZNEJ

1 Obiektywy

Wybierz jasny obiektyw szerokokątny. Wiele zdjęć prezentowanych w tym artykule wykonano zoomem 14–24 mm f/2,8 i stałoogniskowym modelem 35 mm f/1,4. Jeśli masz ograniczony budżet, rozważ zakup optyki pochodzącej od producentów niezależnych, takich jak Tamron czy Sigma. Pamiętaj, że komponowanie ujęć przy użyciu zoomu może być łatwiejsze niż za pomocą obiektywu stałoogniskowego.

2 Stabilny statyw

W przypadku fotografowania w nocy lepiej jest wybrać wysoki i solidny model, ponieważ będziesz odchylał aparat, kierując obiektyw w stronę nieba, i prawdopodobnie także prosto w górę. Istotne znaczenie ma także dobrej jakości głowica statywu. Upewnij się, że będzie ona w stanie stabilnie utrzymać zarówno ciężar używanego obiektywu, jak i aparatu.

3 Zdalny wyzwalacz

Aby robić zdjęcia, nie wywołując drgań aparatu, użyj elektronicznego wężyka spustowego. Z kolei jeżeli chcesz zarejestrować serię zdjęć, na przykład w celu stworzenia obrazu ukazującego gwiezdne smugi lub upływ czasu, albo jeśli chcesz ustawić bardzo długą ekspozycję i odejść od aparatu w trakcie naświetlania zdjęcia, to przydatny okaże się zaawansowany interwałometr.

2 Fotografuj w trybie Live View

Skomponuj kadr, powiększ podgląd sceny korzystając z trybu podglądu obrazu na żywo i wyreguluj ostrość w taki sposób, by najjaśniejsze gwiazdy wyglądały jak małe punkty światła.

3 Spróbuj bracketingu ostrości

Jeśli chcesz, aby elementy pierwszego planu, były ostre, wykonaj dwa osobne zdjęcia ogniskując obiektyw najpierw na pierwszym planie, a za drugim razem na niebie, po czym połącz je ze sobą w Photoshopie.

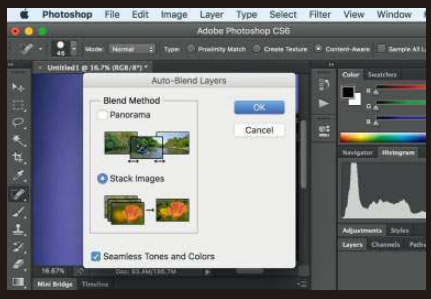

4 Filtry

Czerwony filtr wzmacniający może pomóc Ci odfiltrować żółtopomarańczową część widma i zmniejszyć efekt zanieczyszczenia światłem. Jednak podczas fotografowania zorzy polarnej najlepiej jest usunąć z obiektywu wszystkie filtry, nawet te ochronne – UV. Wynika to z faktu, że mogą one powodować powstawanie na zdjęciu różnego rodzaju wzorów interferencyjnych, których później nie można usunąć.

5 Latarki

Latarki – zarówno te zakładane na głowę, jak i ręczne – mogą być przydatne podczas nocnej sesji i mieć wiele różnych zastosowań. Latarka diodowa oczywiście pomoże Ci oświetlić drogę i zmieniać ustawienia w niemal zupełnej ciemności, ale może również posłużyć do wspomagania ustawiania ostrości. Możesz też rozważyć użycie większych, kolorowych latarek, pozwalających pomalować światłem fragmenty sceny.

6 Aplikacje

Aplikacje takie jak PhotoPills i różne serwisy internetowe pomagają przewidywać pogodę i planować obserwację zorzy polarnej. Jedną z moich ulubionych jest strona Aurora Forecast (**www.auroraforecast.is**), która zamieszcza relacje użytkowników i pomaga przewidywać pojawienie się zorzy, a także udostępnia dwudniowy indeks wartości Kp – skalę określającą stopień aktywności zorzy.

Gdzie szukać zorzy polarnej

Zorza polarna powstaje na skutek wiatrów słonecznych wywoływanych przez Słońce. Oto, jak możesz zwiększyć swoje szanse, by zjawisko to było dobrze widoczne

Teraz, kiedy już wiesz, jakiego sprzętu i ustawień aparatu używać, prawdopodobnie zastanawiasz się, kiedy i w jakim miejscu na świecie można zobaczyć zorzę polarną. Technicznie rzecz biorąc, zjawisko to zachodzi przez cały czas; jednak można je zobaczyć tylko w ciemności, dlatego najlepszą porą na jego oglądanie jest zima, kiedy to dni stają się bardzo krótkie.

W lokalizacjach położonych na szerokościach geograficznych o większych wartościach zorza często pojawia się losowo w rozmaitych częściach nieba jako migocząca poświata w formie obłoku lub jako pojedyncza falująca linia albo spirala.

Tak czy inaczej, zawsze warto obserwować, co dzieje się na niebie, nawet jeśli prognoza pojawienia się zorzy jest niekorzystna.

Zorzę polarną najlepiej widać w bardzo konkretnych lokalizacjach, a zatem wymaga to udania się czasami w daleką podróż. Po dotarciu do wybranego miejsca sprawdź, gdzie możesz zaparkować samochód, by wrócić tam, gdy zapadnie noc.

INDEKS KP

Musisz zrozumieć prognozę indeksu Kp. Indeks Kp jest skalą od 0 do 9, która określa poziom zakłócenia pola magnetycznego Ziemi. 0 oznacza słabą aktywność promieniowania słonecznego, podczas gdy 9 potężną burzę geomagnetyczną, która może przynieść dobrze widoczną zorzę. Przy wartościach powyżej 6 zorza może być widoczna nad Polską.

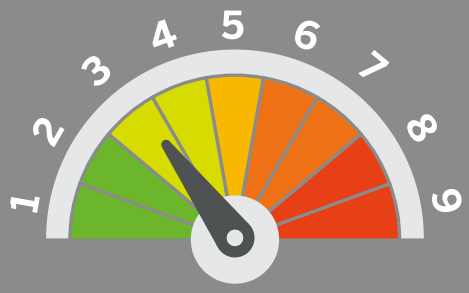

0–2 – cisza, bardzo słaba zorza polarna
3–5 – niespokojnie, niewielkie burze
6–7 – silna burza, jasne, kolorowe światła
8–9 – intensywne promieniowanie, wyraźna zorza polarna

JAK ZOBACZYĆ ŚWIATŁO PÓŁNOCY

Na co zwracać uwagę, aby zwiększyć swoje szanse na zobaczenie zorzy polarnej

1 Ciemne niebo

Im ciemniejsze niebo, tym lepsze zdjęcia. Oddal się jak najbardziej od obszarów zanieczyszczonych światłem. Poszukaj bezchmurnego nieba i widoku z linią horyzontu na północnym wschodzie, północy lub północnym zachodzie.
PARAMETRY EKSPOZYCJI: 440 s, f/4, ISO 640

2 Wybrzeże

Scenerie nadmorskie zwykle pozbawione są pierwszego planu, dzięki czemu lepiej widoczna jest linia horyzontu. Wszystko zależy jednak od tego, gdzie się znajdujesz, ponieważ na wybrzeżu zlokalizowanych jest także wiele miast.
PARAMETRY EKSPOZYCJI: 5 s, f/2,8, ISO 8000

3 Znajdź wzniesienie

Jeżeli dotrzesz w miejsce znajdujące się wyżej, naturalnie będziesz w stanie widzieć dalej. W przypadku miejsc położonych bardziej na południu może to sprawić, że w ogóle będziesz mógł zobaczyć jakikolwiek blask na niebie, którego w niżej położonych miejscach nie będzie widać.
PARAMETRY EKSPOZYCJI: 20 s, f/3,2, ISO 6400

Ollie Taylor

Zorza polarna widziana nad Dorset w Wielkiej Brytanii. Pole maków wygląda magicznie dzięki widocznym na niebie smugom światła.

Zdjęcia zorzy polarnej

Wybierz odpowiednie ustawienia fotografowania jeszcze przed pojawieniem się zorzy, a następnie dopasuj je odpowiednio do rozwoju tego zjawiska

Po pierwsze, na czas fotografowania w nocy zmniejsz jasność tylnego wyświetlacza aparatu do najniższego poziomu, aby Cię nie oślepiał. Przełącz aparat w tryb manualny, a obiektyw w tryb ręcznego ustawiania ostrości i zogniskuj go na nieskończoność. Wspaniałe ujęcia zorzy polarnej powstają przede wszystkim dzięki zarejestrowaniu jak największej ilości światła, co oznacza stosowanie dużych otworów przysłony i znacznie podwyższonych wartości ISO. Pamiętaj, że zorza polarna jest naturalnym źródłem światła o zróżnicowanej i stale zmieniającej się jasności. Dlatego trudno jest zalecić używanie jakichś z góry określonych, sztywnych parametrów ekspozycji.

Dobrym punktem wyjścia jest więc zastosowanie ustawień podobnych do wykorzystywanych podczas wykonywania zdjęć krajobrazowych ukazujących gwiaździste niebo. Zacznij od 20 s przy czułości ISO 6400 i mocno otwórz przysłonę. Następnie, w miarę jak zjawisko będzie się stawało coraz intensywniejsze, skracaj czas otwarcia migawki, aby móc zarejestrować jak najwięcej szczegółów zorzy polarnej, i obniżaj czułość matrycy, by uzyskać jak najmniej zaszumiony obraz – wartości obu parametrów zmniejszaj nawet o kilka stopni przysłony naraz, aż będziesz pewien, że światła nie są prześwietlone.

W przypadku słabej intensywności zjawiska może się zdarzyć, że w celu zachowania widoczności wystarczającego obszaru sceny będziesz musiał pozostać przy ustawieniach wysokiej czułości matrycy i długim czasie ekspozycji. Z kolei do zarejestrowania silnej burzy słonecznej wystarczą czas otwarcia migawki rzędu 2 s i wartość ISO z przedziału 400–800.

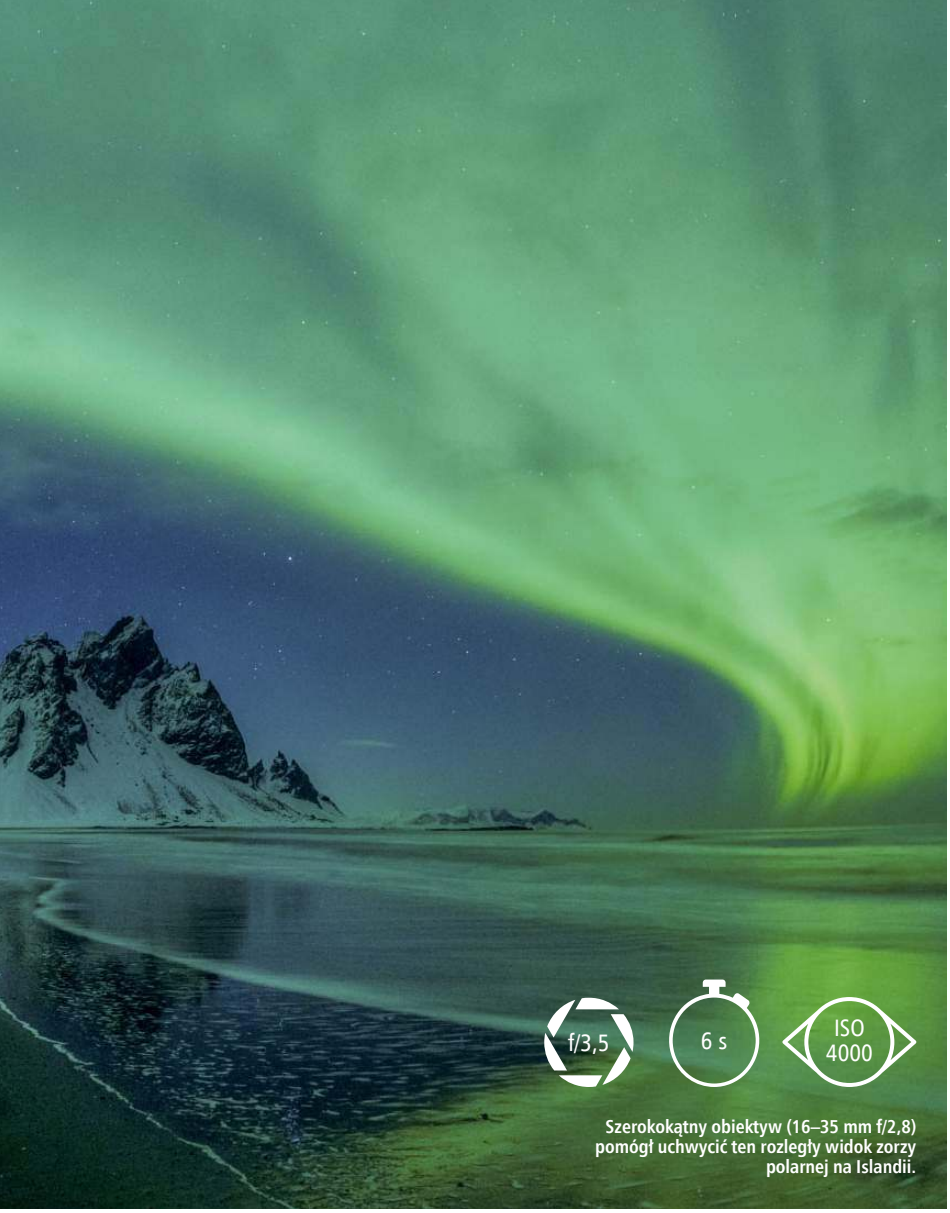

Szerokokątny obiektyw (16–35 mm f/2,8) pomógł uchwycić ten rozległy widok zorzy polarnej na Islandii.

Ollie Taylor

PRZEMYŚL JAKIE ISO!

Przy fotografowaniu w nocy często należy podnieść czułość przetwornika obrazu, aby możliwe było uzyskanie wystarczającej ekspozycji. Nowoczesne aparaty umożliwiają zwiększanie czułości sensora do wartości wyższych niż kiedykolwiek wcześniej, chociaż od pewnego ich poziomu powoduje to niepożądane zaszumienie obrazu. W przypadku każdego zestawu aparatu i obiektywu można znaleźć optymalną wartość ISO. Po jej przekroczeniu poziom szumu będzie już zbyt wysoki i trudno będzie go zredukować na etapie edycji. Jednak jeśli ustawisz zbyt niską czułość matrycy, to stopień naświetlenia obrazu będzie zbyt niski i Twoje zdjęcie po prostu nie będzie wystarczająco jasne.

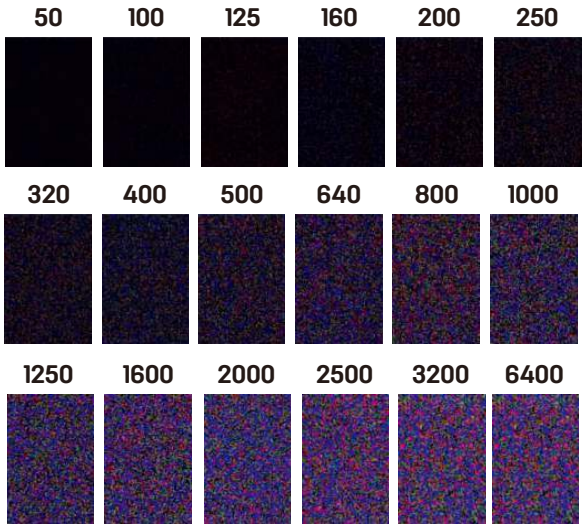

SFOTOGRAFUJ ZORZĘ POLARNĄ W TRZECH PROSTYCH KROKACH

1 Ostrzenie

Najlepiej samemu ustawić ostrość na jakimś elemencie sceny; zogniskowanie obiektywu na źródle światła znajdującym się w odległości 30–40 m od Ciebie pozwoli zarejestrować ostre gwiazdy (w zależności od wybranego czasu ekspozycji), ostry horyzont i około dwie trzecie lub nawet więcej obszaru scenerii. Do ustawienia ostrości możesz też wykorzystać jakąś jasną gwiazdę albo nosić w kieszeni silną latarkę i oświetlić nią jakieś obiekty na pierwszym planie po to, by móc zogniskować na nich obiektyw w trybie podglądu obrazu na żywo.

2 Kompozycja

Skomponować ciekawy kadr nie zawsze jest łatwo, ponieważ możesz ścigać zorzę, jadąc za nią samochodem i wypatrując bezchmurnego obszaru nieba. Niemniej chcąc zrobić jak najbardziej spektakularne zdjęcie, dobrze jest wcześniej zapoznać się z prognozą dotyczącą wystąpienia zjawiska zorzy polarnej, nauczyć się też samemu rozpoznawać zwiastuny dobrej pogody i dokonuj wizji lokalnej wybranej lokalizacji w świetle dziennym.

3 Fotografowanie

Sprawdź, czy statyw jest stabilny i, jeśli możesz, wyzwalaj migawkę za pomocą pilota. W przypadku fotografowania lustrzanką cyfrową z matrycą o dużej rozdzielczości skorzystaj z funkcji blokady podniesionego lustra, a następnie adekwatnie do sytuacji zmniejszaj wielkość przysłony i czułość matrycy.

Dobierz ekspozycję i balans bieli

Ustaw niestandardowy balans, aby aparat nie kompensował nadmiernie zanieczyszczenia światłem

Po prawej stronie widać porównanie tego, jak wyglądała scena widziana gołym okiem, a jak może się prezentować na zdjęciu po jej zarejestrowaniu z różnie ustawionym balansem bieli.

Większość aparatów umożliwia zaprogramowanie niestandardowej wartości temperatury barwowej wyrażonej w kelwinach, w menu ustawień balansu bieli w aparacie oznaczonej jednostką K. Oczywiście temperatura barwowa zależy od osobistego gustu i tego, co według fotografa wygląda dobrze. Zapisuj zdjęcia w trybie RAW, a będziesz mógł swobodnie korygować kolorystykę na etapie edycji obrazu.

Ponieważ bardzo często fotografuję rozmaite nocne pejzaże, mam w moim aparacie włączone niestandardowe ustawienie parametru „K" o wartości, która sprawdza się w przypadku większości nocnych sesji. Oznacza to, że robiąc zdjęcia nocne, mogę po prostu przestawić ustawienie balansu bieli w tryb ręcznego wyboru wartości K, a aparat zarejestruje obraz, który będzie wyglądał całkiem podobnie do tego, co widzą moje oczy. Dzięki temu dokładnie wiem, jak będzie się prezentowała gotowa fotografia. Balans bieli często wymaga korekty, aby kolorystyka zdjęcia była cieplejsza lub chłodniejsza, ale zauważyłem, że mam przeważnie tendencję do ustawiania jego wartości na 3800 K.

CO WYWOŁUJE TEN EFEKT ŚWIETLNY?

Zorze polarna (łac. *aurora borealis*) i południowa (łac. *aurora australis*) występują na dwóch biegunach Ziemi. To zjawisko świetlne wywoływane jest przez eksplozje (lub burze, jeśli brzmi to nieco mniej groźnie) zachodzące w atmosferze Słońca, znane jako rozbłyski słoneczne. W ich wyniku wyrzucane są naładowane cząstki, nazywane wiatrem słonecznym, które po zetknięciu z ziemskim polem magnetycznym uwalniają fotony światła. Kiedy z miejsca, z którego prowadzisz obserwację, nie widać wyraźnie linii horyzontu, rozbłyski te mogą wyglądać jak wiązki światła ogromnych reflektorów omiatających niebo.

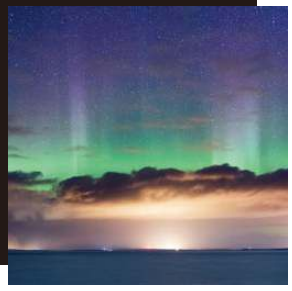

SCENA WIDZIANA GOŁYM OKIEM

BALANS BIELI USTAWIONY NA 3000 K

BALANS BIELI USTAWIONY NA 4000 K

BALANS BIELI USTAWIONY NA 5000 K

BALANS BIELI USTAWIONY NA 6000 K

Ollie Taylor

ZORZA W KSZTAŁCIE KORONY

ZORZA ROZPROSZONA

ZORZA W KSZTAŁCIE ŁUKU

ZORZA W FORMIE DRAPERII

Na co zwrócić uwagę...

Dynamicznie zmieniające się kształty zorzy polarnej mogą być znacznie zróżnicowane

Lśniące kolorowe smugi światła tworzące zorzę polarną są jednym z najbardziej zapierających dech w piersiach spektakli natury. Światła układają się zgodnie z kształtem pola magnetycznego Ziemi, a rzeczywiste kolory, które widzisz, zależą od obecności różnych cząsteczek w atmosferze ziemskiej, w której dochodzi do zderzeń. Zorza może przyjmować przez całą noc wiele różnych form, jak widać to na powyższych zdjęciach.

W większości przypadków, kiedy miałem okazję obserwować intensywną postać tego zjawiska w Wielkiej Brytanii – oczywiście przybywszy na miejsce sporo wcześniej – pojawiała się ona najpierw jako blask, a następnie przechodziła w łuk, który był wyraźnie oddzielony od linii horyzontu. Zorza często powiększa się w ciągu nocy, tworząc podwójny łuk lub „draperię", migocącą jak zasłona.

Najlepsze miejsca do obserwacji zorzy:
1 Wybrzeże Zatoki Moray, Szkocja
2 Alaska, USA
3 Północna Kanada
4 Rejkjawik, Islandia
5 Tromsø, Norwegia
6 Finlandia

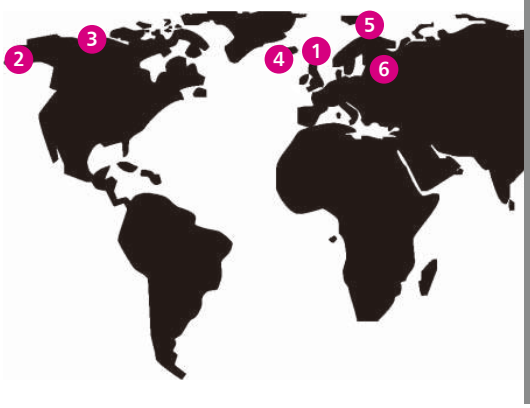

CO WŁĄCZYĆ W OBRĘB KADRU

1 WPŁYW CZŁOWIEKA
Zwracaj uwagę na satelity oraz Międzynarodową Stację Kosmiczną i używaj aplikacji, które wskażą Ci, gdzie i kiedy można się ich spodziewać.

2 DROGA MLECZNA
Dowiedz się, w jakim położeniu i gdzie będzie najlepiej widoczna, aby móc lepiej wybierać czas i charakterystyczne obiekty, które chciałbyś sfotografować na jej tle.

3 KONSTELACJE
Staraj się umieszczać w obrębie kadru wyraźne i rozpoznawalne konstelacje lub pojedyncze jasne gwiazdy.

4 PLANETY
Niektóre planety również mogą być bardzo dobrymi elementami składowymi Twoich kompozycji, ponieważ są znacznie jaśniejsze niż gwiazdy.

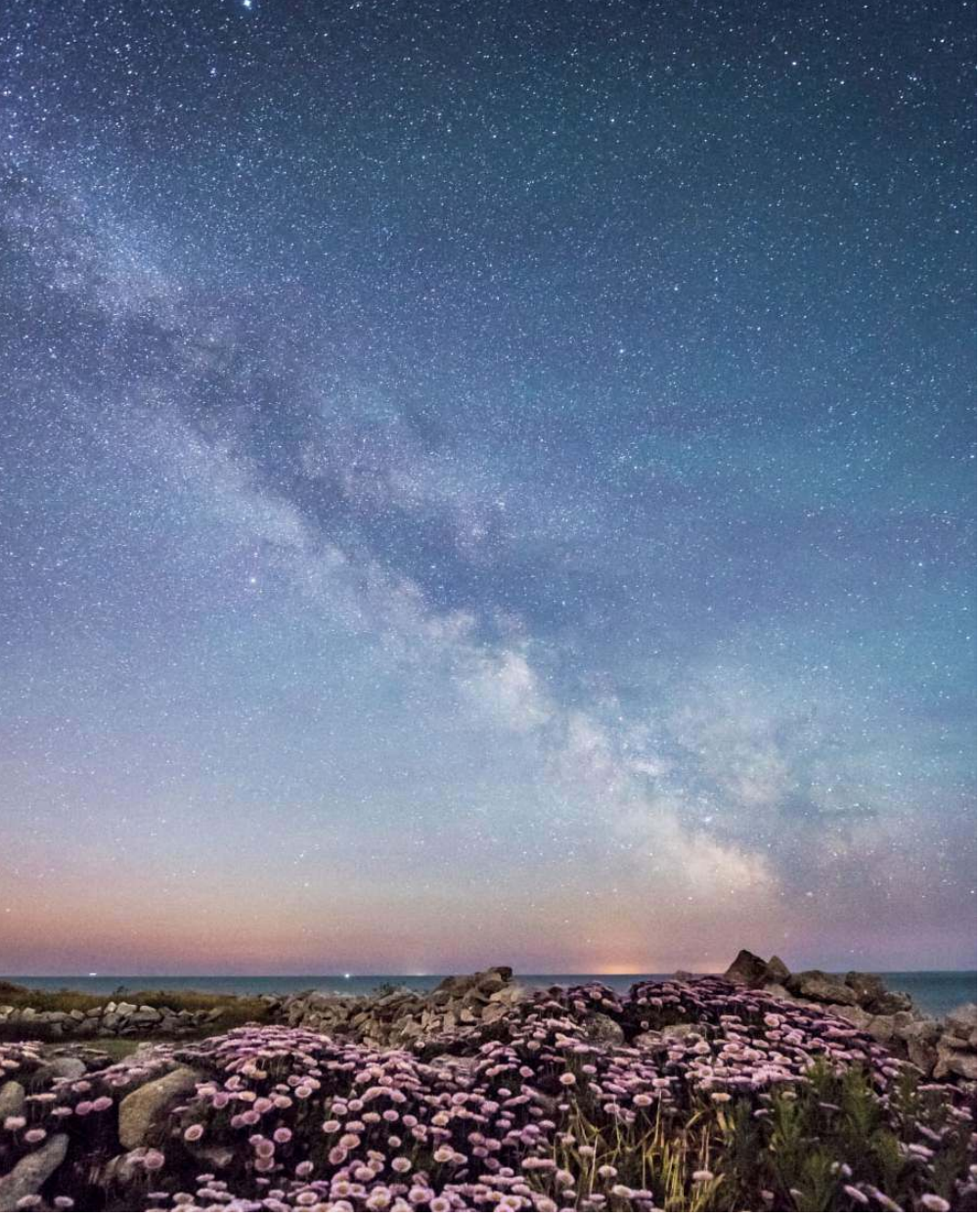

Ollie Taylor

Jak sfotografować Drogę Mleczną

Nasza własna Galaktyka jest widoczna częściej, niż mogłoby się wydawać, ale zrobienie jej udanego zdjęcia wymaga wysiłku

Absolutnie najważniejszą rzeczą jest planowanie; trzeba zgromadzić więcej informacji, niż mógłbyś podejrzewać. Musisz znać fazy księżyca i porę zachodu słońca, a do tego warto jeszcze wiedzieć, w jaką stronę skierowana jest oś Drogi Mlecznej o każdej porze roku, ponieważ może to mieć determinujący wpływ na wybór kompozycji fotografii.

Dokonuj w ciągu dnia rozpoznania nieznanych miejsc, zwracając szczególną uwagę na pory pływów podczas fotografowania w strefie przybrzeżnej. Użyj aplikacji takich jak PhotoPills i Stellarium, aby ułatwić sobie wyszukiwanie dobrych lokalizacji.

Kluczem do wykonania udanego zdjęcia Drogi Mlecznej jest kompozycja – kuszące jest skierowanie obiektywu aparatu od razu w górę, ale ja osobiście zawsze najpierw przyglądam się scenerii tak jak fotograf krajobrazu, a dopiero później zastanawiam się, jak uzupełnić pejzaż samym nocnym niebem.

Dla mnie uwiecznianie widocznej na niebie Drogi Mlecznej stanowi jedynie rozwinięcie fotografii krajobrazowej, więc na pierwszym planie musi się znajdować coś uderzającego lub przyciągającego wzrok, podczas gdy nocne niebo stanowić będzie przyjemne dopełnienie lub wzbogaci obraz.

1 Ustawienia wyjściowe

Fotografuj aparatem w trybie manualnym i ręcznie ustaw ostrość. Upewnij się, że obiektyw jest zogniskowany na nieskończoność. Jeśli to możliwe, skieruj obiektyw na najjaśniejszą gwiazdę i korzystając z trybu Live View, powiększ podgląd sceny na wyświetlaczu, po czym wyreguluj ostrość, aż plama światła będzie ostra. Zawsze zaczynaj od ustawienia ostrości, ponieważ w tym celu konieczna może się okazać tymczasowa zmiana wybranej kompozycji. Ustawienia wyjściowe dla ujęć szerokokątnych to czas otwarcia migawki 15–20 s, czułość matrycy ISO 5000–6400 oraz największy dostępny otwór względny obiektywu. Rzeczywista wykorzystana wartość ISO będzie zależeć od modelu aparatu i z tego właśnie powodu dobrą praktyką jest wcześniejsze skorzystanie z funkcji bracketingu czułości matrycy. Wykonaj kilka zdjęć z wartościami ISO z przedziału 3200–6400 i eksperymentuj podczas edycji, aby przekonać się, przy jakim poziomie czułości przetwornika dany korpus pozwala rejestrować najmniej zaszumione zdjęcia.

2 Dostosuj i użyj aplikacji

Będziesz musiał wypróbować różne wartości ISO w połączeniu z ulubionymi długościami ogniskowej, aby znaleźć pozwalające uzyskać najlepszy obraz czasy otwarcia migawki. Aby uchwycić wystarczającą ilość światła, będziesz potrzebował bardzo jasnego obiektywu zapewniającego dobrą jakość obrazu przy szeroko otwartej przysłonie, a także korpusu aparatu, który jest w stanie robić mało zaszumione zdjęcia przy bardzo wysokich czułościach matrycy. Im więcej będziesz robił zdjęć, tym łatwiejsze stanie się dla Ciebie dobieranie odpowiednich parametrów ekspozycji. Naucz się szukać kompromisu i staraj się znaleźć złoty środek pomiędzy tymi dwiema regułami.

FAZY KSIĘŻYCA

NAJBLIŻSZE NOWIA

- 24 stycznia
- 24 marca
- 22 maja
- 23 lutego
- 23 kwietnia
- 21 czerwca

Udaj się na sesję kilka dni przed nowiem lub po nim, gdy naturalny satelita Ziemi najpierw pojawia się jako smukły półksiężyc. Warunki do fotografowania są dobre nawet przez pięć dni przed datą nowiu i po niej. Kilka dni po nim widoczny jest miły dla oka sierp księżyca.

NAJBLIŻSZE PEŁNIE

- 10 stycznia
- 9 marca
- 7 maja
- 9 lutego
- 8 kwietnia
- 5 czerwca

Blask Księżyca w pełni może utrudnić zarejestrowanie wszystkich szczegółów na zdjęciu, dlatego w takim przypadku dobrym pomysłem jest skorzystanie z funkcji bracketingu ekspozycji.

Fotografowanie Księżyca

Dobrej jakości teleobiektyw i solidny jak skała statyw pozwolą zarejestrować najdrobniejsze szczegóły powierzchni Księżyca

Jedną z najlepszych pór dnia na fotografowanie Księżyca jest czas przed zachodem słońca i po nim, ponieważ łatwiej jest wówczas naświetlić krajobraz, niż kiedy niebo jest już smoliście czarne. Skorzystaj z aplikacji takich jak PhotoPills lub The Photographer's Ephemeris, aby dowiedzieć się, gdzie będzie wschodził i zachodził Księżyc, jaka będzie jego trajektoria ruchu po niebie i w jakiej będzie się znajdował fazie, oraz aby określić, czy będziesz mógł uchwycić półksiężyc, czy też jego pełnię.

Warto również wiedzieć, że zmierzch ma trzy fazy. Fotografowanie Księżyca wiszącego nad krajobrazem zazwyczaj udaje się lepiej w fazie zmierzchu cywilnego (to jego najjaśniejszy etap), chociaż możliwe jest tworzenie świetnych zdjęć także i w czasie zmierzchu żeglarskiego (druga faza), szczególnie jeśli scena jest dodatkowo oświetlona jakimiś innymi źródłami światła sztucznego. W tej fazie można zarejestrować aparatem również światło popielate – poświatę widoczną na nieoświetlonej, bo znajdującej się w cieniu Ziemi części Księżyca.

1 Ostrość

Kluczem do wykonywania ostrych zdjęć Księżyca jest zamocowanie zestawu fotograficznego na stabilnym statywie. W celu wyzwolenia migawki skorzystaj z pilota lub z funkcji samowyzwalacza. Dłuższe teleobiektywy mogą drgać jeszcze nawet 5 s po naciśnięciu migawki.

2 Detal

Dobrej jakości teleobiektywy pozwalają doskonałe uchwycić każdy szczegół powierzchni Księżyca przy zastosowaniu większych otworów względnych (f/4–f/5,6), umożliwiając jednocześnie korzystanie z krótszych czasów otwarcia migawki wynoszący nawet 1/60 s.

Ollie Taylor

Fotografowanie gwiazd

Kluczem do wykonania interesującego gwiaździstego ujęcia jest uzyskanie zrównoważonej ekspozycji z intrygującym pierwszym planem

Pomyśl, w jaki sposób nocne niebo może dopełnić pejzaż. Jeśli chodzi o kompozycję, to staraj się zachwycić oglądających, łącząc elementy lądu i nieba, i ściśle przestrzegając ogólnych zasad dotyczących kadrowania zdjęć krajobrazowych.

Reguły oczywiście są po to, aby je łamać, niemniej zasada trójpodziału kadru zwykle dobrze się sprawdza i pozwala uzyskać miłą dla oka oraz dobrze zrównoważoną kompozycję obrazu. Jeśli Twoim celem jest uchwycenie jak największego obszaru nieba, fotografuj, używając jak najkrótszej ogniskowej i staraj się trzymać obiektyw ustawiony pod kątem od ok. 0 do 15 stopni.

Przy stosowaniu dłuższych ogniskowych zadanie stanie się nieco bardziej złożone; kluczowe będzie wówczas odpowiednie rozmieszczenie w kadrze najważniejszych elementów sceny. Podkreśl wybrane cechy krajobrazu, skoncentruj się na detalach, pływach, roślinności; wykorzystuj faktury, no i oczywiście wszelkie odbicia.

REGUŁA 500

Ze względu na ruch obrotowy Ziemi może się okazać, że gwiazdy wyglądają na zdjęciach tak, jakby poruszały się po niebie. Chcąc uzyskać punktowy obraz gwiazd, postępuj mniej więcej zgodnie z techniką zwaną „regułą 500”:

Liczba 500 podzielona przez długość ogniskowej = maksymalnemu czasowi ekspozycji (wyrażonemu w sekundach), przy którym gwiazdy nie zostaną rozmyte.

W przypadku używania obiektywu o ogniskowej 24 mm obliczenie wygląda następująco: 500/24 = 21 s.

OKRĄGŁE GWIAZDY

ROZMYTE GWIAZDY

1 Ustawienia aparatu

Najpierw dobierz balans bieli i przełącz aparat w tryb ręcznej regulacji ostrości. Miejsce zogniskowania obiektywu będzie się różnić w zależności od tego, co ma być ostre – niebo czy pierwszy plan – więc możesz zrobić dwa osobne zdjęcia, a następnie połączyć je w jeden obraz.

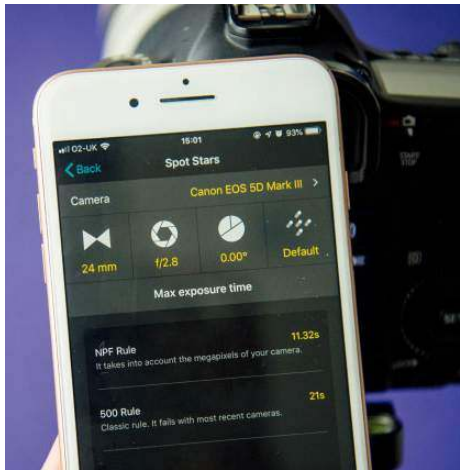

2 Otwórz przysłonę

Aplikacje takie jak PhotoPills pomogą Ci obliczyć najlepszy czas otwarcia migawki dla danej ogniskowej, pozwalający uzyskać ostre zdjęcia gwiazd. Ustaw duży otwór względny, znajdź jasną gwiazdę, a następnie powiększ obraz i wyreguluj ostrość.

Ollie Taylor

Przetwarzanie zdjęć

W zależności od tematu i pożądanego stylu obrazu dostępne są różne możliwości

Często naprawdę dobrze przemyślany i wymagający starannego wykonania zdjęć składowych obraz wymaga poświęcenia dużej ilości czasu na jego edycję w programie do łączenie ze sobą serii ujęć nieba, a następnie wykończenia w Photoshopie przy użyciu warstw dopasowania i masek z ustawionym trybem mieszania Jasność.

Jednak na potrzeby prowadzonych przeze mnie warsztatów opracowałem łatwiejszy sposób przetwarzania fotografii. Polega on na nieznacznym poprawieniu wyglądu obrazu w Lightroomie za pomocą podstawowych suwaków, wprowadzeniu drobnych korekt przy użyciu pędzla, gdy jest to konieczne, a następnie zastosowaniu redukcji szumu i usunięciu winiety (chociaż wielu fotografów nocnych krajobrazów tak naprawdę lubi na końcu delikatnie przyciemnić krawędzie i narożniki kadru).

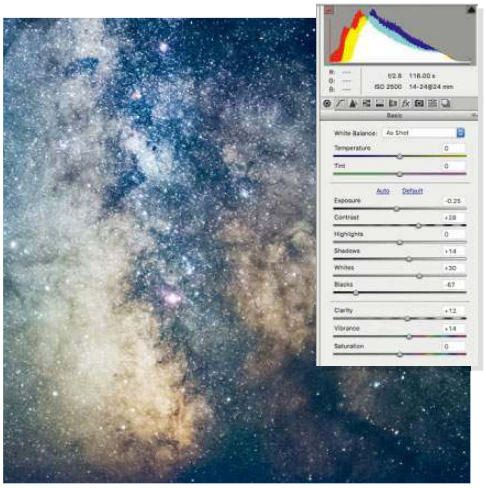

1 Ekspozycja i kolor

Otwórz zdjęcie w Camera Raw lub Lightroomie i zacznij od przeprowadzenia ogólnej korekty ekspozycji obrazu. Najczęściej należy rozjaśnić cienie, wzmocnić kontrast i skorygować balans bieli, aby usunąć dominantę kolorystyczną.

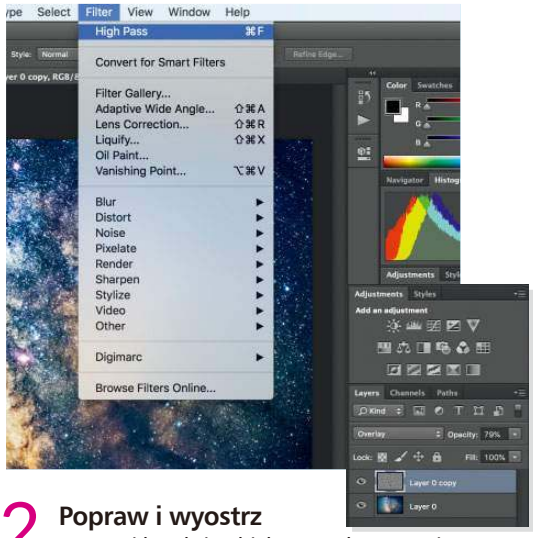

2 Popraw i wyostrz

Zastosuj korekcję obiektywu, aby usunąć ze zdjęć wszelkie zniekształcenia lub winietę. Następnie starannie wyostrz obraz. W Lightoomie użyj panelu Detail, aby wyostrzyć i wyregulować poziom redukcji szumu. Z kolei w Photoshopie użyj Filtra górnoprzepustowego.

ŁĄCZENIE SERII

Istnieje wiele specjalistycznych programów służących do łączenia ze sobą serii ujęć nocnego nieba. Darmowa aplikacja, taka jak Deep Sky Stacker (**www.deepskystacker.free.fr/english**) może pomóc Ci złożyć ze sobą ujęcia w celu ich dalszego przetworzenia. Często konieczne może być użycie więcej niż jednego programu.

David Yarrow

Ten utytułowany szkocki fotograf tłumaczy, co w jego mniemaniu oznacza „dokładanie wszelkich starań”

David Yarrow

Fotograf

David Yarrow urodził się w 1966 roku w Londynie. Zaczynał w *The Times* jako fotograf sportowy, dokumentujący finał Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej odbywających się w 1986 roku w Meksyku. Jego zdjęcie Diega Maradony trzymającego w rękach puchar Mistrzów Świata zostało opublikowane w gazetach ukazujących się na całym świecie.

Yarrow jest ambasadorem stowarzyszenia działającego na rzecz ochrony zagrożonych gatunków zwierząt WildArk, członkiem rady doradczej organizacji charytatywnej Tusk Trust i ambasadorem Fundacji Kevina Richardsona. Tylko w 2018 roku sprzedaż jego zdjęć przyniosła organizacjom pozarządowym zajmującym się ochroną przyrody, edukacją dzieci w Afryce i organizacjom charytatywnym prowadzącym badania medyczne na całym świecie ponad 2,7 mln dol.

„Sukces składa się w 99 procentach z porażek” – mówi brytyjski fotograf i działacz na rzecz ochrony przyrody, David Yarrow. Być może jest to prawdą, ale jeden procent prac Yarrow, które nie okazały się nieudane, pozwoliły mu odnieść spektakularny sukces, dzięki czemu zdobył międzynarodowe uznanie oraz może sprzedawać swoje zdjęcia za astronomiczne kwoty (czego przykładem mogą być fotografie „The Wolf of Main Street” i „Africa”, tę drugą zlicytowano w kwietniu 2019 r. w domu aukcyjnym Sotheby's za kwotę 106 000 dol.).

Urodzony w Glasgow Yarrow w początkach swojej kariery zajmował się fotografią sportową, a jego zdjęcia publikowane były w prasie na całym świecie. Ale to jego obrazy ukazujące świat przyrody są najbardziej znane, choć wykonywanie ich nie przychodzi łatwo. Zrobienie w 2011 roku słynnego zdjęcia zatytułowanego „Jaws” ukazującego rekina łapiącego w zęby fokę zabrało Yarrowowi 28 pracochłonnych godzin, podczas których leżał on na przednim pokładzie łodzi pływającej po zatoce False Bay w Afryce Południowej. Wiele innych fotografii wymagało od niego niezwykłego poświęcenia i zaangażowania, począwszy od zamykania się w klatce lub używania zdalnie wyzwalanych aparatów, aż po realizację pełnych rozmachu sesji zdjęciowych z oswojonymi zwierzętami i modelami, w tym Kate Moss i Carą Delevingne.

Wygląda na to, że w trakcie całej kariery ciągle pracowałeś na najwyższych obrotach.
Tak. Jak ktoś kiedyś powiedział: „Tylko na nieutartych ścieżkach nie ma tłoku”.

Fotografia jest moją pasją. Nie zajmuję się nią dlatego, że muszę, choć czasami wymaga to ode mnie dokonania wewnętrznej przemiany. Wydaje się, że ciężka praca nic nie kosztuje. Ale oryginalne zdjęcia muszą być naprawdę wyjątkowe, a tematów do nich nie uda ci się znaleźć zaraz za progiem drzwi swojego domu.

Jak bardzo niebezpieczne okazało się fotografowanie dzikiej przyrody?
Jeśli chodzi o zwierzęta, to raz tylko mogłem zostać zaatakowany przez niedźwiedzicę grizzly na Alasce, kiedy to znalazłem się między nią a jej młodymi. Jednak przeważnie to ludzie okazują się być bardziej niebezpieczni. Mogą się upić, zapalić trawkę i kupić sobie broń. Przebywanie w miejscach takich jak Bangladesz i Sudan Południowy bywa czasami naprawdę bardzo ryzykowne. Ale staram się na siebie uważać. Poza tym, że jestem artystą, jestem też przede wszystkim ojcem. Poza tym przeważnie tak jak kot spadam na cztery łapy.

W 2007 roku w Mauretanii wyszedłem cało z katastrofy dwuosobowej awionetki.

© David Yarrow Photography

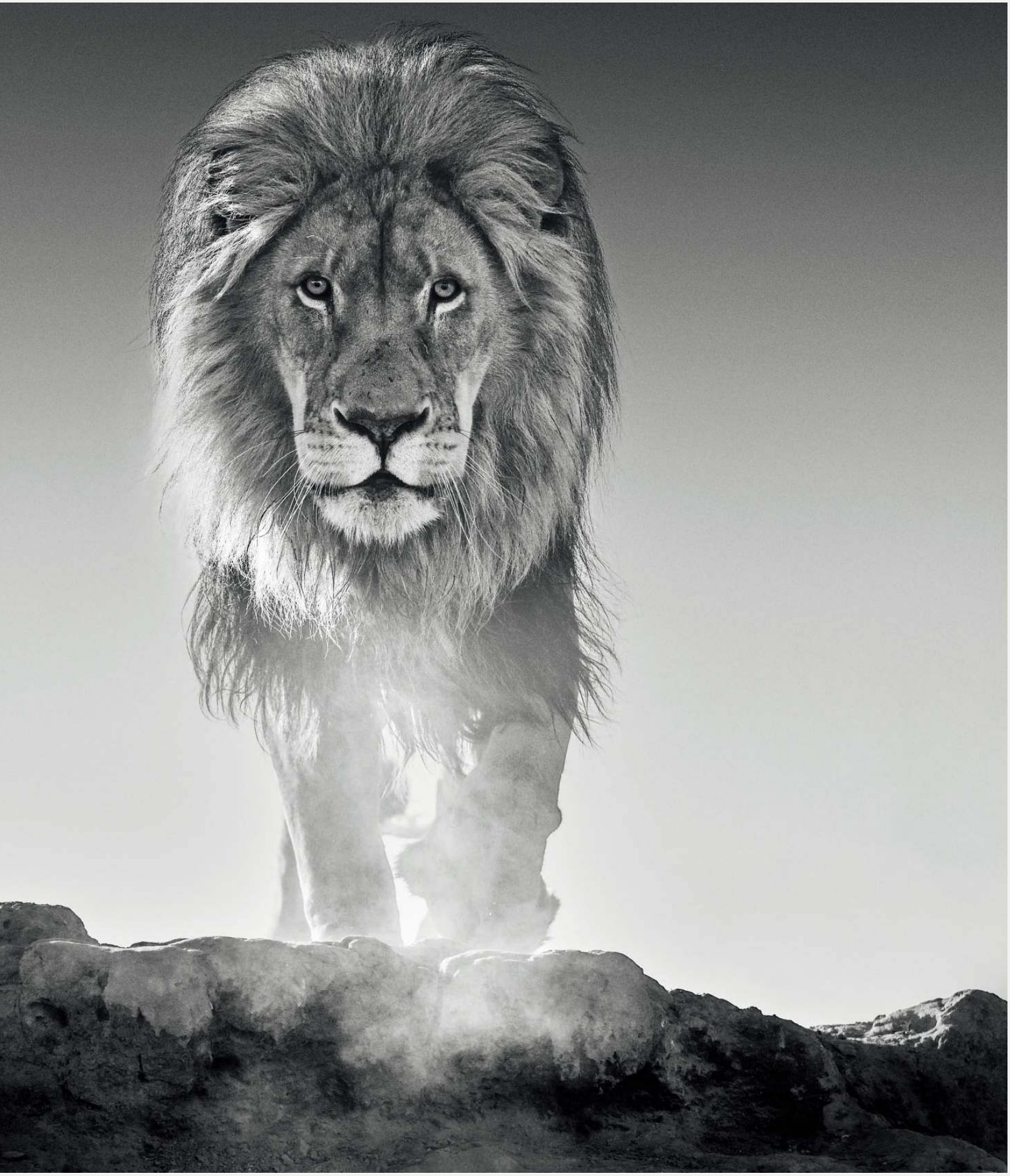

© David Yarrow Photography

„Oryginalne obrazy muszą być naprawdę wyjątkowe, a tematów do nich nie uda ci się znaleźć zaraz za progiem drzwi swojego domu”

To mogło skończyć się naprawdę niedobrze. Pustynia okazała się jednak dobrym miejscem na lądowanie awaryjne.

Na zdjęciach dzikich zwierząt oglądamy zazwyczaj te najbardziej ikoniczne gatunki. Na czym polega ich urok?
Lubię duże, rozpoznawalne zwierzęta. Gdybym miał do wyboru pracę z gorylami lub pawianami, za każdym razem wybrałbym goryle. W sumie to nie potrafię powiedzieć nawet dlaczego. Chodzi o to, by zbliżyć się do tych wspaniałych zwierząt i móc wśród nich przez jakiś czas pobyć.

A czy interesują Cię także mniejsze gatunki?
Obawiam się, że nie bardzo. Prowadzę biznes i nikt nie chce na ścianie zdjęcia mrówki lub szczura. Niektóre makrofotografie owadów, które widziałem, są oszałamiające i pouczające, podobnie jak i zdjęcia lotnicze, niemniej żaden z tych gatunków fotografii nie jest traktowany jak sztuka. I nie jest to winą zajmujących się tymi dziedzinami fotografów. Poznałem cudownych ludzi wykonujących tego rodzaju zdjęcia i jest mi przykro, że ich prace nie wzbudzają takiego zainteresowania, na jakie zasługują. Popatrz na ofertę domów aukcyjnych takich jak Sotheby's. Kiedy ostatnio sprzedano za duże pieniądze zdjęcie małego zwierzęcia lub fotografię lotniczą? Takie informacje są powszechnie dostępne i dobitnie udowadniają, jakie obrazy są najbardziej pożądane.

Które gatunki najtrudniej Ci się fotografuje?
Ponieważ lubię robić zdjęcia z niskiej perspektywy, największym problemem jest portretowanie tych gatunków, w przypadku których nie mogę korzystać ze zdalnie wyzwalanych aparatów, zaś położenie się na ziemi nie wchodzi w grę z uwagi na ryzyko zostania zjedzonym. Do tej

Z lewej: Obraz Yarrowa „The Wolf of Main Street" został sprzedany za 100 000 dol., jednak kwota ta została niedawno przebita przez inną jego fotografię zatytułowaną „Africa" (sprzedaną w kwietniu 2019 r. przez dom aukcyjny Sotheby's za 106 000 dol.) i jego zdjęcie niedźwiedzia polarnego *„78 Degrees North"* (110 000 dol.).

The Wolf of Main Street – Opuszczone miasto, USA, 2015
„Głównym założeniem tego zdjęcia było to, by wszyscy zachowywali się tak, jakby w tej części świata obecność wilka w barze był jak najbardziej normalnym zjawiskiem. Zamierzałem skupić się na oczach zwierzęcia, a wszystko inne miało stanowić jedynie szkic, który tworzyłby kontekst, a nie detalicznie szczegółowe tło. Było jasne, że wilk musi znaleźć się wyżej ode mnie, zaś aparat powinien zostać umiejscowiony przynajmniej na poziomie jego oczu, a to wymagało użycia baru jako wybiegu. Zawiesiliśmy filety z kurczaka na mojej szyi i wilk ruszył w moją stronę z podekscytowaniem. Wszyscy wzorowo odegrali swoje role".

kategorii zwierząt zaliczyć można na przykład niedźwiedzie polarne, podobnie jak i tygrysy. To chyba dwa gatunki sprawiające mi najwięcej kłopotów.

Przedmowę do Twojej książki napisał rozgrywający z zespołu z ligi NFL, Tom Brady.
Tom jest jednym z najlepszych zawodników wszech czasów, a ja jestem po prostu fotografem, który przez 30 lat robił niezłe zdjęcia. Podobieństwa są niewielkie, biorąc pod uwagę nasze osiągnięcia.

Ale myślę, że obaj mamy bardzo trudne charaktery. Jesteśmy swoimi największymi krytykami. Myślę też, że bardzo ważne jest, by fotograf potrafił zachować spokój w stresującej sytuacji. Tom zaś może być tego wzorem, dlatego jest najlepszym rozgrywającym wszech czasów. W dramatycznym momencie fotograf nie może spanikować.

We wstępie do książki wspominasz o znaczeniu „ostrości".
Ostrość pozwala świadomie coś włączyć lub wykluczyć z kadru. Ostrzenie jest najbardziej podstawową umiejętnością w naszej pracy. Nie ma obrazu, jeśli nie jest on ostry tam, gdzie chce tego fotograf.

Piszesz również o znaczeniu „bliskości".
Im bliżej fotografowanego tematu znajduje się aparat, tym większa szansa na uchwycenie w kadrze emocji. Bycie blisko tego, co fotografuję, jest integralną częścią wszystkiego, co robię. Zagęszczenie perspektywy spowodowane odległością zabija sztukę. Czy wielcy malarze, tacy jak Rembrandt, kiedykolwiek kompresowali dystans? Nie, ukazywali świat tak, jakby patrzyli przez obiektyw 35 mm lub 50 mm.

Chcę robić zdjęcia aparatem umieszczonym poniżej lub na wysokości oczu większości zwierząt. Wyklucza to korzystanie z jeepów w innym celu niż tylko jako środka transportu do przemieszczania się z punktu A do punktu B. Im niżej jest umieszczony aparat, tym bardziej władczo wygląda zwierzę, obojętnie, czy jest to lew, czy słoń.

Wspomniałeś o wielkim znaczeniu w swojej pracy wody po goleniu…
Tak było w przypadku lwów w Kenii. Pewnego razu wraz z pilotem spsikaliśmy się sporą ilością zapachu Old Spice i to zadziałało. Zrobiliśmy to za radą Masajów, którzy sami używają tego kosmetyku. To spuścizna po brytyjskich rządach. Czasami też perfumuję aparat wodą toaletową Tom Ford.

W książce znajdują się też inscenizowane ujęcia z oswojonymi zwierzętami, o których wspominasz, że mogą być odebrane jako coś sprzecznego z fotografowaniem dzikiej przyrody.
Jestem przede wszystkim artystą. Choć robiliśmy tego typu zdjęcia z gepardami w Namibii i lwami górskimi w Ameryce Północnej, głównym zwierzęciem, o którym mowa, jest wilk, a w Ameryce i innych krajach żyje wiele wilków, które w mniejszym lub większym stopniu są przyzwyczajone do ludzi. Pracuję z czterema wilkami żyjącymi w Montanie w bardzo typowym dla nich środowisku naturalnym. Zwierzęta, o których mowa, nie mogą przeżyć na wolności i znajdują się pod dobrą opieką, więc z punktu widzenia ich praw nie widzę tu żadnego problemu. Fotografowanie ich daje mi możliwość wykreowania ujęcia, a nie tylko jego zarejestrowania, i taki jest właśnie w dużym stopniu mój styl, niezależnie od tego, czy robię zdjęcia w dziczy, czy w zainscenizowanej sytuacji. Mam wyobrażenie o tym, co chcę uzyskać, jeszcze zanim udam się w podróż. Staram się tworzyć sztukę, a nie pokazywać, jak wygląda wilk. Przecież wszyscy wiedzą, jak on wygląda.

Niektóre zdjęcia, które wykonałeś z udziałem zwierząt pozujących razem z modelami, musiały być koszmarnie trudne do zrobienia.
Sukces składa się w 99 procentach z porażek i często coś się nam nie udaje. Pamiętam niezwykle kosztowną sesję z gepardem, zorganizowaną w wysoko położonej części namibijskiej pustyni, podczas której zwierzę spostrzegło biegającego na leżącej poniżej równinie królika. To był koniec sesji. Zwierzętami w zasadzie nie da się kierować. Podczas sesji z Cindy Crawford treser wilka niecelnie rzucił kawałkiem surowego mięsa – które znajdowało się w wiadrze z lodowatą wodą – tak, że trafił nim i mocno uderzył w twarz Cindy. To był moment, którego nigdy nie zapomnę. Szybko doszła do siebie i teraz się z tego śmieje, ale wówczas wszyscy bardzo tym się zdenerwowali.

© David Yarrow Photography

Jak myślisz, dlaczego zdjęcie „The Wolf Of Main Street" zdobyło tak ogromną popularność?
Zawdzięcza to autentyczności i oddaniu charakteru miejsca. Pachnie Dzikim Zachodem. Pomógł w tym również fakt, że zostało ono wykonane przy czułości IS0 1600 z wykorzystaniem światła wpadającego przez okna. Lampa błyskowa zepsułaby nastrój panujący we wnętrzu. Nie mieliśmy pojęcia, że je zrobimy, kiedy rano przygotowywaliśmy się do sesji.

Jakie miejsce zawsze Cię ekscytuje?
Na pewno Montana. W Ameryce są najlepsze plenery na świecie, niezależnie czy jest to Dziki

Zachód, jak z filmów Johna Forda, czy piękno miejskich scenerii Chicago. Kocham Amerykę, choć jest już obfotografowana aż do przesady. Musimy więc patrzeć na nią świeżym okiem i odważnie szukać nowych tematów.

Nie lubię za to Afryki, niemniej zawsze chętnie odwiedzam maleńkie enklawy spokoju, takie jak Park Narodowy Amboseli w Kenii. Afryka to dla mnie przede wszystkim region zdominowany przez korupcję, a nie kraina dzikich zwierząt. Tylko niepoprawnemu romantykowi Afryka może kojarzyć się ze słoniem. Ale równocześnie kontynent ten jest najlepszym miejscem do poszukiwania oryginalnych tematów do zdjęć przedstawiających dzikie zwierzęta. Musimy tylko pamiętać, że równiny Serengeti to nie Afryka, w której jutro rano obudzi się 1,2 miliarda ludzi. A ta liczba do 2050 roku jeszcze się podwoi.

Twoja książka ma na celu zebranie pieniędzy na działalności organizacji charytatywnych takich jak WildAid i Tusk.
Mamy obowiązek dać coś od siebie. Myślę, że ogólnie w tym roku zbierzemy ponad 3 mln dolarów na ochronę dzikich zwierząt i działalność największych organizacji charytatywnych, zajmujących się niesieniem pomocy w Afryce i innych krajach. To główny cel przyświecający naszej pracy, ale zależy nam także na cofnięciu przyczyn niekorzystnych zjawisk.

Mam szczęście, że kolekcjonerzy podnieśli wartość moich zdjęć do poziomu, który pozwala już uzyskać środki mające istotne znaczenie (ceny niektórych prac przekraczają kwotę 50 000 dol.). Moją spuścizną będą najprawdopodobniej efekty naszych działań filantropijnych, a nie moje fotografie, choć oczywiście chcę zostawić po sobie obrazy mające jak największą siłę wyrazu.

Czy masz nadzieję, że uda się nam ochronić światowe zasoby dzikiej przyrody?
Problemem nie jest już wcale kłusownictwo. Udaje się je ograniczyć dzięki wysiłkom organizacji na rzecz ochrony przyrody i głównie amerykańskim pieniądzom. Wybieram się właśnie w region Kenii, gdzie od pięciu lat nie zanotowano żadnego przypadku zabicia słonia przez kłusowników. Problemem jest wzrost populacji i ekspansja ludzi. To te kwestie wymagają pilnego rozwiązania. Za 100 lat Afrykę będzie zamieszkiwała jedna trzecia światowej populacji ludzi, a ucierpią →

Powyżej: „Africa" – Park Narodowy Amboseli, Kenia, 2018
„To zestawienie dwóch wyrazistych i potężnych symboli – wulkanicznej góry i ikonicznego gatunku zwierzęcia – które się uzupełniają i czynią ten obraz jeszcze bardziej wymownym.

Kiedy przyjechaliśmy, słońce było wciąż zbyt wysoko nad horyzontem i musieliśmy jakoś spędzić czas, trzymając się z dala od Tima. Zależało mi na tym, aby zdjęcie emanowało świeżością, a nie było wymęczone, a to oznaczało konieczność oczekiwania".

Sąsiednia strona: „Judge and Jury" – Rwanda, 2019
„Znalezienie goryla srebrzystogrzbietego na obszarze wulkanicznych masywów Rwandy i do tego w miejscu oddającym charakter środowiska jego życia to trudne zadanie. Jednak im więcej razy wybierzesz się na wędrówkę, tym większa szansa, że nadarzy się okazja do zrobienia takiego zdjęcia.

Gdy wyruszaliśmy z Bisate z moim przewodnikiem i tragarzami, zrozumiałem, dlaczego nikogo więcej nie ma na szlaku – zapowiadała się piekielna wspinaczka – a byliśmy już na wysokości 2750 m".

„Staram się tworzyć sztukę, a nie pokazywać, jak wygląda wilk. Przecież wszyscy wiedzą, jak on wygląda"

© David Yarrow Photography

Powyżej: „78 Degrees North" – Svalbard, Norwegia, 2017 „To zdjęcie dowodzi, że fotografia dzikich zwierząt nie musi być reportażem – może być sztuką. Oko przyciąga detal, który rozpoznajemy, choć być może nigdy go nie widzieliśmy… charakterystyczne poduszki na spodzie stopy niedźwiedzia. Obraz dopełnia sam brak jego kompletności: opowiadanie historii rozpoczyna aparat, a kończy widz. W Arktyce mniej znaczy więcej – piękno tego zdjęcia tkwi w prostocie i zdradzających ogrom przestrzeni białych szczegółach".

na tym dzikie zwierzęta, podobnie jak dzieje się to dziś.

Powiedziałeś: „Nie jestem fotografem dzikich zwierząt. Jestem fotografem".
Ta dziedzina fotografii zdominowana została przez miłośników zwierząt niekoniecznie będących artystami, w rezultacie czego ogólny poziom prac znacznie się obniżył. Fotografowie przyrody jako grupa często niespecjalnie przysługują się temu gatunkowi, zwłaszcza jeśli chodzi o twórcze podejście do przedstawianych tematów, możliwość sprzedaży zdjęć w dobrej cenie lub ich autentyczność. W przypadku większości wszystko sprowadza się do długoogniskowych obiektywów, szybkich aparatów i dobrego kamuflażu. Niektórzy fotografowie starają się też mocno konkurować z innymi i niepotrzebnie wzajemnie krytykują swoje dokonania, podczas gdy powinni tworzyć wspólnotę i czerpać przyjemność z tego, co robią. Istnieje oczywiście ogromna liczba wyjątków, niewpisujących się w ten obraz środowiska.

Czuję się zażenowany, gdy ludzie nazywają mnie fotografem przyrody. Mając 20 lat, dokumentowałem finał Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, odbywających się w 1986 roku w Meksyku. Na boisku nie było zwierząt. W zeszłym roku wybrałem się do Korei Północnej i w ogóle nie widziałem tam żadnych dzikich zwierząt.

Twoje słynne zdjęcie Maradony zostało opublikowane w gazetach na całym świecie. Czy kiedykolwiek się z nim spotkałeś?
Nie, niestety nie. Ale może kiedyś to zrobię. Z pewnością byłoby to bardzo emocjonujące. On był geniuszem.

Wydany przez Rizzoli New York (www.rizzoliusa.com) nowy album Davida Yarrowa (Americas • Africa • Antarctica • Arctic • Asia • Europe) jest już w sprzedaży.

Po więcej informacji zajrzyj na stronę:
www.davidyarrow.photography

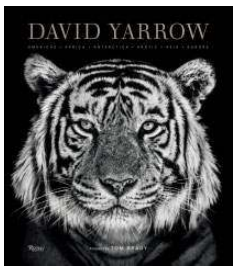

ATZR

Archiwum Twórczości Zygmunta Rytki

zygmuntrytka.pl

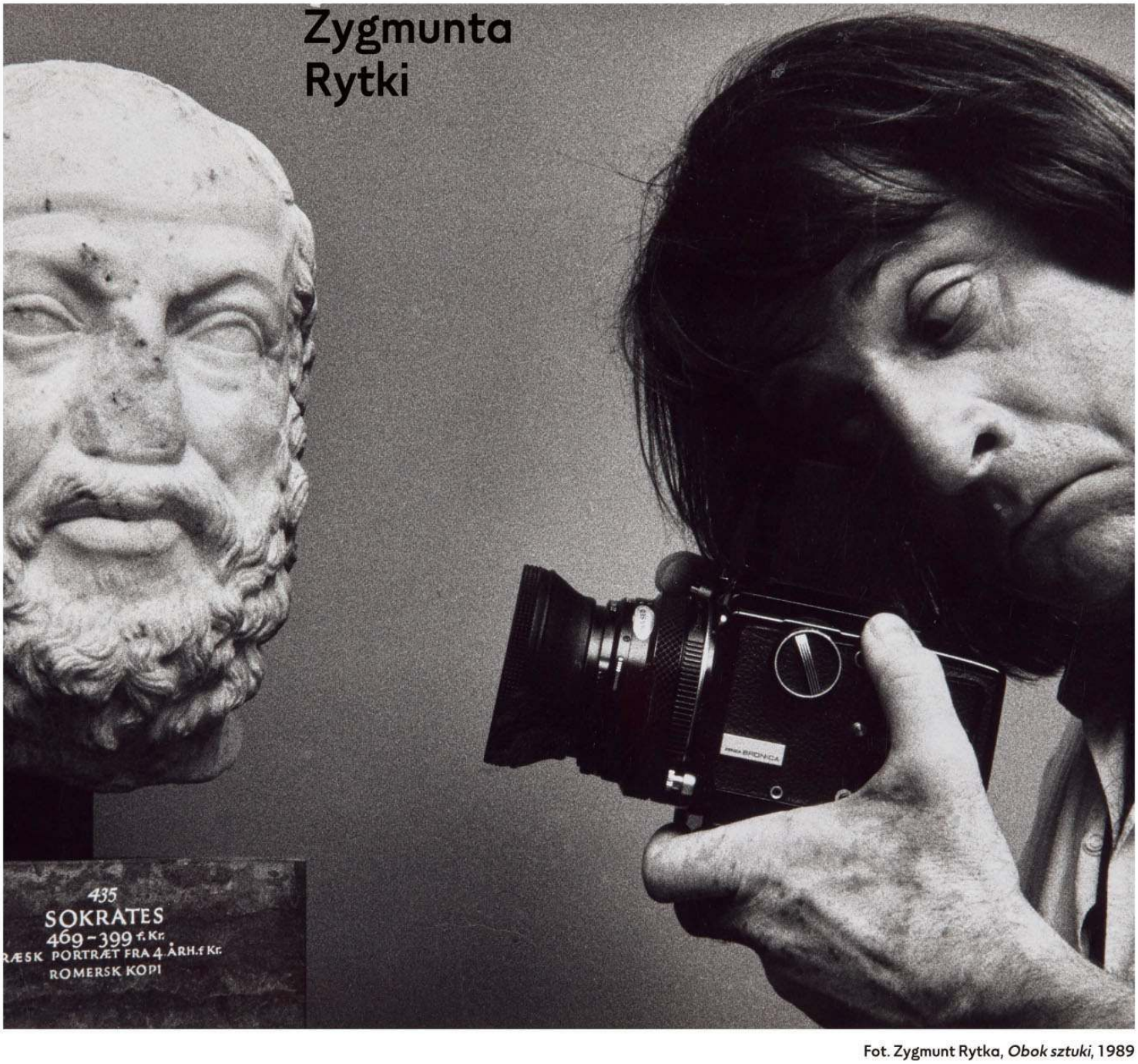

Fot. Zygmunt Rytka, *Obok sztuki*, 1989

Organizatorzy:

FUNDACJA SZTUKWI ZUAL NYC

IN SITU

SOKOLOWSKO.ORG

Finansowanie:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Patroni medialni:

Digital Camera

fotopolis.

SZUM

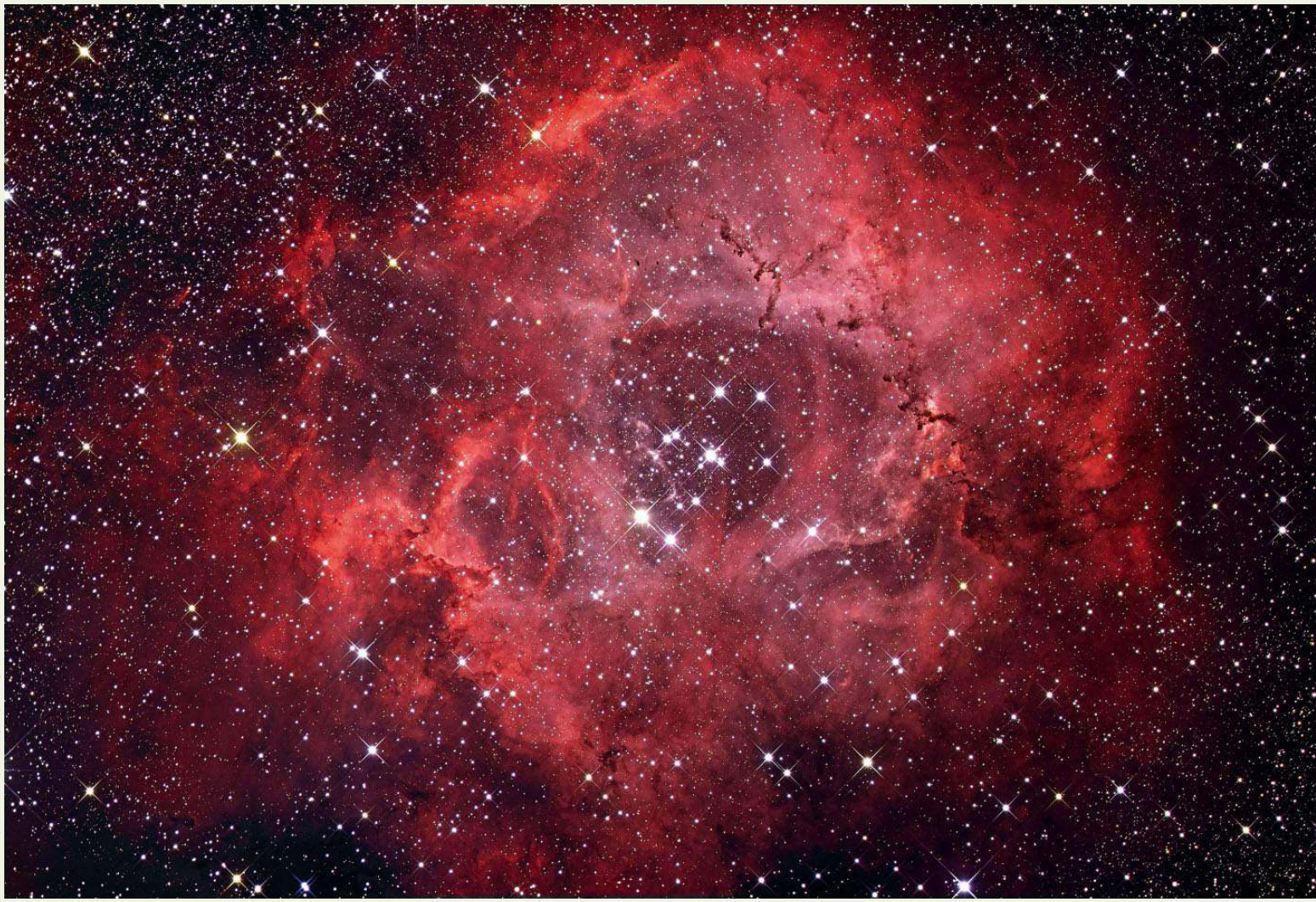

© Dr Fred Espenak Zdobywca nagrody za zdjęcie naukowe, RPS Awards 2018

Zdjęcie miesiąca

Ekspert z NASA, „Pan Eclipse", opowiada, jak zarejestrował tę gwiaździstą długą ekspozycję

Dr Fred Espenak
Astrofotograf

Aparat: SBIG STL-11000M CCD
Czas ekspozycji: 240 minut

www.mreclipse.com

Widoczna na tym zdjęciu Mgławica Rozeta to obszar nieba, który jest tak słabo widoczny, że nie można go zobaczyć gołym okiem. W związku z tym jej kolorowe piękno można odkryć tylko dzięki astrofotografii z zastosowaniem długich czasów naświetlania. W zimowe wieczory pojawia się ona wysoko na niebie tuż na wschód od konstelacji Oriona, więc znajduje się w idealnym miejscu do fotografowania z mojego obserwatorium w Arizonie.

Mój teleskop i monochromatyczna kamera CCD ważą ok. 23 kg i są zamocowane na montażu paralaktycznym, by podążać za ruchem obrotowym Ziemi.

Wykonałem 36 fotografii za pomocą różnych filtrów, co dało łączny czas ekspozycji wynoszący około czterech godzin. Po zarejestrowaniu poszczególnych ujęć, z których miał powstać ten obraz, zostały one odpowiednio przetworzone w celu usunięcia niepożądanego szumu, a także winietowania i śladów kurzu osiadłego na filtrach. Fotografie zostały przygotowane w specjalistycznym programie o nazwie CCDStack, zaś końcowe poprawki wprowadziłem w Photoshopie.

Ten obraz ukazuje cudowne piękno i spokój przestrzeni kosmicznej w miejscu, gdzie rodzą się nowe gwiazdy. W tym kontekście wszelkie spory toczone tutaj na Ziemi wydają się zupełnie nieistotne na tle wielkich rzeczy mających miejsce we wszechświecie – to odświeżająca perspektywa, która stanowi dla mnie wielką pociechę. ●

Fred Espenak otrzymał nagrodę za fotografię naukową w konkursie Royal Photographic Society Awards 2018

PRENUMERATA

PRENUMERATA
ROCZNA
WERSJI DRUKOWANEJ
218,90 ZŁ
1 WYDANIE GRATIS!

PRENUMERATA
DWULETNIA
WERSJI DRUKOWANEJ
358,20 ZŁ
6 WYDAŃ GRATIS!

BONUS do prenumeraty!

Każdorazowo opłacenie prenumeraty jest premiowane prezentem. W tym numerze do wyboru są następujące płyty: Corinne Bailey Rae „The Heart Speaks in Whispers" i Norah Jones „Begin Again".
Zamów swój prezent mailowo (prenumerata@avt.pl).

- e-prenumerata roczna – 139,00 zł (2 e-wydania gratis)
- e-prenumerata dwuletnia – 250,20 zł (6 e-wydań gratis)

Prenumeratorzy wersji drukowanej za równoległe e-wydania płacą 20% ceny: opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 33,30 zł/rok i 66,70 zł/2 lata.

PRZYWILEJE PRENUMERATORÓW:

- jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na **www.avt.pl** po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu na **www.avt.pl**, otrzymasz kody rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie **www.UlubionyKiosk.pl**
- prenumeratorzy mają od 30 do 50% zniżki na zakupy na **www.UlubionyKiosk.pl** (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

Prenumeratę zamówisz:

- na **www.avt.pl** • mailowo – **prenumerata@avt.pl**
- wpłacając na konto: AVT Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, ING Bank Śląski 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie usprawiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę.

Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie przekażemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyczymy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrachunkowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych.

Informujemy, że masz prawo do żądania od administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przenoszenia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.

Akademia Digital Camera

Kompletny przewodnik po nowoczesnej fotografii

Scena oryginalna

Przetworzony plik JPEG

Decyzje dotyczące tego, jak przetwarzane ma być zdjęcie – od kadrowania po kolorystykę – w pliku JPEG są ostateczne w momencie jego utworzenia.

O co chodzi z tą cyfrową obróbką obrazu?

Jeżeli fotografując, zapisujesz materiał w postaci plików JPEG, musisz zwracać znacznie większą uwagę na procesy edycji cyfrowej dokonywane przez aparat, aniżeli w przypadku korzystania z formatu RAW...

W poprzednim numerze zajmowaliśmy się plikami RAW. Mówiliśmy o tym, dlaczego korzystanie z tego sposobu zapisu zdjęć nieuchronnie oznacza konieczność spędzania dodatkowego czasu przed komputerem na obróbce zdjęć. A co, jeśli nie chcesz tego robić? Co, jeśli chcesz po prostu fotografować od razu w JPEG-ach i mieć zdjęcie „takie, jak trzeba" prosto z aparatu? W takim wypadku, oprócz pilnowania, aby kadr był ostry i dobrze naświetlony, musisz mieć też pewność, że Twój aparat jest ustawiony w sposób gwarantujący poprawne przetwarzanie każdego ze zrobionych zdjęć.

Wykonane przez Ciebie ujęcie tak naprawdę rozpoczyna swój żywot w formie sygnału elektrycznego, wygenerowanego przez analogowe układy matrycy światłoczułej. Taki sygnał można skorygować np. za pomocą odpowiednich układów elektronicznych w celu podbicia czułości ISO. Po przekonwertowaniu obrazu na postać danych cyfrowych, wykorzystujących taki sam język binarny jak ten, z którego korzystają wszystkie komputery, obecny w aparacie procesor obrazu przetwarza ogromną ilość danych powstałych w wyniku wspomnianej konwersji. Dokonywane są korekty balansu bieli, krzywej gamma, ostrości, kolorystyki i kontrastu, jeszcze zanim zdjęcie zostaje tymczasowo zapisane w buforze aparatu, z którego następnie przeniesione zostanie na kartę pamięci.

Jeśli wykonywane zdjęcia zapisujesz w formacie RAW, to owa cyfrowa informacja jest przechowywana w pliku obok surowych danych obrazu. Takie →

Jak światło zamienia się w piksele

Między wciśnięciem spustu a momentem powstania zdjęcia w aparacie dzieje się bardzo wiele

Matryca światłoczuła
W cyfrowej lustrzance sensor jest blokowany przez kurtynę zwaną migawką oraz lustro. Obydwa te elementy muszą się „odsunąć", aby element światłoczuły mógł zostać wystawiony na działanie światła. W przypadku aparatu bezlusterkowego matryca jest widoczna natychmiast po zdjęciu obiektywu.

Fotodiody
Matryca obrazowania w aparacie składa się z milionów światłoczułych elementów nazywanych „fotodiodami". Każdy z nich mierzy jasność padającego na nią światła i w odpowiedzi generuje sygnał elektryczny.

Głębia bitowa
W przypadku plików JPEG każdy punkt obrazu odczytany z matrycy może zostać zakodowany za pomocą 8-bitowej liczby, co zapewnia 256 różnych stopni jasności (każdy bit oznacza dwukrotnie większą liczbę, tak więc 1 bit może zakodować 2 wartości, 2 bity – 4 wartości, 3 bity – 8 wartości itd.). W połączeniu z pełną informacją barwną uzyskaną w procesie demozaikowania daje to paletę składającą się z 16,8 milionów możliwych do zakodowania kolorów.

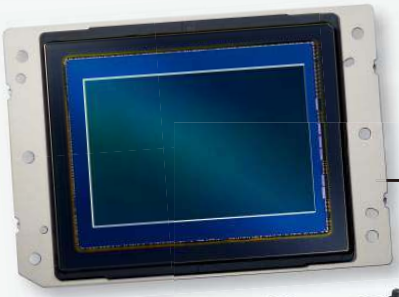

Przetwarzanie cyfrowe
Zielona poświata zostaje usunięta; zastosowana krzywa gamma sprawia, że jasność obrazu wydaje się bardziej naturalna dla naszych oczu. Subtelne wyostrzanie przeciwdziała zmiękczeniu obrazu, będącego efektem ubocznym działania filtra antyaliasingowego – o ile takowy jest na matrycy obecny.

Filtry barwne
Fotodiody na matrycy nie rozróżniają barw i mierzą jedynie luminancję, dlatego też w celu uzyskania obrazu kolorowego każda komórka światłoczuła ma nałożony miniaturowy filtr: czerwony, zielony lub niebieski.

Demozaikowanie (interpolacja)
W celu utworzenia pełnobarwnego obrazu fotograficznego poszczególne barwy podstawowe muszą zostać przetworzone. Proces ten określany jest mianem „demozaikowania" lub interpolacji. Mimo iż pojedyncza, zielona komórka światłoczuła jest w stanie zobaczyć tylko wycinek światła o barwie zielonej, to na skutek wspomnianego procesu może „widzieć" też światło czerwone i niebieskie – wszystko to na podstawie informacji pochodzących z sąsiadujących z nią fotodiod czerwonych i niebieskich.

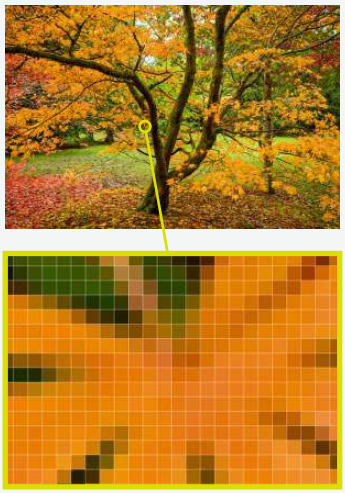

Matryca filtrów barwnych
W większości aparatów i kamer cyfrowych filtry na czujniku światłoczułym tworzą układ zwany mozaiką Bayera – od nazwiska jej wynalazcy, Bryce'a Bayera z firmy Eastman Kodak. Mozaika ta składa się w 50% z komórek zielonych, w 25% z niebieskich i w 25% z czerwonych. Ponieważ oko ludzkie jest szczególnie czułe na barwę zieloną, uzyskany w ten sposób obraz wydaje się ostrzejszy i mniej zaszumiony, niż gdyby wszystkie kolory były reprezentowane w równych proporcjach. Układ ten powoduje, że obraz odznacza się zielonkawą dominantą, ale jest ona eliminowana w procesie balansowania bieli na etapie przetwarzania cyfrowego.

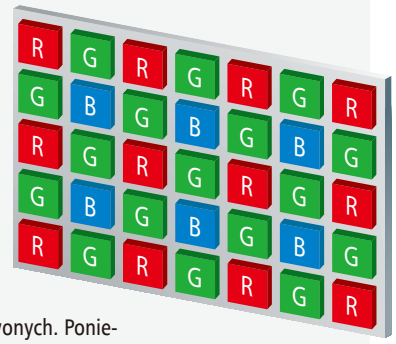

A oto mora!

Uważaj na psujące obraz artefakty graficzne w obszarach z drobnymi detalami

Obiekty odznaczające się drobnymi, regularnymi i przypominającymi siatkę szczegółami o rozmiarach zbliżonych do limitu rozdzielczości, wyznaczanego przez ułożenie fotodiod na powierzchni matrycy, mogą podczas procesu demozaikowania stać się źródłem problemów. Najczęściej występującym typem takich zakłóceń jest „mora", objawiająca się w postaci pasków lub fałszywych wzorów barwnych w obszarze drobnych detali. Często możesz ją zaobserwować po powiększeniu obszaru dzianiny o ciasnym splocie, na przykład fragmentu odzieży.

W celu walki z tym zjawiskiem matryce wielu aparatów cyfrowych są przesłonięte elementem nazywanym „filtrem antyaliasingowym" lub też „optycznym filtrem dolnoprzepustowym". Zmiękcza on drobne detale, które mogłyby okazać się problematyczne, a owo zmiękczenie jest następnie niwelowane w procesie wyostrzania obrazu w aparacie lub później w komputerze. Niektóre modele aparatów mają usunięty filtr antyaliasingowy w celu umożliwienia im rejestrowania obrazu o nieco wyższej rozdzielczości. Taka konstrukcja może jednak sprawić, że usuwanie efektu mory za pomocą oprogramowania edycyjnego stanie się koniecznością.

ZDJĘCIE ORYGINALNE

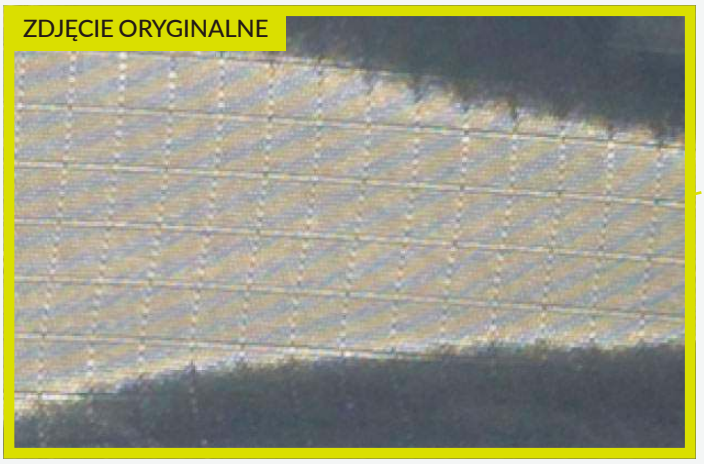

Morowa zaraza Mora najczęściej objawia się w postaci paskudnych, oleistych kolorowych prążków lub czarno-białych pasków na powierzchniach tkanin o drobnym splocie.

Jeśli nigdy dotąd nie zdarzyło Ci się zaobserwować efektu mory, spróbuj zrobić zdjęcie torby lub plecaka fotograficznego. Musisz powiększyć obraz, aby zobaczyć ten pasiasty efekt, który często pojawia się podczas płynnego przybliżania i oddalania fragmentu zdjęcia.

PO USUNIĘCIU MORY

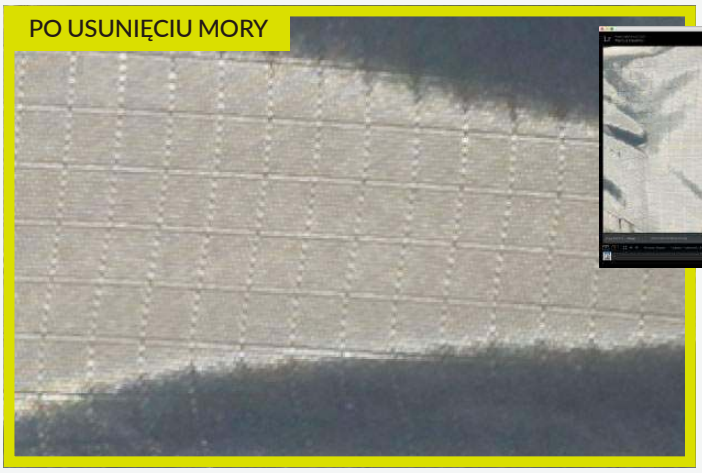

Daltonizm na ratunek Barwną postać efektu mory można zredukować, otwierając plik JPEG w programie edycyjnym, ale czarno-białe paski mogą okazać się niemożliwe do usunięcia.

Morę można spróbować wyeliminować za pomocą narzędzia Pędzel korekty (Adjustment Brush) i dostępnego w nim suwaka Redukcja mory (Moiré), znajdujących się w Lightroomie, module Camera Raw oraz innych programach do konwersji plików RAW.

rozwiązanie pozwala wybrać różne inne parametry i metody konwersji po otwarciu pliku oprogramowania do edycji plików RAW. Jeśli zaś wykonasz zdjęcie w formacie JPEG, to procesy cyfrowej obróbki będą zastosowane na obrazie, jeszcze zanim zostanie on zapisany na karcie pamięci: nie można ich już później odwrócić. Jeśli chodzi o samą obróbkę zdjęcia, to możesz pozostawić ją w całości aparatowi lub też zdecydować się na samodzielny dobór ustawień. Balans bieli, redukcja szumów i korekty wad optyki mają swoje własne, dedykowane ustawienia w menu aparatu lub na jego ekranie sterowania. W odróżnieniu od tych opcji, egzystujących samodzielnie, parametry takie jak wyostrzanie, nasycenie kolorów i kontrast są zazwyczaj łączone w postaci banków predefiniowanych ustawień.

Producenci aparatów cyfrowych przyjęli dla tych banków ustawień najróżniejsze nazwy. W uniwersum Canon EOS nazywane są Stylami obrazu (ang. Picture Style). Aparaty Nikona mają system Picture Control, a w sprzęcie Sony są to Style Kreatywne (ang. Creative Style). Pomiędzy poszczególnymi producentami istnieją również pewne różnice w liczbie dostępnych ustawień i efektach ich użycia. Wszystkie one jednak oferują taki sam →

> Wyostrzanie, regulacja nasycenia kolorów i kontrastu są zazwyczaj łączone w postaci banków predefiniowanych ustawień

Predefiniowane ustawienia obrazu

Oto typowy zestaw gotowych profili dla zdjęć cyfrowych

Wiele aparatów oferuje co najmniej kilka przygotowanych przez inżynierów schematów przetwarzania obrazu. Każdy odznacza się unikatową kombinacją ustawień kolorystyki, kontrastu i ostrości (aczkolwiek w przypadku niektórych profili różnice pomiędzy nimi potrafią być bardzo subtelne). Jako fotograf możesz swobodnie wybierać profil stosownie do sytuacji zdjęciowej. Przykładowo, styl obrazu Krajobraz może zapewniać intensywną kolorystykę nieba i roślinności przydatną podczas fotografowania pejzaży. Z drugiej strony realizowane za jego pomocą podbicie ogólnego nasycenia barw i ostrości może się okazać również idealne podczas fotografowania efektownych martwych natur lub zachodów słońca.

Auto

Na ogół jest to ustawienie domyślne. Aparat stara się określić rodzaj fotografowanej sceny i dobiera samodzielnie profil obrazu pod kątem uzyskania jak najlepszych wyników stosownie do kolorystyki i tonalności wykonywanego zdjęcia.

Standard

Jak można się spodziewać, jest to średnie ustawienie, zapewniające jasne, lecz nie nadmiernie nasycone barwy i ostry obraz. Profil ten stanowi dobry punkt wyjścia do większości zdjęć.

Neutralny

Dzięki lekko zmniejszonym wartościom kontrastu, nasycenia barw i ostrości obrazu ustawienie to sprawdza się idealnie w przypadku plików JPEG oraz klipów wideo przeznaczonych do dalszej obróbki.

Żywy

Jest to opcja na potrzeby sytuacji, w których sprawdzają się wyłącznie skrajnie jaskrawe kolory. Może tu wystąpić ryzyko „przycięcia" informacji kolorystycznej – nadmiernego nasycenia barw skutkującego utratą drobniejszych detali obrazu.

Portret

Ostrość i nasycenie barw są tu zmniejszone o jeden lub dwa stopnie w porównaniu z ustawieniem standardowym. Ma to na celu zapewnienie oddania naturalnego odcienia skóry.

Krajobraz

Wybierając ten profil spodziewaj się bogatszej kolorystyki obrazu, ze szczególnym naciskiem na zielenie i błękity, a także podwyższonej ostrości.

Monochromatyczny

Pamiętaj, że jeśli wybierzesz tryb czerni i bieli w połączeniu z fotografowaniem w formacie JPEG lub filmowaniem, to nie będziesz mógł już później przywrócić wersji kolorowej obrazu.

Kreatywne efekty graficzne

Nie należy ich mylić z profilami kolorów!

Twój aparat może też oferować opcję nakładania na zdjęcie Efektów specjalnych lub Filtrów twórczych. Nakładane są one na obraz po zastosowaniu profilu i niezależnie od niego. Również jeśli chodzi o rezultaty, to wygląd uzyskiwanego w ten sposób zdjęcia zdradza oczywistą manipulację obrazem, a nie jego subtelną korektę. Efekty te można na ogół nałożyć na zdjęcie w trakcie jego wykonywania lub podczas odtwarzania w aparacie. Jeśli wybierzesz drugie rozwiązanie, to rezultat zostanie zapisany na karcie pamięci w oddzielnym pliku JPEG, dzięki czemu zachowasz kopię oryginalnej fotografii.

Oryginał

Akwarela

Aparat-zabawka

Jakie ustawienia przetwarzania obrazu oferuje Twój aparat?

Oto niektóre z metod obróbki, nad którymi można przejąć kontrolę i ręcznie zmodyfikować ich działanie

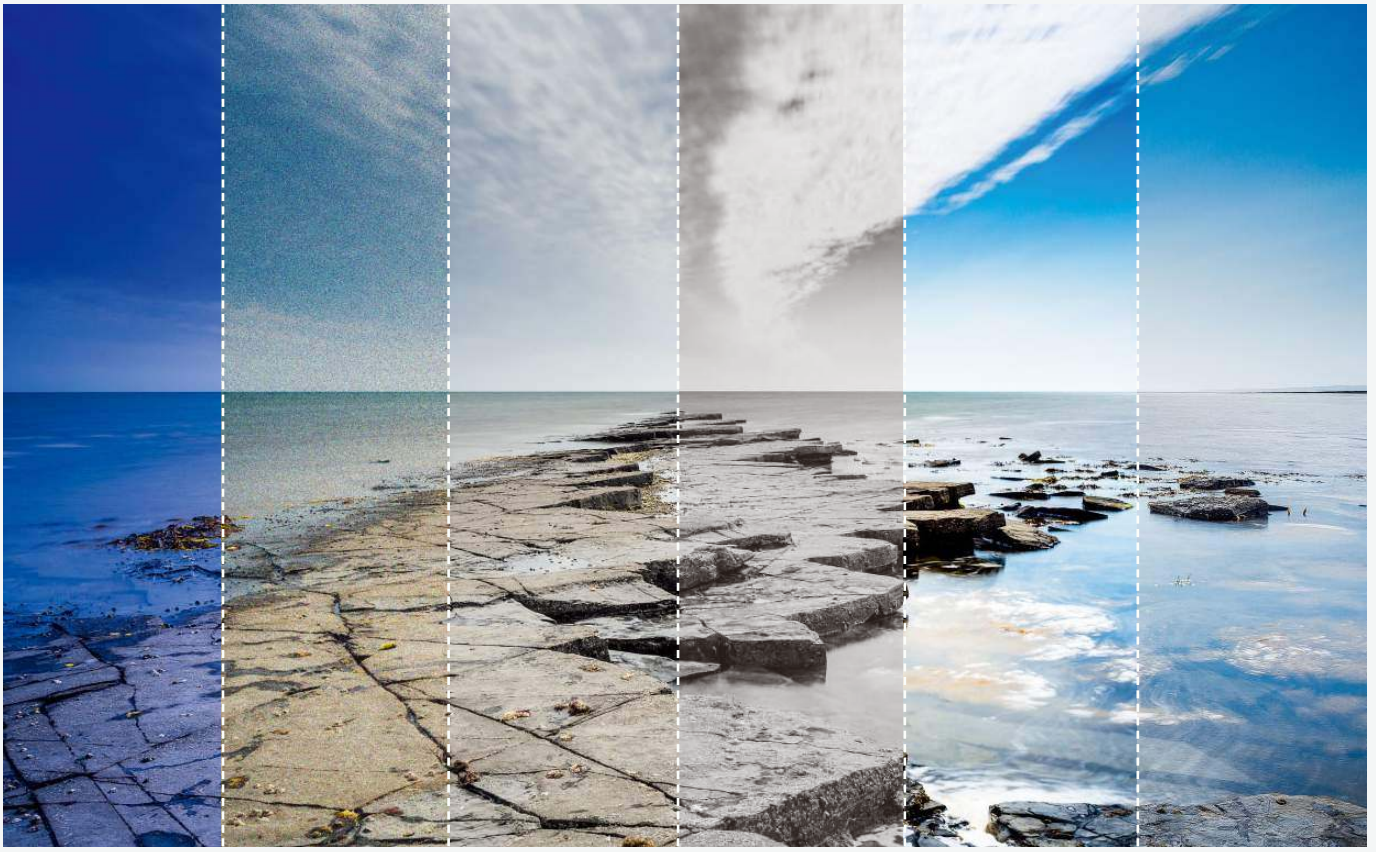

Balans bieli
Pozwala usunąć przebarwienia obrazu lub dodać dominantę barwną w celu uzyskania efektów kreatywnych.

Redukcja szumów
Ogranicza zakłócenia obrazu spowodowane długimi czasami naświetlania i wysoką czułością ISO.

Barwa
Służy do korygowania nasycenia i kolorystyki obrazu (na przykład w celu uzyskania lepszych odcieni skóry)

Filtry czarno-białe
Nałożenie cyfrowych filtrów pozwala uzyskać bardziej efektowne kadry podczas wykonywania zdjęć czarno-białych.

Kontrast
Możesz zdecydować się pokazać więcej szczegółów przy niskim kontraście lub spróbować pójść na bogato.

Wyostrzanie
Zbyt silne może doprowadzić do powstania jasnych obwódek wokół kontrastowych krawędzi.

podstawowy zestaw opcji: od standardowych ustawień kolorów, po schematy do zdjęć czarno-białych oraz profili opracowanych z myślą o fotografii portretowej i krajobrazowej.

Część predefiniowanych schematów obróbki obrazu nosi identyczne nazwy jak niektóre z automatycznych trybów pracy dostępnych w aparacie. Te pierwsze jednak wpływają jedynie na wygląd wykonanych zdjęć oraz filmów, natomiast nie mają żadnej kontroli nad innymi ustawieniami aparatu. Jeśli na przykład ustawisz na pokrętle w aparacie tryb portretowy, to Twój sprzęt zasadniczo stanie się „cyfrową małpką", w której wszystko, od autofokusa po parametry ekspozycji, zostanie dobrane bez Twojego udziału.

Natomiast w przypadku schematu obrazu o nazwie Portret efektem jego użycia będzie jedynie dostosowanie odcieni barw oraz ograniczenie działania algorytmów wyostrzających w taki sposób, aby uzyskać miękki obraz i ładniejszą kolorystykę skóry.

Oprócz domyślnych ustawień możesz też dostosować parametry poszczególnych schematów oraz opracować swoją własną kombinację wyostrzania, kolorystyki i kontrastu oraz zapisać ją w formie nowego schematu. Niektóre aparaty fotograficzne pozwalają też regulować te parametry niezależnie od głównych profili. Przykładowo, modele marki Fujifilm oferują gotowe do użycia profile oparte na klasycznych filmach tego producenta takich jak Velvia i Provia. Jednak tam, oprócz wyboru interesującego Cię trybu Symulacji filmu, możesz też niezależnie dostosować barwę i ostrość w innych, niezależnych opcjach. ●

> Choć część predefiniowanych schematów obróbki obrazu nosi identyczne nazwy jak automatyczne tryby pracy aparatu, to jednak nie mają one żadnej kontroli nad innymi jego ustawieniami.

Ustawienia Przestrzeń barwna

Fotografować w sRGB czy w Adobe RGB?

Przestrzeń barwna określa całkowity zakres możliwych do pokazania kolorów. Dwie popularne opcje to sRGB i Adobe RGB; ta druga oferuje bogatszą gamę kolorów, ale jest trudniejsza w praktycznym stosowaniu. Uzyskane za jej pomocą zdjęcia mogą wydawać się bardzo płaskie. Jeśli korzystasz z formatu RAW, to wybór ten możesz zostawić sobie na później, w przeciwieństwie do plików JPEG.

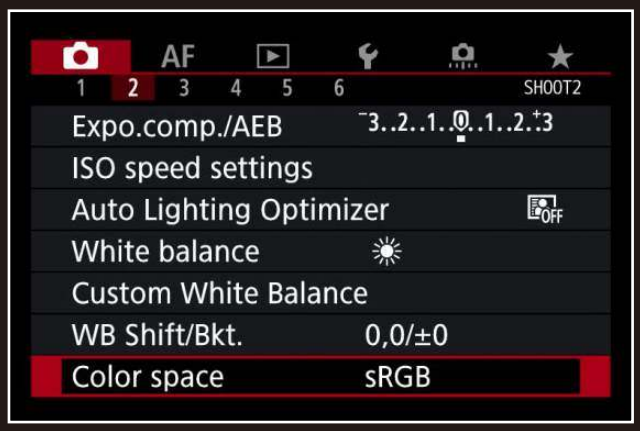

Żywe kolory Jeśli zamierzasz prezentować swoje fotografie przede wszystkim w Internecie, to wybierz przestrzeń barwną sRGB. Zapewni Ci ona zdjęcia o bardziej przewidywalnej kolorystyce.

Ustawienia Korekta wad optyki

Aby poprawić jakość zdjęcia, usuń z niego aberracje

Usterki obrazu związane z obiektywem, takie jak zniekształcenia geometrii (dystorsje), winietowanie (ciemne narożniki kadru) oraz aberracje chromatyczne (przebarwienia widoczne wzdłuż kontrastowych krawędzi), możesz zawsze zlikwidować lub ograniczyć w programie edycyjnym. Wiele modeli pozwala skorygować te wady u źródła, jeszcze podczas wykonywania zdjęcia. Zapewnia to obrazy JPEG o lepszej jakości już na starcie.

W ciemności Wiele modeli aparatów umożliwia redukcję spadków jasności obrazu w narożnikach.

Funkcja ALO wyłączona

Funkcja ALO włączona

Przejmij kontrolę

Jak poprawić widoczność szczegółów w cieniach

Oprócz dokonywania korekt mających na celu rozjaśnianie lub przyciemnianie całego obrazu, masz również możliwość przeprowadzania bardziej selektywnych poprawek w ciemnych i jasnych partiach sceny. Przykładowo, aparaty Canon wyposażone są w funkcję Automatycznego optymalizatora jasności (Auto Lighting Optimizer – w skrócie ALO), a korpusy Nikona od lat oferują Active D-Lighting: są to technologie zaprojektowane w celu modyfikowania zarówno zacienionych, jak i najjaśniejszych fragmentów zdjęcia. Celem jest to, aby podczas fotografowania scen o dużym kontraście, takich jak na przykład portret w oświetleniu tylnym, nie uległy degradacji szczegóły. Jak widać na powyższym przykładzie, wykonanym aparatem Canon 5D Mark IV, rezultat działania tych funkcji jest znacznie subtelniejszy niż w przypadku obrazów o wysokiej dynamice tonalnej (High Dynamic Range – HDR). I wcale nie musi to oznaczać niczego złego. Intensywność działania tej funkcji możesz regulować lub nawet całkowicie ją wyłączyć.

Przy najsilniejszym ustawieniu może się też okazać, że na zdjęciach w obszarach cieni zwiększa się natężenie szumu. Powodem jest to, że omawiany tutaj efekt (podobnie jak wszystkie inne techniki przetwarzania obrazu, jakie mieliśmy już okazję przedstawić) ma charakter programowy. Jest nakładany na zdjęcie już po jego wykonaniu, a zatem w żaden sposób nie zmienia oryginalnej ekspozycji obrazu.

Dawid Markoff

Fotograf

Na co dzień fotografuje modę, beauty i produkt.

Wykonywał zdjęcia dla takich marek jak Adidas, LOTTO, DaWanda, Rimmel, H&M czy Starbucks.

Wykłada w Akademii Fotografii w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia z cyfrowej edycji obrazu oraz podstaw fotografii.

www.markoff.pl

STUDIO

Błysk bardzo mobilny

Od dłuższego czasu miałem ochotę na sesję we wnętrzach zrobioną przy użyciu smartfona. Od początku do końca, czyli łącznie z edycją

Producenci sprzętu elektronicznego, a zwłaszcza telefonów komórkowych co rusz przypominają nam, że żyjemy w XXI wieku, smartfony są już bardziej smart od naszych psów i nawet laik zrobi zdjęcie godne okładki *Vogue* za pomocą jednego dotknięcia ekranu. Po wielu latach pracy w branży reklamowej na sztuczki marketingowe jestem już jednak dość odporny. Przecież to moje właśnie zdjęcia sprzedawały produkty wielu marek.

W robieniu zdjęć telefonem problemem było zawsze światło zastane, a raczej jego chroniczny brak. Większość sytuacji zdjęciowych, które mnie zachwycały, na telefonie wyglądały bardzo, bardzo źle... Jednak jakiś czas temu trafił w moje ręce nowy nabytek Akademii Fotografii, lampa do fotografii mobilnej Profoto. Nie ukrywam, że mnie to zaskoczyło. Zewnętrzne światło błyskowe do smartfona? Musiałem to przetestować!

Sesja

Zdjęcia zrobiłem we wnętrzach Pałacu Kultury i Nauki. To oczywisty wybór na szybką sesję, jeśli na co dzień prowadzisz wykłady w Akademii Fotografii. Ciemne korytarze, mroczne sale, chłodne marmury – miejsce, przynajmniej w teorii, idealne. Do zdjęć postanowiliśmy użyć iPhone'a Xs.

Praca z lampą błyskową dedykowaną do smartfonów jest bardzo wygodna, zwłaszcza z uwagi na małą masę i mobilność tych urządzeń. Można ją też nakręcić na malutki statyw i trzymać w dłoni lub postawić na ziemi. Można również trzymać ją w dłoni, co niestety nie jest najwygodniejszym rozwiązaniem. W dobie telefonów wielkości tableta operowanie lampą i robienie zdjęć jest mocno utrudnione. Największy problem sprawia wskazywanie punktu autofokusa, który bardzo rzadko znajduje się w zasięgu kciuka.

Ponieważ lampy błyskowe do smartfonów są urządzeniami opartymi na technologii LED można wygodnie zmieniać w nich takie ustawienia, jak temperatura barwowa światła czy moc błysku. Ponadto na samą lampę można też często zamontować dodatkowe filtry

barwne dostarczane w zestawie od producenta. Zwłaszcza ostatnio bardzo modne jest łączenie ze sobą wielu kolorowych świateł, także widzę tu potencjał dla instagramowych influencerów.

Sama praca z lampą była naprawdę przyjemna i nie można przyczepić się do komfortu pracy. Ale... Zawsze jest jakieś ale, i tutaj niestety najsłabszym ogniwem był telefon. Marketingowcy ciągle karmią nas reklamami telefonów w których urządzenia te robią zdjęcia na poziomie topowych lustrzanek. Reklama reklamą, życie życiem. Jakość zdjęć z telefonu jest zadowalająca pod warunkiem, że nie wychodzą one poza ekran urządzenia. O ile jakość zdjęć robionych w świetle dziennym jest bardzo dobra, to w ciemniejszych pomieszczeniach, pomimo użycia lampy, wciąż pozostawia ona bardzo wiele do życzenia. Zdjęcia nie nadają się do wysokojakościowych wydruków w większym formacie. Nawet w niewielkim powiększeniu widoczne są liczne artefakty i ślady działania algorytmów wyostrzających lub symulujących zmienną głębię ostrości.

Postprodukcja

Po wykonaniu zdjęć, postanowiłem również obrobić je w telefonie. Zainstalowałem więc mobilną wersję Lightrooma i przystąpiłem do postprodukcji. Sama aplikacja jest obecnie na naprawdę wysokim poziomie nie ustępując znacząco wersji desktopowej. Trzeba przyznać, że bez świadomej obróbki obrazu w odpowiednim programie, użytkownik-amator nie będzie zadowolony z efektów uzyskanych prosto z aparatu w telefonie. Fotografia mobilna, pomimo bardzo dynamicznego rozwoju, nadal jest jeszcze lata świetlne za fotografią profesjonalną, a nasze aparaty posłużą nam jeszcze bardzo długo.

Zdjęcia: Dawid Markoff
Modelka: Emilia Zawadzka
Make-up/stylizacja: Karolina Głaszcz
Produkcja/backstage: Adrian Cuper

Odpowiadamy na Wasze pytania

Nie wiesz, jak sobie poradzić ze zniekształceniem beczkowatym? Pojęcie balansu bieli jest dla Ciebie niejasne? Wyślij opis swojego problemu na adres **redakcja@digitalcamerapolska.pl**

Andrew James

Andrew jest niezwykle doświadczonym redaktorem i fotografem, więc jeżeli masz jakiś problem, to z pewnością uda mu się Tobie pomóc.

Mała wartość przysłony, jaką wielu z nas ustawia w trakcie fotografowania z długimi czasami naświetlania, może sprawić, że zanieczyszczenia obecne na sensorze staną się lepiej widoczne na zdjęciach.

Zanieczyszczenia matrycy

? Dlaczego zabrudzenia matrycy są widoczne na zdjęciach robionych przy dłuższych czasach naświetlania?

To, jak długo migawka pozostaje otwarta, nie wpływa w żaden sposób na widoczność zanieczyszczeń zalegających na powierzchni matrycy w wykonywanym zdjęciu. Jest jednak inny czynnik, często powiązany z fotografowaniem z długimi czasami ekspozycji, który w tym przypadku może wydawać się związany z omawianym problemem. W rzeczywistości bowiem największe znaczenie dla tego, o czym piszesz, ma wartość przysłony. Mniejszy otwór względny, taki jak f/11 lub f/16, zapewniający większą głębię ostrości zwiększy szanse na to, że na zdjęciu widoczne staną się też zanieczyszczenia matrycy.

W przypadku zdjęć krajobrazowych o długim czasie naświetlania fotograf często korzysta z takich właśnie wartości przysłony, aby móc wydłużyć ekspozycję. Wszystko dlatego, że mały otwór przepuszcza niewiele światła. Długie naświetlanie, z samej swojej natury oznacza też, że obszary takie jak pochmurne niebo czy poruszająca się woda ulegną wygładzeniu, a często również stosunkowo wyraźnemu rozjaśnieniu. Z tego powodu ciemniejsze plamki mają większe szanse stać się dobrze widocznymi.

Brud na elemencie światłoczułym jest dość normalnym, choć raczej irytującym elementem fotografii cyfrowej. I choć wiele modeli aparatów ma wbudowany system „czyszczący" matrycę, którego zadaniem jest strząśnięcie z niej kurzu i innych drobin intensywnymi wibracjami, to bardzo prawdopodobne jest to, że na pewnym etapie życia aparatu konieczne okaże się porządne wyczyszczenie matrycy.

Kiedy mam na matrycy jedną lub dwie plamki, to nie martwię się tym szczególnie, ponieważ ich usunięcie za pomocą Pędzla korygującego w Photoshopie zajmuje zaledwie kilka sekund.

Sześć pomysłów na…
Zdjęcia dokumentalne

1

Znajdź ciekawą historię do pokazania
Dobre zdjęcia dokumentalne zawierają warstwę narracyjną opowiadającą o fotografowanym temacie. Nie musi Ci się ona koniecznie dać uchwycić na jednym zdjęciu, dlatego staraj się kreować swoją historię różnorodnymi zdjęciami, które pokazują coś interesującego, gdy ogląda się je jako całość.

2

Wykorzystaj rodzinę
Być może najtrudniejszym projektem ze wszystkich możliwych byłoby udokumentowanie codziennego życia ludzi wokół Ciebie bez wpływania na to, jak się zachowują lub chcą być przedstawiani. Istnieje kilka szczególnie mocnych cykli zdjęć dokumentalnych, których tematyka obraca się właśnie wokół życia rodzinnego. Do zrealizowania takiego materiału zarówno Ty, jak i fotografowani przez Ciebie ludzie musicie być jednak gotowi na portretowanie bez upiększeń i wygładzeń, nawet tych przykrych stron życia.

3

Bądź szczery
Cały sens fotografii dokumentalnej sprowadza się do tego, że fotografujesz to, co widzisz. Nie próbujesz wpływać na fotografowaną scenę, ani też – co jest jeszcze gorsze – tworzyć rzeczy niezgodnych z prawdą. Nawet nie myśl o zmienianiu tego, co widzisz, zgodnie ze swoim fotograficznym ideałem.

4

Zamień na czerń i biel, aby uzyskać klasyczny efekt
Nie musisz koniecznie fotografować w odcieniach szarości, ani konwertować zdjęć do postaci monochromatycznej – wiele wspaniałych projektów realizowano w kolorze – ale czasami prosta, nieskomplikowana forma czarno-biała potrafi ukazać więcej emocji.

5

Bądź obserwatorem, nie do końca odległym
Robienie zdjęć w stylu dokumentalnym nie oznacza wcale, że masz być niewidzialnym i milczącym obserwatorem. Tak naprawdę spędzenie większej ilości czasu z ludźmi, których chcesz fotografować pozwala ich lepiej poznać. Oni zaś stają się bardziej odprężeni w Twojej obecności, co daje Ci większą swobodę pracy.

6

Nie spiesz się
Fotograf-dokumentalista pracuje bez pośpiechu. Możesz zdecydować, że będziesz towarzyszyć z aparatem swojemu bohaterowi przez dzień, tydzień lub na przestrzeni kilku lat. Upływ czasu również może sam w sobie okazać się bardzo odkrywczy i stać się częścią historii, którą chcesz opowiedzieć.

REKLAMA

2-4/04
2020
Łódź

FILM VIDEO FOTO

ATLAS ARENA

NOWE MIEJSCE
NOWE MOŻLIWOŚCI

Organizator: MAKiS
Patronat honorowy: Prezydent Miasta Łodzi, Łódź
Patronat medialny: fotopolis, Camera, iDRUKU, FOTO-VIDEO, Opiyozne.pl, Fotografia, BSKB, Fotograficzny Program Bez Nazwy, Film&TV Kamera, UF-1, FOTOTESTY

www.filmvideofoto.pl

Rozważne korzystanie z lampy błyskowej podczas wykonywania zdjęć makro jest w stanie poprawić fotografię, nie czyniąc jej sztuczną.

Oświetlenie

? W makrofotografii problemem dla mnie jest brak światła. Powinienem korzystać z błyskowego czy naturalnego?

O bydwa rozwiązania mogą okazać się użyteczne, dlatego też nie wykluczałbym żadnego z nich. Tam, gdzie jest to możliwe, wolę używać naturalnego oświetlenia, dlatego też niewielka blenda jest czymś, co bez wątpienia warto mieć ze sobą.

Oczywiście próba użycia ekranu odbijającego światło zastane w przypadku ruchliwego i prawdopodobnie również łatwego do spłoszenia obiektu – takiego jak motyl lub ważka – to zupełnie inna sprawa. Oprócz ryzyka spłoszenia po prostu nie zawsze da się znaleźć odpowiednie miejsce wśród zarośli do ustawienia blendy. W takich okolicznościach duże znaczenie będzie miała możliwość wykorzystania światła błyskowego.

Najważniejsze, aby błysk lampy wyglądał możliwie jak najnaturalniej. Dlatego właśnie powinieneś dążyć do oświetlenia fotografowanego tematu bez zalewania sceny światłem. Możesz wykorzystać przeznaczony do pracy na krótkie dystanse flesz pierścieniowy albo też użyć normalnej lampy błyskowej, uzyskując równie znakomite rezultaty. Osobiście lubię pracować z błyskiem regulowanym manualnie i lampą znajdującą się z dala od aparatu. Takie rozwiązanie pozwala mi ustawić źródło światła pod wybranym kątem do obiektu i upewnić się, że wiązka jest rozproszona i zmiękczona.

Powyższe zdjęcie przykładowe wykonałem za pomocą obiektywu makrofotograficznego 100 mm przy czasie naświetlania 1/160 s i wartości przysłony f/5,6. Ważka siedziała w listowiu, dlatego nie miałem do dyspozycji zbyt wiele światła. Oświetliłem ją błyskiem kompaktowego flesza ustawionego nieco powyżej, po prawej stronie sceny. Lampa została ustawiona na jedną ósmą mocy maksymalnej – na tyle tylko, aby oświetlić obiekt w stopniu sprawiającym, że wyróżni się z tła.

Płynne ujęcia

? Wiem, że potrzebuję gimbala do filmowania, ale jaki model wybrać do bezlusterkowca?

T o istotne, aby dobrać stabilizator do wagi naszego aparatu. Jeśli udźwig będzie za mały, gimbal w ogóle się nie uruchomi, albo nie nadąży z kompensacją drgań. Z kolei stabilizator o przesadzonym udźwigu będzie zbyt ciężki, zbyt duży i zapewne zbyt drogi.

Do bezlusterkowców mogę polecić Ci najnowszy model FeiyuTech AK2000S. Zastosowano w nim najbardziej zaawansowane rozwiązania producenta. Trzy silniki bezszczotkowe zapewniają niezbędną moc oraz udźwig wynoszący 2,2 kg, a zaawansowany algorytm i procesor Cortex M4 gwarantują natychmiastową responsywność urządzenia. Teraz wystarczą zaledwie 2 sekundy od włączenia, aby gimbal był gotowy do pracy.

Wbudowany w uchwyt pojemny akumulator zapewnia nawet 14 godzin stabilizacji. Jednocześnie cała konstrukcja jest przy tym stosunkowo lekka i kompaktowa.

FeiyuTech AK2000S oferuje pięć różnych trybów stabilizacji, które pozwolą Ci dostosować charakterystykę pracy urządzenia do aktualnych potrzeb, oraz szereg funkcji jak obrót 360 wokół osi obiektywu, czy łatwa zmiana orientacji kamery, by nagrywać pionowo lub klasycznie. Sterowanie urządzeniem jest przy tym niezwykle proste i intuicyjne. Przełączanie pomiędzy trybami oraz funkcjami odbywa się za pomocą przycisków, a precyzyjną kontrolę nad ruchami umożliwiają czterokierunkowy joystick oraz pokrętło wielofunkcyjne.

Co więcej, za pośrednictwem Bluetooth możesz zdalnie sterować gimbalem, a po połączeniu smartfona z aparatem, przy pomocy WiFi, zyskujemy także zdalną kontrolę nad ustawieniami kamery z poziomu stabilizatora.

Poprawianie zdjęć

Tu kryje się czarno-biała kompozycja...

Ekspozycja nie jest rewelacyjna, ale nie ma tu też nic, czego nie naprawiłyby szybkie manipulacje suwakami Światła, Białe i Ekspozycja w photoshopowym module Camera Raw 1. Po zapanowaniu nad zakresem tonalnym obrazu stało się widoczne, że na zdjęciu jest wiele interesujących kształtów i wzorów, które mogłyby się doskonale prezentować w czerni i bieli.

Na początek przełączyłem się na panel Ustawienia domyślne i wybrałem szablon B&W Punch. Natychmiast ożyły rozmaite tony, wcześniej zamaskowane wszechobecną zielenią 2. Teraz mogłem już przejść do Krzywej tonalnej, wybrać ustawienie Własna i stworzyć wyraźną krzywą S-kształtną w celu znacznego zwiększenia kontrastu obrazu 3.

Aby ścisnąć kompozycję wybrałem narzędzie Kadrowanie i przyciąłem nieco zdjęcie z każdej strony 4. A oto efekt: kapitalny układ tonów, kształtów i wzorów, który czaił się w tej prześwietlonej fotografii.

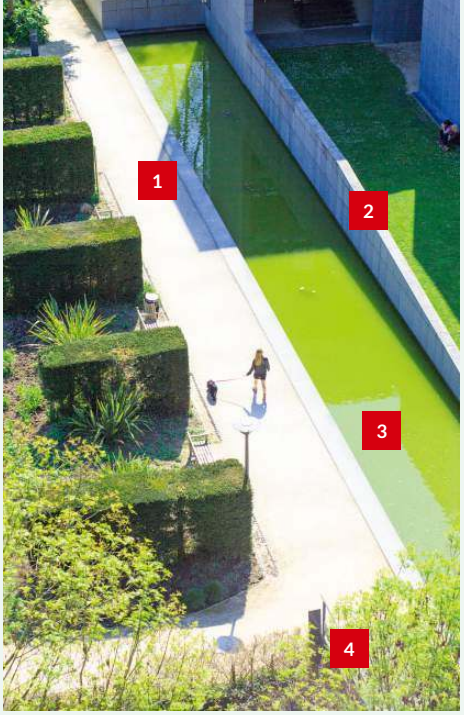

W katalogu

? Czym jest w Lightroom Classic „katalog" i jak z niego korzystać?

Skoro używasz Lightrooma, to Twoje zdjęcia znajdują się już w jakimś katalogu (ang. Catalog). Większość użytkowników potrzebuje do szczęścia tylko jednego katalogu: jest to najprostszy sposób organizacji zdjęć, ponieważ program umożliwia otwieranie na raz tylko jednego katalogu. Spróbuj myśleć o katalogu jak o bazie danych, zawierającej wszystkie informacje o Twoich zdjęciach. Nie przechowuje on samych obrazów, a jedynie słowa kluczowe, oceny, historię i parametry edycji przypisanych do każdej fotografii.

Niektórzy używają więcej niż jednego katalogu – przykładowo po jednym na każdy rok. Jeśli jednak postąpisz w ten sposób, a zechcesz w pewnym momencie wyszukać starsze obrazy, to będziesz zmuszony przełączać się pomiędzy różnymi katalogami.

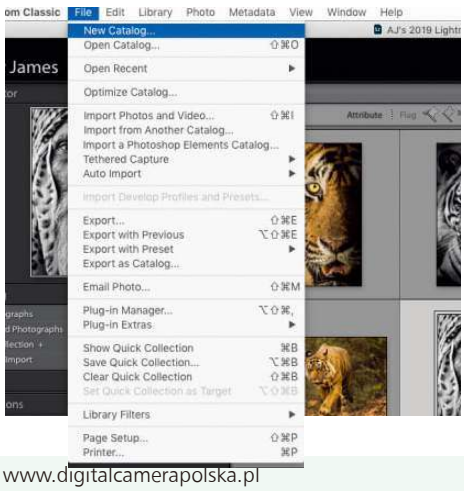

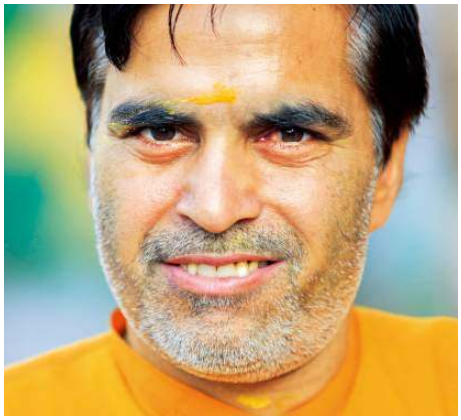

Portrety nie są ostre

? Niedawno wykosztowałem się na obiektyw Nikkor 85 mm f/1,4, ale jak się okazuje, moje zdjęcia są często nieostre, gdy fotografuję przy maksymalnym otworze przysłony.

Twój obiektyw może być wadliwy, ale uważam, że najpierw powinieneś dobrze przyjrzeć się swojej technice fotografowania, aby wykluczyć Twój udział w tej sprawie! Jeśli nie byłeś dotąd przyzwyczajony do fotografowania z tak małą głębią ostrości, to może Ci to zająć nieco czasu. Przy wartości przysłony f/1,4 obszar ostrości jest naprawdę wąski, dlatego też pierwszą i najważniejszą rzeczą jest dokładne wskazanie miejsca, które ma być na zdjęciu ostre – najważniejszego, najlepiej widocznego oka fotografowanej osoby.

Ponadto upewnij się, że ani Ty, ani Twój obiekt nie poruszacie się. Nawet niewielki ruch może bowiem spowodować przesunięcie się płaszczyzny ostrości. Osobiście wolę podczas fotografowania z mocno otwartą przysłoną korzystać z trybu ostrzenia ciągłego, nawet przy statycznych portretach. Ty też tego spróbuj.

Rozmycie wody

? Czy jest jakiś prosty sposób zapamiętania, jaki czas otwarcia migawki sprawdza się przy fotografowaniu wody?

Istnieje ogólna zasada głosząca, że im dłuższa jest ekspozycja i im szybciej płynie woda, tym silniejszy jest efekt rozmycia. Jest to jednak jedyne, co można w tym temacie powiedzieć z całą pewnością. Nie da się wskazać czasu naświetlania, który sprawdzi się dobrze w każdej sytuacji, ponieważ woda w różnych scenach może płynąć z różnymi prędkościami. Jeśli fotografujesz mały strumyk przelewający się między skałami, to wszystko od 1/15 s do powyżej sekundy zapewni jakiś stopień rozmycia. Oczywiście to, jak bardzo rozmyta ma być woda, zależeć będzie od Twojego gustu. Ja osobiście lubię zapewniać wrażenie rozmycia, ale bez zamieniania wszystkiego w nieokreśloną „mglistość", dlatego często fotografuję z czasami 1/8 s, 1/15 s lub nawet 1/30 s w przypadku strumieni o bystrym nurcie.

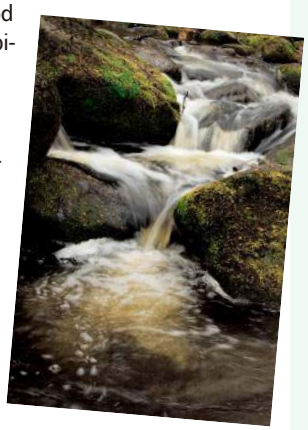

Niesamowite akwaria

Jeden na jeden

Dwóch naszych Czytelników udaje się na sesję fotograficzną do Bristolskiego Akwarium. Dzięki opiece i pomocy **Nialla Hamptona** powinni poczuć się tam, jak ryba w wodzie

Czytelnik 1

Fiona Luke

Aparat: Canon EOS 100D
Miejsce zamieszkania: Dartmouth

Fiona zaczęła robić zdjęcia jeszcze jako nastolatka, używając aparatu na film 35 mm marki Pentax i zawsze zabierała go ze sobą na wycieczki oraz wakacje. Jeśli chodzi o jej ulubione tematy, to Fiona najchętniej fotografuje krajobrazy – szczególnie upodobała sobie zachodnie wybrzeże i wyspy Szkocji.

Dzisiaj Fiona me ze sobą aparat Canon EOS 100D, a na sesję zabrała jeszcze obiektyw EF-S 18–55 mm f/3,5–5,6 oraz pożyczony od przyjaciela model EF 50 mm f/1,8 II. Fiona robi obecnie zdjęcia tylko dla przyjemności, ale w przyszłości chciałaby spróbować sprzedać kilka swoich ciekawych ujęć. W ramach kolejnego wyzwania fotograficznego chce udać się na wieczorną sesję zdjęciową do Dartmoor.

Czytelnik 2

Max Pickering

Aparat: Nikon D810
Miejsce zamieszkania: Bristol

Okazuje się, że jeden z uczestników naszego comiesięcznego pojedynku jest dobrze zaznajomiony z morskim ekosystemem i podczas realizacji naszych zadań powinien się czuć tak, jak... hm, ryba w wodzie. Mieszkający w Bristolu Max od wielu dziesięcioleci jest zapalonym fotografem robiącym zdjęcia rodzinne naświetlane na błonach 35 mm oraz portrety ptaków i ujęcia przyrodnicze za pomocą lustrzanek cyfrowych Nikon D810 i D500 oraz obiektywów Nikkor.

Po przejściu na emeryturę Max ma więcej czasu na swoje hobby, a oprócz ryb lubi jeszcze fotografować samoloty. Ma do nich sentyment jeszcze z czasów spędzonych w RAF.

www.facebook.com/max.pickering.photography

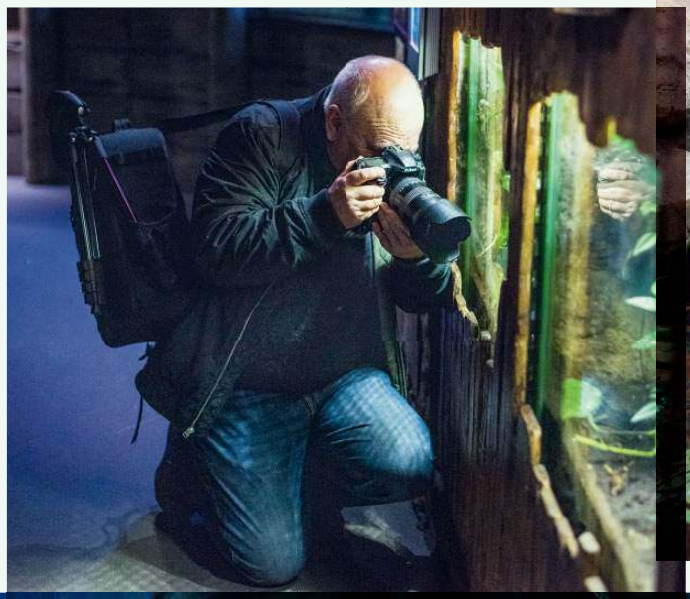

YOUR TICKET IS VALID ALL DAY!

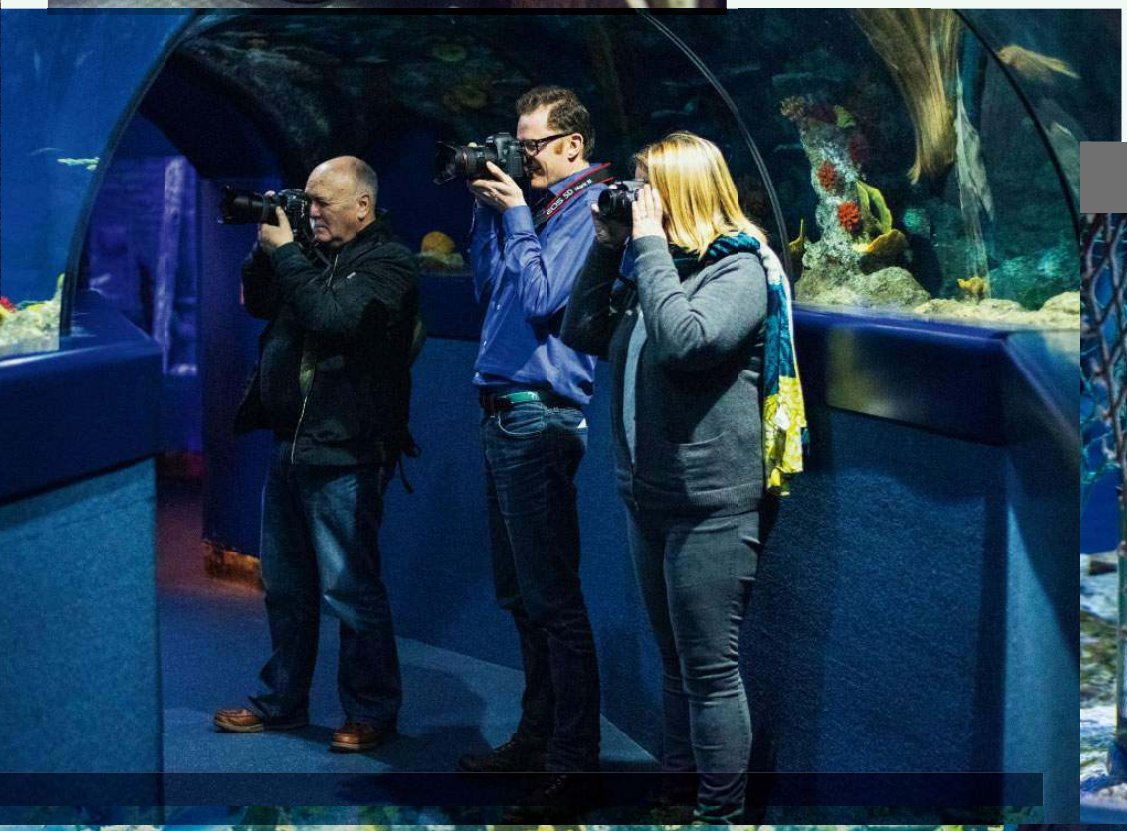

Aparat	Canon EOS 100D
Obiektyw	Canon EF 50 mm f/1,8 II
Parametry ekspozycji	1/200 s, f/2,8, ISO 12 800

Zadanie 1

Sfotografować rybę

Zadanie 1
Fiona Luke

Jeśli chodzi o piękno naturalnych stworzeń, ryby nie są wcale gorsze od gatunków żyjących na lądzie. W ostatnich miesiącach lubiliśmy spędzać dni na fotografowaniu zwierząt pokrytych futrem lub piórami w rezerwatach przyrody i parkach narodowych. W tym miesiącu większe znaczenie dla możliwości przeżycia w środowisku naturalnym mogą mieć natomiast płetwy, ponieważ zanurzymy się w ciepłym klimacie Akwarium Bristolskiego.

Zanim jednak nasze aparaty rozgrzeją się do czerwoności, należy zastanowić się, jak najlepiej robić zdjęcia przez szybę szklanego zbiornika. Odbijający się w nich koledzy fotografowie lub przypadkowi zwiedzający muszą zostać wyeliminowani. Sama przezroczysta obudowa zbiornika może też wymagać przetarcia, zwłaszcza jeśli, tak jak my, chodzisz po budynku razem ze szkolną wycieczką.

Akwarium Bristolskie składa się z siedmiu ekspozycji, z czego pięć to akwaria bogate w rozmaite gatunki ryb i właśnie tam dajemy naszym Czytelnikom czas na uchwycenie jakiejś kostno- lub chrzęstnoszkieletowej ryby.

Opinia eksperta

Biorąc pod uwagę, że akwarium stanowi wyjątkowe ciemne (choć nastrojowe) środowisko pracy, Fiona dobrze zrobiła, sięgając po jaśniejszy obiektyw. Wraz z dużym otworem przysłony o wartości f/2,8 zdecydowała się fotografować z wysoką czułością matrycy ISO 12 800, co pozwoliło jej wykonać dobrze naświetlony portret. Ponieważ fotografia polega na dostosowywaniu się do ograniczeń i warunków zastanych, sugerowalibyśmy Fionie wypróbowanie dłuższych czasów otwarcia migawki w celu uzyskania jeszcze bardziej artystycznych efektów.

Podaj mi „stałkę”

Fiona początkowo fotografowała z użyciem obiektywu EF-S 18–55 mm, ale wkrótce sięgnęła po szkło stałoogniskowe EF 50 mm. Po podłączeniu go do aparatu EOS 100D z niepełnowymiarową matrycą uzyskała ona ogniskową odpowiadającą w przypadku fotografowania aparatem pełnoklatkowym ogniskowej 81 mm. Duży otwór przysłony f/1,8 zapewnia większą ilość światła przechodzącą przez obiektyw, a dzięki temu lepszą wydajność autofokusa.

Aparat	Nikon D810
Obiektyw	Nikkor 17–55 mm f/2,8
Parametry ekspozycji	1/200 s, f/5,6, ISO 2000

Zadanie 1
Max Pickering

Dzięki tak szerokiej gamie atrakcyjnych gatunków morskich roślin i zwierząt zgromadzonych w jednym miejscu, uczestnicy naszego pojedynku mogli dosłownie strzelać do ryb pływających w kilku beczkach. Choć kuszące byłoby nie spieszyć się i spokojnie fotografować – być może poświęcając nieco więcej uwagi powolnemu krabowi – Max nie marnował czasu i zrobił zdjęcia wszystkim interesującym go gatunkom, zanim reszta naszej ekipy opuściła Ekspozycję nr 1 (Zatopiony wrak statku). Najwyraźniej dobrze wiedział, że najciekawsze w tym akwarium są czarno-białe pielęgnice zebry i cieszył się, że jedną z nich udało mu się dobrze uchwycić.

Opinia eksperta

Podobnie jak Fiona, także Max z powodu ograniczonej ilości światła docierającego wgłąb wody podniósł czułość matrycy w aparacie. Dobrze poradził sobie z fotografowaniem przez szybę i ustawieniem ostrości na obiekcie. Sugerujemy jednak poprawić sposób przetworzenia tego zdjęcia, korygując kolorystykę i subtelnie redukując poziom szumu.

Akwariowe pułapki

Gumowa osłona obiektywu dociskana do szyby akwarium była akcesorium, które wszyscy powinniśmy zabrać ze sobą na taką sesję; innym sposobem radzenia sobie z tym problemem jest fotografowanie pod niewielkim kątem lub obiektywem umieszczonym jak najbliżej przezroczystej ściany zbiornika.

Zadanie 2

Sfotografuj „nierybę”

Aparat	Canon EOS 100D
Obiektyw	Canon EF 50 mm f/1,8 II
Parametry ekspozycji	1/1 600 s, f/1,8, ISO 12 800

Zadanie 2
Fiona Luke

Spacerując po budynku, natknęliśmy się na ośmiornicę, choć dość płochliwą, a także kraby, żółwie diamentowe i trudne do wypatrzenia (ale kolorowe) żaby drzewne żyjące w lasach deszczowych.

Jednak uwagę Fiony przykuła od razu znajdująca się przy wejściu meduza. Z pewnością zwierzęta te są nieco enigmatyczne wizualnie, zaś wiele innych stworzeń w akwarium jest łatwiejszych do sfotografowania. Należy zatem pochwalić Fionę za pełne poświęcenia zaangażowanie się w wykonanie tego konkretnego zdjęcia.

Przy tak słabym kontraście między obiektem a tłem ta scena była doskonałym testem dla światłomierza i systemu autofokusa jej aparatu. Biorąc do tego jeszcze to, że meduza cały czas się poruszała, uwiecznienie jej byłoby prawdziwym wyzwaniem nawet dla wytrawnego fotografa życia morskiego, nie mówiąc już o kimś, kto wcześniej nigdy nie robił zdjęć w takim środowisku.

Opinia eksperta

Po poprzednim zdjęciu Fiony spodziewaliśmy się tym razem bardziej twórczego ujęcia tematu. I nie zawiedliśmy się: bardzo podoba nam się upiorny wygląd tej meduzy. Krótki czas otwarcia migawki pozwolił zamrozić ruch tematu, co nie było wcale takie łatwe w ciemności. Sugerujemy jednak Fionie, aby odważyła się zerwać z fotografowaniem w trybie ekspozycji automatycznej i przejęła pełną kontrolę nad wyglądem swoich zdjęć.

Zwiększenie czułości

W Akwarium Bristolskim nie wolno używać lampy błyskowej ani żadnego dodatkowego oświetlenia, więc aby uzyskać wystarczająco długi czas otwarcia migawki pozwalający zamrozić ruch pływających ryb, musieliśmy stosować wysokie ustawienia ISO. Fotografowaliśmy również z użyciem trybu ciągłego ustawiania ostrości, aby zwiększyć nasze szanse na zarejestrowanie ostrych ujęć.

Aparat	Nikon D810
Obiektyw	Nikkor 17–55 mm f/2,8
Parametry ekspozycji	1/125 s, f/5,6, ISO 4000

Zadanie 2
Max Pickering

Max też próbował sfotografować niebieskie żaby drzewne, ale były zbyt płochliwe. Był wyraźnie bardziej zainteresowany ekosystemem morskim, o czym świadczy fakt, że trzy obrazy z dziesięciu, które nam pokazał, przedstawiały koralowce lub morskie zawilce – intrygujące hybrydy, będące pół rośliną, pół zwierzęciem.

Były one łatwiejsze do sfotografowania niż energiczna i nieprzewidywalnie poruszająca się ryba w akwarium, ale nadal wymagały przemyślanego sposobu fotografowania. Świecące z góry reflektory oświetlające zbiorniki powodowały powstawanie na zdjęciach zafarbu, a pływające zwierzęta wzburzały piaszczyste dno, co sprawiło, że w wodzie unosiły się różne drobinki i resztki jedzenia. Do tego nadal trzeba było wycierać szyby ze śladów palców i rąk – chociaż uczestnicy naszego pojedynku niewiele mogli zrobić, jeśli na obudowie zbiornika widać było jakieś plamy lub skazy od ich wewnętrznej strony, pozostawała wówczas tylko zmiana pozycji i poszukiwanie innego kadru.

Opinia eksperta

Rozumiemy trudności w kadrowaniu spowodowane plamami na szybie, ale wolelibyśmy, aby kompozycja tego obrazu była nieco inna. Zamiast umieszczać zawilca na środku, Max mógł spróbować sfotografować go nieco z boku, pozostawiając pustą przestrzeń po jednej stronie tematu, aby uzyskać bardziej dynamiczne ujęcie. Samo zdjęcie jest jednak dość mistyczne. Zwiększając wartość ISO do 4000, Max sprawił, że ruch zawilca w wodzie uległ zamrożeniu. Postarał się również nie prześwietlić jego perłowo- białych macek.

Efektywna ogniskowa

W celu wykonania tego zdjęcia Max zmienił korpus aparatu na Nikona D500. Jego niepełnoklatkowa matryca wydłużyła efektywny zakres ogniskowych jego obiektywu z 17–55 mm do 25–82 mm. Zastosowana ogniskowa 82 mm pozwoliła mu uzyskać przyzwoitą głębię ostrości.

Na tym zdjęciu Ron uzyskał świetny efekt, łącząc ze sobą historyczną i nowoczesną architekturę.

Miejskie scenerie

Fotograf reklamowy **Ron Timehin** z pasją fotografuje miejski pejzaż, o czym najlepiej świadczy szeroki wachlarz jego prac. Niall Hampton wybrał się wraz z nim na fotograficzny spacer po Londynie

22:25

Tytuł	City Hall i Tower Bridge
Obiektyw	Sony FE 24 mm f/1,4 GM
Parametry ekspozycji	15 s, f/14, ISO 100

Ron Timehin
Fotograf reklamowy

Ron mieszka w Londynie i realizuje sesje zlecane mu przez takie firmy jak Asahi (zdjęcie powyżej), Nike, Red Bull i Mercedes-Benz.
www.rontimehin.com

Chociaż w młodości Ron Timehin chodził do szkoły muzycznej i był dobrze zapowiadającym się trębaczem, to po ukończeniu 8 klasy w wieku 15 lat porzucił nuty i zaczął zajmować się fotografią. Pierwsze zdjęcia zaczął publikować na Instagramie w 2011 roku, stając się na tej platformie społecznościowej nawet użytkownikiem tygodnia. Zdobyta w ten sposób popularność pozwoliła mu na rozpoczęcie kariery fotografa reklamowego, zaś miejskie pejzaże stanowią znaczną część jego dotychczasowego dorobku. Jego zdjęcia ukazujące zurbanizowaną przestrzeń przełożyły się na wiele zleceń od takich klientów jak producent piwa Asahi, Adidas, Nike, 2HR SET, Google, Switzerland Tourism i Canada Goose.

Trasa naszej wieczornej fotograficznej przechadzki została wcześniej przez Rona dokładnie zaplanowana: spotkamy się w dzielnicy Cornhill, a następnie udamy do baru na dachu budynku banku Coq d'Argent znajdującego się przy ulicy Poultry. Potem odbędziemy szybki spacer do wieżowca o nazwie Tower 42, wcześniej znanego jako Wieża NatWest. Niegdyś był on siedzibą oddziału międzynarodowego banku, obecnie zaś mieści się w nim kilka barów i restauracji, w tym City Social. Na jego 24. piętrze znajduje się restauracja pozwalająca fotografowować we wszystkie cztery strony świata, co czyni z niej jeden z najlepszych punktów widokowych na zachwycającą i nieustannie zmieniającą się panoramę miasta.

Pogoda na początku tego wieczoru z pewnością nas nie rozpieszczała: po ulewnym deszczu taras na dachu Coq d'Argent jest zamknięty dla odwiedzających. To przykra niespodzianka, ponieważ miejsce to zapewnia spektakularne widoki na budynki banku centralnego Wielkiej Brytanii (Bank of England) i dawnej giełdy towarowo-finansowej (Royal Exchange).

Odchylany tylny ekran A7R III sprawia, że ujęcia wykonywane z niskiej perspektywy, takie jak to, robi się bardzo wygodnie i szybko.

Czas na sociale...

Trampolina do kariery
Media społecznościowe naprawdę pomogły Ronowi szybko zrobić karierę fotograficzną, ale obecnie jest mu coraz trudniej połączyć aktywność w sieci z innymi zobowiązaniami. „Kiedy zaczynałem, spędzałem na Instagramie dużo więcej czasu, po pierwsze, ponieważ go miałem, a po drugie, dlatego że pozwalało mi to zdobywać zlecenia, więc warto było inwestować w to nawet kilka godzin dziennie".

Sztuka a algorytmy
Ron próbuje publikować zdjęcia na Instagramie raz w tygodniu i codziennie wchodzić w interakcje z innymi użytkownikami, ale odnosi wrażenie, że platforma zmierza w złym kierunku. „Dla mnie fotografia zawsze polegała na opowiadaniu historii za pomocą obrazów" – mówi. „Jeśli próbujesz tworzyć sztukę z myślą o algorytmach, to moim zdaniem nie idziesz właściwą drogą. Postanowiłem się więc trochę wycofać, skoncentrować swoje wysiłki na długoterminowych projektach i tworzyć bardziej wartościowe rzeczy, które określam opowiadaniem historii w celu osiągnięcia określonych skutków. To, co ma dla mnie znaczenie, może jednak nie mieć go dla kogoś innego, jednak jak dla mnie powstające treści muszą wynikać z właściwych powodów".

> Postanowiłem się trochę wycofać, skoncentrować swoje wysiłki na długoterminowych projektach i tworzyć bardziej wartościowe rzeczy

Na szczęście tuż obok Cheapside znajduje się centrum handlowe i biurowiec One New Change z pocztówkowym widokiem na katedrę św. Pawła otoczoną witrynami sklepów położonych wzdłuż prowadzącego do niej deptaka. Deszczowa pogoda okazała się jednak mieć także swoje zalety: nadała chodnikowi połysk, a widoczni na wykonywanych zdjęciach piesi z parasolami przyciągają uwagę oglądających.

„Kiedy fotografuję budynki, włączam wyświetlanie linii pomocniczej siatki kadrowania" – podkreśla Ron. Zawsze wypróbowuje obie orientacje obrazu, aby zobaczyć, w której dana scena wygląda lepiej, i komponuje obraz, wykorzystując odpowiednio rozmieszczone w kadrze linie wiodące – stalowej maskownicy osłaniającej kanał odpływowy, skierowanej dokładnie w stronę katedry św. Pawła. Zastosowany duży otwór względny obiektywu f/4 rozmywa obraz za punktem ustawienia ostrości na osłonie odpływu, tworząc impresjonistyczny obraz widocznej w tle świątyni.

Jednym ze sposobów wykonania ujęcia katedry św. Pawła, tak by dominowała ona w kadrze, jest sfotografowanie jej z niskiej perspektywy, jednak aby uchwycić prawdziwy majestat tej budowli, konieczne jest zrobienie zdjęcia z pewnej wysokości. Kolejnym etapem naszego spaceru jest zatem szybka przejażdżka windą do baru na dachu One New Change, ale niestety dla nas większość znajdujących się w okolicy turystów także wpada na ten sam pomysł. Ron ma kilka minut, aby skomponować ujęcie kopuły katedry św. Pawła, zanim pojawią się kolejne młode pary, chcące zrobić sobie autoportrety z katedrą w tle. Kadrując na tylnym ekranie aparatu A7R III, Ron wykorzystuje kałużę stojącej wody deszczowej jako powierzchnię odbijającą kopułę w celu stworzenia intrygującego efektu na pierwszym planie.

Gdy zaczyna mocniej padać, postanawiamy poszukać schronienia w znajdującym się około półtora kilometra od nas wieżowcu Tower 42. Zatrzymujemy się jednak jeszcze na krótko przed Bank of England, zostajemy całkowicie przemoczeni za sprawą krótkiego, acz gwałtownego oberwania chmury. Wysychając, siedząc nad bezalkoholowymi koktajlami na 24. piętrze wieży 42, podziwiamy rozpościerający się z tego miejsca widok. Bez względu na Twoją opinię na temat walorów architektonicznych – lub ich braku – nie można zaprzeczyć, że wieżowce The Gherkin, The Walkie-Talkie, The Cheese Grater i The Scalpel zmieniły panoramę Londynu. Podobnie jak The Shard wyłaniający się po drugiej stronie Tamizy.

Najwyższy budynek w Wielkiej Brytanii wygląda w nocy jeszcze bardziej imponująco, a Ron zna idealne miejsca, z których można →

18:10

Tytuł	One New Change
Obiektyw	Sony FE 12–24 mm f/4 G
Parametry ekspozycji	1/100 s, f/8, ISO 800

18:20

Katedra św. Pawła wygląda imponująco niezależnie od wybranego punktu widzenia (z lewej i powyżej).

18:30

Zawartość torby Timehina

Aparaty, obiektywy i akcesoria wykorzystywane przez Rona

1 Sony A7R III

Ron przez większość czasu używa aparatu A7R III. Oprócz matrycy o rozdzielczości 42,4 Mp, szczególnie podoba mu się możliwość swobodnej personalizacji menu oraz przycisków i pokręteł, a także wygoda komponowania ujęć zapewniana przez odchylany tylny wyświetlacz.

2 Sony FE 70–200 mm f/2,8 GM

Ron lubi efekt zagęszczenia perspektywy, jaką daje na zdjęciach użycie teleobiektyw, choć dodaje, że ten zakres ogniskowych wcale nie ułatwia fotografowania w mieście. „Aby uzyskać dobre zdjęcie za pomocą takiej optyki, naprawdę musisz zwiększyć dystans pomiędzy aparatem a tematem" – zauważa.

3 Sony FE 12–24 mm f/4 G

W przypadku zdjęć architektury i tych wykonywanych obiektywem skierowanym w górę, na których Ron chce uchwycić jak najwięcej otaczającej go przestrzeni, zoom ten jest zdecydowanie najchętniej wybieraną przez niego optyką.

4 Sony Telekonwerter 2x

Ron użył telekonwertera 2x w połączeniu z obiektywem 70–200 mm f/2,8, aby uzyskać maksymalną ogniskową 400 mm przy przysłonie f/5,6.

Sony FE 35 mm f/1,4

„To mój podstawowy obiektyw, rejestruję za jego pomocą większość moich zdjęć".

Sony FE 24 mm f/1,4 GM

„Tej nocy najchętniej fotografowałem właśnie tym obiektywem. Zapewnia dość podobną plastykę rejestrowanego obrazu co szkło 35 mm, ale daje nieco więcej przestrzeni do zabawy".

go sfotografować, zaczynając od chodników dla pieszych na północnym brzegu. Znajdująca się w pobliżu kałuża pozwala mu wykonać zdjęcie z efektem lustrzanego odbicia tego 310-metrowego budynku. Zrobione – teraz pozostało nam już mniej niż 30 minut do zmroku.

To czas na interwencję superbohatera, a Ron dokładnie wie, gdzie go znaleźć. Idziemy więc w kierunku „budynku Batmana", znajdującego się w pobliżu ratusza. Oficjalnie jest to siedziba firmy księgowej, ale to nie powstrzymało architektów przed dobrą zabawą przy jej projektowaniu. Stań blisko drzwi wejściowych, spójrz w górę, a atrium budynku i łączące się wewnętrzne chodniki utworzą parę symboli graficznych Batmana.

W całym Londynie stare i nowe budynki sąsiadują ze sobą, a to zestawienie stanowi inspirację do finałowego wieczornego zdjęcia: londyński ratusz i Tower Bridge. Ponieważ natężenie światła znacznie się obniżyło, niezbędne jest zastosowanie długiego czasu naświetlania. Używając pożyczonego ministatywu Manfrotto PIXI i korzystając z samowyzwalacza migawki (A7R III oferuje możliwość ustawienia opóźnienia wykonania zdjęcia na 2, 5 lub 10 s), Ron wykonuje kilka ujęć z ostrością ustawioną w jednej trzeciej głębokości sceny.

Zachwycający obraz stanowi godne zakończenie pięknego wieczoru i naszej fotograficznej zabawy, podczas której cały czas myślałem o haśle z plakatu filmu o Jamesie Bondzie zatytułowanym *Operacja piorun*, a brzmiącym: „Patrz w górę, patrz w dół, patrz!". To także dobra rada dla wszystkich zainteresowanych fotografowaniem miejskiego pejzażu, ponieważ przez cały czas należy zwracać uwagę na otoczenie.

Wspomniałbym o tym Ronowi, ale on tak naprawdę nie potrzebuje ode mnie żadnych wskazówek!

Pasaż biegnący tuż przy London Bridge stanowi świetny punkt widokowy.

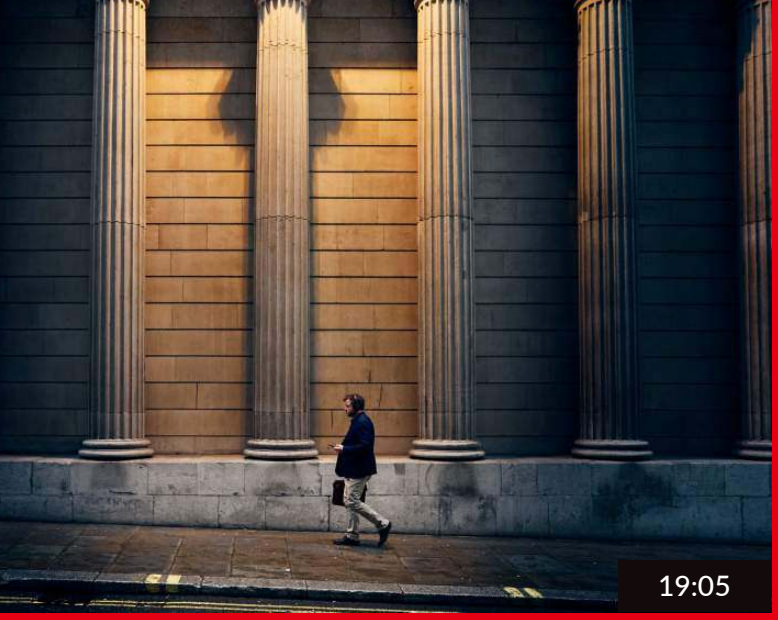

19:05

19:25

Wieczorne zdjęcie Rona ukazuje całą urodę architektury najwyższego budynku w Wielkiej Brytanii.

20:50

Tytuł	The Shard
Obiektyw	Sony FE 24 mm f/1,4 GM
Parametry ekspozycji	1/100 s, f/1,8, ISO 400

Naucz się robić lepsze miejskie pejzaże

Ron opowiada o swoich najchętniej wykorzystywanych ustawieniach i sposobach edycji zdjęć

1 **„Zwykle staram się ustawić jak najniższą czułość matrycy. Jeśli nie mam statywu, to maksymalna używana przeze mnie wartość nie przekracza zwykle ISO 1600. Lubię robić zdjęcia z użyciem otworu względnego obiektywu f/8 lub mniejszego, tak aby wszystko było na zdjęciu dość ostre".**

2 **„Chętnie stosuję jak najkrótsze czasy migawki – 1/125 s lub krótsze – ale dzięki stabilizowanej matrycy fotografuję nawet z czasami krótszymi".**

3 **„Kiedy kadruję na tylnym wyświetlaczu, okazuje się, że oglądanie obrazu na większym ekranie pomaga mi ustalić układ linii w kadrze. Czasami, kiedy patrzę przez wizjer, stwierdzam, że linie są wypoziomowane, a kompozycja jest udana, ale w rzeczywistości okazuje się, że wcale tak nie jest".**

4 **„Lubię od razu podczas fotografowania jak najdokładniej wszystko ocenić. Podczas edycji bawię się Krzywą tonalną, aby uwydatnić nastrój i podkreślić faktury".**

5 **„Korzystam z programu Capture One. Uwielbiam sposób, w jaki pozwala on kontrolować kolor. Ponieważ robię także portrety na zamówienie, to możliwość kontrolowania odcieni skóry i naprawdę precyzyjnego odwzorowania jej koloru jest dla mnie bardzo ważna. Ta aplikacja genialnie się do tego nadaje".**

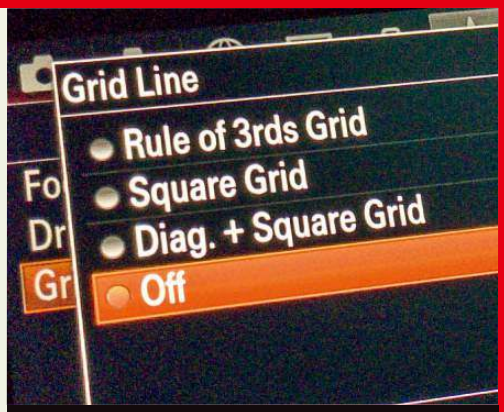

Pomocnicza siatka

„Kiedy mam włączoną pomocniczą siatkę kadrowania na wyświetlaczu, to łatwiej jest mi komponować zdjęcia" – mówi Ron. Sony A7R III oferuje kilka siatek do wyboru (powyżej), które można wyświetlić w elektronicznym wizjerze lub na odchylanym tylnym ekranie.

OPAL
FOTOCERAMIKA

1000 wzorów

7x10 kolor: 49 zł netto

7x10 czb: 19 zł netto

Jedyna firma w Polsce wykonująca zdjęcia nagrobkowe w oparciu o certyfikowany **System Zarządzania Jakością ISO 9001:2015**

Do każdego zdjęcia kolorowego **silikon montażowy GRATIS**

Firma europejska Nr 1 w Polsce

Fotocermika interaktywna

OPAL FOTOCERAMIKA

OPAL Fotoceramika
ul. Lema 12
20 - 446 Lublin
(+48) 81 744 99 00
www.opal.lublin.pl

StrefaSprzętu

Nowości sprzętowe / testy i recenzje / porady dla kupujących

98 **Filtry gradientowe** _ Pięć modeli, dzięki którym idealnie zrównoważysz ekspozycję na zdjęciu krajobrazowym

100 **Nikon Z50** _ Pełny test pierwszego bezlusterkowca z matrycą APS-C w systemie Nikon Z

106 **Kompakty z dużą matrycą** _ Sześć modeli, które dadzą Ci wspaniałą jakość obrazu w niewielkiej obudowie

108 **Obiektywy do astrofotografii** _ Grupowy test ośmiu obiektywów szerokokątnych do fotografowania nocnego nieba

Testy publikowane przez *Digital Camera Polska* są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.

Nasze nagrody

Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE – Dla najlepszego modelu w teście grupowym

Digital Camera JAKOŚĆ/CENA – Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA – Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek

Digital Camera INNOWACYJNY PRODUKT – Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji

Digital Camera WYBÓR REDAKCJI – Dla produktu zasługującego na duże uznanie

Gradientowe neutralne filtry szare

To niezbędne w fotografii krajobrazowej akcesorium pozwala przyciemnić jasne niebo w celu uzyskania bardziej zrównoważonej ekspozycji

Często jesteśmy zmuszeni wybierać pomiędzy prześwietleniem nieba lub niedoświetleniem pierwszego planu.

W takich przypadkach jedynym skutecznym rozwiązaniem jest sięgnięcie po gradientowy filtr szary. Ma on jedną połowę przezroczystą, a drugą szarą; ciemniejszą część można umieścić tak, aby pokryła się z jasnym niebem. Dzięki temu można ustawić tak długi czas otwarcia migawki, aby pierwszy plan pozostał prawidłowo naświetlony, ale niebo nie zostało wypalone do czystej bieli.

Wyróżniamy modele z ostrą linią podziału, która sprawdza się świetnie, jeżeli scena ma prosty horyzont. Jednak gdy krajobraz jest bardziej urozmaicony i obiekty takie jak budynki lub drzewa przecinają linię widnokręgu, będziesz potrzebował bardziej łagodnego przejścia pomiędzy obiema częściami filtra.

Istnieje jeszcze trzeci ich typ: odwrócony gradientowy neutralny filtr szary. Jego najciemniejszy fragment znajduje się pośrodku płytki i stopniowo rozjaśnia się w stronę górnej krawędzi nasadki; to najlepszy filtr do fotografowania zachodów słońca.

Im większy filtr, z tym większą liczbą obiektywów można go używać i tym większa swoboda w ustawianiu obszaru przejściowego. My zdecydowaliśmy się porównać ze sobą prostokątne filtry w rozmiarze 100 x 150 mm.

Uchwyt na filtry

Prostokątne filtry mocowane są do obiektywu za pomocą specjalnego uchwytu. Chociaż jest to bardziej skomplikowane rozwiązanie, umożliwia łatwe przesuwanie płytki w górę lub w dół. A do tego uchwyty te pozwalają zamocować w nich jednocześnie oprócz gradientowego neutralnie szarego kilka innych filtrów.

Benro Master 100 x 150 mm

925 zł

www.benrofilters.com

Benro jest stosunkowo nową marką na rynku filtrów. Filtry Master wykonano z najwyższej klasy szkła optycznego Schott B270 i mogą pochwalić się wyjątkowo niskimi współczynnikami załamania oraz odbicia światła poniżej 1,5%. W celu ułatwienia czyszczenia powierzchnia pokryta została hydrofobową powłoką, która odpycha brud i ciecze, a do tego jest także odporna na zarysowania. Oprócz niej zastosowano jeszcze powłokę odbijającą podczerwień, która blokuje światło IR i UV.

Nasze testy filtrów tłumiących o dwa i cztery stopnie przysłony potwierdziły te wszystkie ich właściwości. Przyciemniony obszar nie ma negatywnego wpływu na ostrość rejestrowanego obrazu i nie wprowadza zauważalnego zafarbu. Wspaniała jest również hydrofobowa powłoka filtów Benro, która pozwala ścierać z nich wodę bez pozostawiania żadnego śladu.

Filtry Benro Master dostępne są w kilku wielkościach, ale naszym zdaniem wersja w rozmiarze 100 x 150 zapewnia najlepszą równowagę pomiędzy wszechstronnością a ceną zakupu. Wybierać można też spośród odmian tłumiących natężenie światła o 2, 3, 4 lub 5 EV i mających miękką lub ostrą linię podziału albo odwrócony gradient. Uchwyt do filtrów Benro jest sprytnie zaprojektowany. Ramkę można przesuwać za pomocą kółka zębatego, co umożliwia bardzo precyzyjne spozycjonowanie samej szybki.

ZALETY Wiodąca jakość optyczna i powłoki; sprytny system mocowania ramki filtra w uchwycie

WADY Wysoka cena

Werdykt ★★★★★

Cokin Nuances Extreme Z-Pro z miękką linią

775 zł

www.cokin.com/en

Testowaliśmy już kilka filtrów z linii Nuances Extreme firmy Cokin i za każdym razem byliśmy nimi zachwyceni. Także i ten zestaw złożony z trzech prostokątnych gradientowych filtrów szarych 100 x 150 mm z miękką linią poddziału nie rozczarowuje. Do dyspozycji mamy filtry tłumiące o 2, 3 i 4 EV. Podobnie jak filtry Benro Master, każdy wykonany został ze szkła Schott i pokryty powłokami odpychającymi wodę i tłuszcz.

Wszystkie trzy filtry pozwalają w pełni wykorzystywać maksymalną rozdzielczość obiektywu. Podobnie także neutralność odwzorowania kolorów pozostaje na najwyższym poziomie – chociaż, jeśli można by się już do czegoś przyczepić, to nasz testowy egzemplarz filtra dwustopniowego był nieco ciemniejszy, niż powinien.

Gradientowe neutralne filtry szare z serii Nuances Extreme są dostępne w trzech rozmiarach: Seria P (o szerokości 84 mm), Z-Pro (100 mm) i X-Pro (130 mm). Polecamy zakup wersji Z-Pro 100 mm, ponieważ filtrów tej wielkości można używać z obiektywami o średnicy nawet 95 mm. Dostępne są warianty z miękką linią podziału i z odwróconym gradientem, a także rzadko spotykana odmiana z gradientem umieszczonym w centrum. Nie ma jednak wersji z ostrą linią oddzielającą oba obszary, co jest dość zaskakującym posunięciem.

ZALETY Rozsądna cena; bardzo dobra jakość optyczna; doskonały uchwyt

WADY Brak wersji z ostrą linią podziału; ocena stopnia tłumienia mogłaby być nieco dokładniejsza

Werdykt ★★★★½

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1 Filtry szare o szerokości 100 mm są wystarczająco duże, aby można było dopasować ich położenie do większości kompozycji.

2 Dobry neutralny filtr szary nie powinien wywoływać na zdjęciach zauważalnych zmian kolorystycznych.

3 Jeśli filtr będzie zbyt jasny, to światła mogą być nadal prześwietlone, z kolei gdy będzie on za ciemny, niebo może wyglądać na ciężkie.

4 Niektóre filtry są obecnie wytwarzane z plastiku klasy optycznej, dzięki czemu są lżejsze i trudniej jest je rozbić.

5 Wybór filtrów będących częścią większego systemu daje możliwość dokupienia dodatkowych filtrów takich jak polaryzatory lub ND.

Formatt Hitech Firecrest Ultra 100 mm z ostrą linią

885 zł

www.formatt-hitech.com

Unikatową cechą filtrów Firecrest Ultra jest to, że mają one barwioną powłokę filtrującą, umieszczoną pomiędzy dwoma arkuszami szkła o grubości 1 mm. Ma to na celu zwiększenie odporności płytki na zarysowania, a także umożliwia szlifowanie i polerowanie szkła, dzięki czemu filtr jest idealnie płaski i przezroczysty. Dodatkową zaletą wykorzystania dwóch zgrzanych tafli szkła zamiast jednej jest większa sztywność filtra.

Taki proces produkcji daje też korzyści, jeśli chodzi o jakość optyczną. Nasze testy wykazały nieskazitelną ostrość rejestrowanych zdjęć, dokładność w kwestii poziomu tłumienia natężenia światła i brak jakiegokolwiek wpływu na kolorystykę obrazu. Jedynym minusem umieszczenia powłoki filtra pomiędzy szybkami jest brak hydrofobowej powłoki na zewnątrz.

Gradientowe filtry neutralne szare z serii Firecrest Ultra dostępne są w wersjach z miękką i ostrą linią podziału lub odwróconym gradientem, zaś te z ostrą linią podziału oferowane w odmianach tłumiących natężenie światła tylko o 2 i 3 stopnie przysłony. Podczas gdy inne filtry spoza linii Ultra Firecrest można kupić w mniejszych wielkościach, seria Ultra występuje tylko w rozmiarze 100 x 150 mm, ale jest on idealny dla większości użytkowników.

ZALETY Optycznie doskonałe; dostępna wersja z odwróconym gradientem; opcjonalny dobrej jakości uchwyt systemowy

WADY Brak powłoki odpychającej wodę i tłuszcz; stosunkowo drogie

Werdykt ★★★★☆

Lee 100 mm z ostrą linią

440 zł

www.leefilters.com

Odmiennie niż inne filtry z tego zestawienia, gradientowe neutralne filtry szare marki Lee są wykonane z żywicy poliwęglanowej, a nie ze szkła. Producent twierdzi, że ułatwia to barwienie ciemnej części, dzięki czemu bardziej równomiernie tłumi on światło i umożliwia uzyskanie płynniejszej linii podziału między ciemną i jasną częścią. Mówi się również, że żywica ma niższy własny współczynnik odbicia światła, więc nie ma potrzeby nakładania powłoki antyrefleksyjnej.

Jeśli istnieje jakaś wada wykonywania filtrów z żywicy zamiast szkła, w odniesieniu do jakości rejestrowanego obrazu, to nie udało jej nam się znaleźć. Filtry Lee umożliwiają zachowanie idealnej ostrości obrazu i nie zmieniają jego kolorystyki, chociaż nasze testowe egzemplarze tłumiące natężenie światła o 2 i 4 EV dawały wyraźnie inną wartość ekspozycji, pomimo odpowiedniego dla każdego z nich ustawienia czasu otwarcia migawki. Płytki mają hydrofobową powłokę, niemniej wody nie wyciera się z nich tak dobrze jak z filtrów Benro.

Choć większość producentów oferuje zazwyczaj dwa rodzaje filtrów z ostrą lub miękką linią podziału między jasną i ciemną częścią filtra, firma Lee opracowała wersje z miękką, średnią, ostrą i bardzo ostrą krawędzią przejścia.

ZALETY Rozsądna cena; doskonała jakość optyczna; wiele odmian z różnymi wersjami linii podziału

WADY Powłoki słabo odpychają wodę i tłuszcz; uchwyt na filtry marki Lee nie jest zbyt udaną konstrukcją

Werdykt ★★★★½

Marumi 100 x 150 mm z ostrą linią

775 zł

www.kenro.co.uk

Filtry Marumi wyróżniają się w tej grupie za sprawą magnetycznych ramek. W połączeniu z uchwytem na filtry magnetyczne Marumi M100 ich ramki są do niego po prostu przyciągane, dzięki czemu bardzo wygodnie się je mocuje i zdejmuje, a jednocześnie mocno trzymają się podczas fotografowania. Magnesy sprawiają też, że bardzo łatwo jest przesuwać filtr w górę lub w dół uchwytu, aby precyzyjnie dostosować pozycję linii podziału do wybranej kompozycji kadru.

Ramki otaczają prostokątne płytki wykonane z najwyższej jakości szkła Schott B270 z obustronnie nałożonymi powłokami zapewniającymi odporność na zarysowania oraz odpychającymi wodę i tłuszcz, a także minimalizującymi odbijanie się światła. Testowaliśmy filtry z ostrą linią podziału ND4 (dwustopniowe) i ND16 (czterostopniowe), a uzyskane przez nie wyniki były naprawdę godne uznania. Chociaż ciemniejszy neutralny filtr okazał się nieco jaśniejszy, niż wskazuje na to informacja na pudełku, to pod innymi aspektami związanymi z jakością obrazu, takimi jak ostrość i neutralność kolorów, były doskonałe.

System filtrów magnetycznych dostępny jest wyłącznie w rozmiarze o szerokości 100 mm, a użytkownik może wybierać spośród wariantów z miękką lub ostrą linią podziału albo z odwróconym gradientem.

ZALETY Doskonała jakość optyczna i świetne powłoki; sprytny sposób mocowania na magnes

WADY Dość drogie; poziom tłumienia natężenia światła nie do końca zgodny z deklarowanym

Werdykt ★★★★☆

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Digital Camera JAKOŚĆ/CENA

1 Głęboki grip i doskonały profil na kciuk dają pewny i wygodny chwyt.

2 Akumulator można ładować także przez USB w aparacie.

3 Korpus APS-C z tak dużym bagnetem Z wygląda dosyć zabawnie.

Nikon Z50

4300 zł

Po pełnej klatce przyszła pora na APS-C. Nikon pozbywa się lustra z korpusów średniej półki. Czy z sukcesem?

www.nikon.pl

Pełny test na **www.fotopolis.pl**

Specyfikacja

Matryca: 20,9 Mp, BSI CMOS, APS-C (23,5 x 15,7 mm)
Procesor: EXPEED 6
Pamięć: SDXC UHS-I
Tryb filmowy: 4K UHD 30p, Full HD 120p
Zakres ISO: 100–51 200 (100–204 800)
Autofokus: Hybrydowy, 209 punktów
Tryb seryjny: 11 kl./s
Wizjer: EVF, 2,36 Mp, 100%, 0,7x
Ekran: odchylany, dotykowy, 3,2", 1,04 Mp
Migawka: 30 s – 1/4000 s, Bulb
Waga: 397 g
Wymiary: 127 x 94 x 60 mm
Zasilanie: akumulator litowo-jonowy EN-EL25 (1120 mAh)

Z pierwszym modelem APS-C Nikon startuje ze średniego pułapu, oferując korpus dla zaawansowanych amatorów, który specyfikacją odpowiadać ma lustrzankom linii D7000 oraz rywalizować z takimi konstrukcjami jak Sony A6400 czy Fujifilm X-T30.

Dostajemy więc 21-milionową matrycę, hybrydowy autofokus ze śledzeniem oka, tryb seryjny 11 kl./s, filmowanie 4K 30p, elektroniczny wizjer 2,4 Mp, dotykowy i odchylany do pozycji selfie ekran, a nawet lampę błyskową. Czy to wystarczy, by spełnić oczekiwania szerokiego grona miłośników fotografowania? Sprawdźmy!

Wykonanie i ergonomia

Nikon Z50 jest bardzo lekki, a z podstawowym obiektywem 16–50 mm stanowi zaskakująco zgrabny i dobrze wyważony zestaw. Szkielet aparatu niemal w całości wykonany został ze stopu magnezu. To naprawdę solidna konstrukcja, choć w odróżnieniu od równorzędnych lustrzanek korpus nie jest uszczelniony. My jednak fotografowaliśmy nim w bardzo gęstej mgle i w 10-stopniowym mrozie. Ani razu nas nie zawiódł.

Mimo niewielkich wymiarów aparatu grip jest wysoki, głęboki i przyjemnie wyprofilowany. Pokryty został materiałem o dobrej przyczepności, a razem z tylnym profilem na kciuk stanowią zgrany duet,

4 Elektroniczny wizjer działa płynnie i bez opóźnień.

5 Wyświetlacz jest rewelacyjny, ale odchylany w dół nie spodoba się vlogerom.

6 Dotykowe funkcje ekranu działają wyśmienicie.

7 W tym małym korpusie nie zabrakło nawet wbudowanej lampy błyskowej.

8 Aby nagrać film, należy przełączyć aparat w tryb wideo.

9 Dwa pokrętła sterujące gwarantują szybką zmianę parametrów.

Zdjęcia zawierają bogactwo szczegółów zarówno w światłach, jak i w cieniach, nawet przy najwyższych czułościach.

dzięki któremu korpus leży w dłoni naprawdę pewnie.

Na aparacie udało się zmieścić całkiem sporo przycisków szybkiego dostępu, w tym dwa funkcyjne przy bagnecie (jak w profesjonalnych korpusach), a także dwa pokrętła zmiany ustawień. Włącznik, przycisk korekcji ekspozycji oraz wartości ISO zgrupowano w okolicy spustu, co jest rozwiązaniem bardzo ergonomicznym oraz pozwala na obsługę aparatu jedną ręką i bez odrywania oka od wizjera. Przycisk kompensacji jest jednak zbyt wysunięty w prawą stronę, trzeba przez to mocniej wygiąć palec wskazujący, co nie jest już wygodne. Komfort poprawiłyby też bardziej wystające przyciski kierunkowe i większy przycisk OK. Ale to w zasadzie już kosmetyka.

Wizjer, choć nie oferuje rekordowej rozdzielczości (2,3 Mp), jest duży i klarowny. W trakcie testów sprawdził się znakomicie, zarówno w słabym klubowym oświetleniu, jak i w pełnym słońcu. Szczególnie w tym drugim przypadku doceniliśmy jego zalety. Kiedy fotografowaliśmy na stoku narciarskim w bezchmurny dzień, umożliwił on nam wygodne kadrowanie i wierną ocenę ekspozycji.

Wyświetlacz również nie imponuje rozdzielczością, ale ani przez chwilę tego nie odczuliśmy. Obraz jest ostry, kontrastowy i wiernie oddaje ekspozycję. Dzięki „fotograficznym" proporcjom zdecydowanie lepiej prezentuje się niż panoramiczny i przez to mniejszy ekran aparatów Sony z linii A6000.

Panel jest oczywiście dotykowy. Idealnie reaguje na gesty, nawet w niskiej temperaturze. Z jego poziomu można w zasadzie sterować wszystkimi funkcjami aparatu: dobrać parametry ekspozycji, wybrać punkt AF, wyzwolić migawkę, zmienić ustawienia w głównym menu czy przeglądać zdjęcia jak na smartfonie. Dodatkowo poza obszarem wyświetlanego obrazu, ale w obrębie dotyku, umieszczono ikonki lupki i odtwarzania.

Mocowanie ekranu skonstruowano tak, by odchylał się nie tylko w górę, lecz także w dół o 180 stopni do pozycji selfie. Po obróceniu ekranu aparat automatycznie przełącza się w tryb samowyzwalacza, by dać nam czas na dopracowanie jednej z wystudiowanych wcześniej min. Takie rozwiązanie nie spodoba się oczywiście vlogerom. Zdecydowanie wolą oni ekran obracany w bok, ale do okazjonalnych selfie z ręki na pewno się sprawdzi. →

Użytkowanie

Po włączeniu aparatu możemy wykonać zdjęcie praktycznie natychmiast. Jedyne opóźnienie może wystąpić, gdy używamy zmiennoogniskowego obiektywu Z. Aby aparat mógł zrobić zdjęcie, musimy odblokować obiektyw, czyli przekręcić pierścień zoomu, aby tubus się rozsunął. Po pewnym czasie zupełnie nam to nie przeszkadza.

Ważne, że Z50 pracuje bez żadnych opóźnień. Przyciski i pokrętła reagują natychmiast, tak samo płynnie działa sterowanie dotykowe. Minimalne zacięcie pojawia się, kiedy chcemy powiększyć zdjęcie w trybie odtwarzania, ale trwa to ułamek sekundy.

Producent deklaruje 11 kl./s w trybie seryjnym, ale w naszym teście takie tempo osiąga jedynie w pierwszej sekundzie. W trakcie 5-sekundowej serii, po której następuje zapełnienie buforu i spadek prędkości do 2 kl./s, aparat wykonał 50 zdjęć, co w prostym rachunku daje średnią wartość 10 kl./s. To oczywiście bardzo dobry wynik, choć trochę słabszy od Sony A6400. Opróżnianie bufora z JPEG-ami trwa pół minuty, ale na szczęście funkcje aparatu nie są w tym czasie zablokowane.

Z kolei maksymalna szybkość w serii RAW to już wyraźne 10 kl./s przy 26 zdjęciach w buforze. Potem aparat zapisuje już pojedyncze zdjęcie co kilka sekund, a zrzut na kartę może trwać prawie minutę. Co ciekawe, podobnie zachowuje się w trybie RAW+JPEG. Bufor może więc nie imponuje, ale ważniejsze, że nie zakłóca to dostępu do funkcji i dalszego fotografowania.

Autofokus w Nikonie Z50 to hybrydowy moduł czuły od -4 EV z 209 punktami rozmieszczonymi niemal w całym kadrze (90%). W trybie pojedynczym ostrzy bardzo szybko. Wystarczy mniej niż 0,2 s, aby wyostrzyć na bliski lub daleki obiekt. Nie jest to oczywiście wynik dorównujący reporterskiemu korpusowi, ale w swojej kategorii wypada znakomicie. Tym bardziej, że skuteczność nie spada podczas fotografowania w nocy czy w trybie ciągłym. Testowaliśmy go w naprawdę trudnych warunkach, w czasie nocnej mgły czy ostrych klubowych jupiterach. Tam, gdzie nie ma kontrastowej krawędzi, albo gdy oślepi go silne światło, oczywiście nie zadziała, jak każdy, nawet profesjonalny korpus, ale nie odnotowaliśmy sytuacji, w których mógłby nas zawieść. Wręcz przeciwnie, bardzo pozytywnie nas zaskoczył.

Szczególnie dobrze działał w trybie dynamicznym z funkcją wykrywania twarzy i oka. Fotografując występ tancerek w bardzo wymagającym, scenicznym oświetleniu, ostrzył zawsze na oku, niemal ze 100% skutecznością! Takiego wyniku w trybie ciągłym i podążaniu z punktem AF za okiem na pewno byśmy nie uzyskali. Jednak w kilku przypadkach na 100 aparat uporczywie trzymał się twarzy z drugiego planu, mimo że to ta bliższa (większa i wyraźniejsza) powinna zostać wychwycona. To były jednak marginalne sytuacje.

Śledzenie oka działa wyśmienicie nawet w bardzo trudnych warunkach oświetleniowych.

A teraz o łączności aparatu ze smartfonem. Można by powiedzieć, że aplikacja Snapbridge jest genialna. Parowanie jest intuicyjne, interfejs przejrzysty i czytelny, zdalne sterowanie bez zastrzeżeń (możemy nawet zmieniać tryby fotografowania), praktycznie niezawodne stałe połączenie z telefonem pozwala automatycznie przesyłać 2 Mp zdjęcia (lub oryginały) z aparatu zaraz po ich wykonaniu. Wszystko pięknie, ale tylko z iPhone'ami. Wersja na Androida w naszych testach miała ogromne problemy, tracąc łączność. Wystarczyło przełączyć się na inną aplikację, by zerwać połączenie z aparatem. Aby połączyć się znowu, konieczny był reset telefonu.

Być może właśnie z powodu ciągłego szukania połączenia następowało szybkie zużycie baterii w naszym aparacie. Okazało się bowiem, że bez tego obciążenia Z50 potrafił wykonać ponad 500 zdjęć i nagrać kilka krótkich filmów na jednym akumulatorze. To naprawdę dobry wynik jak na bezlusterkowca tej klasy.

Jakość zdjęć

Matryca APS-C o rozdzielczości 20,9 Mp umożliwia fotografowanie w szerokim zakresie ISO 100–51 200 z możliwością rozszerzenia o wartości 102 400 (H1) i 204 800 (H2).

Do ISO 1600–3200 obraz jest w zasadzie wolny od szumu. Jego większy wzrost obserwujemy przy ISO 12 800, ale dopiero od ISO 25 600 mocniej degraduje drobne szczegóły. Nadal jednak nie widać tego, gdy oglądamy całe zdjęcie w rozdzielczości Full HD. Ta ogólnie dobra jakość utrzymuje się przy ISO 51 200, a nawet przy H1, choć szum jest już bardzo wyraźny. Dopiero o czułości H2 możemy powiedzieć, że jest mało użyteczna. Kolorowy szum osiąga drastyczny poziom, a przez to obraz zyskuje fioletową dominantę. Szum ma jednak dość drobnoziarnistą strukturę, dlatego po przeskalowaniu i przekonwertowaniu do odcieni szarości zdjęcie w jakości internetowej wygląda zaskakująco dobrze.

Ze świetną jakością obrazu idzie w parze bardzo dobre odwzorowanie kolorów. Automatyczny balans bieli ma trzy opcje: redukcji ciepłych kolorów, zachowania ogólnego nastroju i zachowania ciepłych barw. Praktycznie używając tylko tych trzech ustawień, możemy bardzo dobrze dopasować kolorystykę do niemal każdej sceny.

Filmowanie

Tryb filmowy w Z50 umożliwia nagrywanie w jakości 4K UHD (3840 x 2160 px) z klatkażem 30p (progresywny), 25p i 24p. Trzeba zaznaczyć, że odbywa się to z odczytem pełnych pikseli, czyli obraz rejestrowany jest na całej powierzchni matrycy bez cropa. Filmy Full HD mogą być

Fotografując Nikonem Z50 możemy liczyć na skuteczny pomiar światła i niemal wzorowy balans bieli.

z kolei nagrywane nawet z prędkością 120 kl./s.

Aparat umożliwia rejestrację przy dowolnych parametrach ekspozycji w formatach MOV lub MP4. Ma wbudowane wyjście mikrofonowe, ale w menu nie znajdziemy bardziej zaawansowanych ustawień, poza filmami poklatkowymi, elektroniczną redukcją drgań czy funkcją D-Lighting.

Ogólna jakość filmów jest całkiem dobra. Nawet kiedy filmowaliśmy dynamiczne sceny, nie zauważyliśmy efektu rolling shutter, ale klipom 4K przydałaby się lepsza płynność. Będziemy za to zadowoleni z działania ciągłego autofokusa, który można jeszcze wyregulować, dopasowując do własnych potrzeb szybkość i czułość śledzenia. Niestety w trybie filmowym nie działa funkcja wykrywania oka.

Podsumowanie

Nikon Z50 to kompaktowy i lekki, ale jednocześnie ergonomiczny korpus. To naprawdę bardzo szybki w obsłudze aparat, z wygodnym wizjerem i odchylanym, dotykowym wyświetlaczem. Fotografowanie nim jest przez to przyjemne i bezstresowe. Oczywiście to nie koniec zalet, bo wysoka jakość zdjęć to jedna z kluczowych cech tego modelu.

Jeśli szukamy wad, możemy oczywiście wymienić brak stabilizowanej matrycy czy mało rozbudowany tryb filmowy. Zabrakło nam też systemu czyszczenia matrycy, bo przy wielokrotnej zmianie obiektywów w trakcie testu czujnik brudził się dość szybko. Z drugiej strony dla kogoś, kto będzie używał tego aparatu tylko ze standardowym zoomem, ma to drugorzędne znaczenie.

Ważną zaletą tego modelu jest oczywiście wspólne mocowanie Z z aparatami pełnoklatkowymi. To w przyszłości ułatwi wielu przesiadkę na pełną klatkę, a dla obecnych użytkowników Z6 i Z7 maluch ten może być rozsądnym backupem. Na jego korzyść przemawia również cena współmierna do możliwości.

Krzysztof Mularczyk

Rozdzielczość

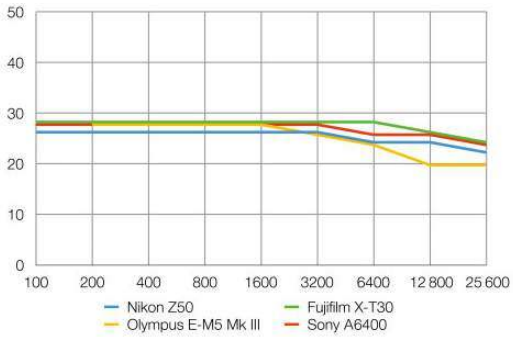

21-milionowa matryca nie daje aż takiej rozdzielczości jak 24-megapikselowe czujniki w Fujifilm X-T30 i Sony A6400. Różnice są jednak minimalne.

Poziom szumu

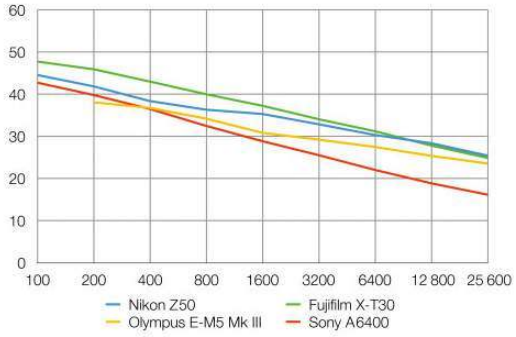

W całym zakresie czułości Z50 świetnie redukuje szum. Razem z Fujifilm X-T30 przodują pod tym względem na najwyższych ISO.

Zakres dynamiczny

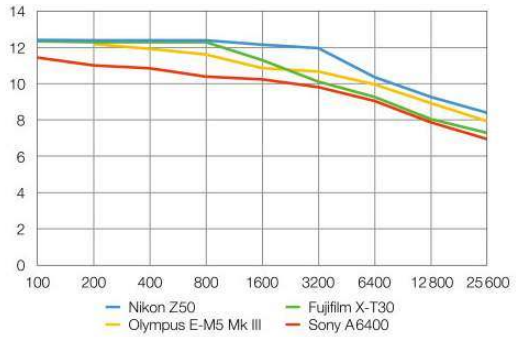

Wysoka dynamika tonalna to kolejny atut Nikona Z50. W tej kategorii przewyższa nawet doskonałą matrycę X-Trans Fujifilm X-T30.

Werdykt redakcji

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Właściwości	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	5,0	5,0	5,0

Kompaktowość, świetna ergonomia, szybkość i wygoda obsługi oraz doskonała jakość zdjęć – Nikon Z50 wydaje się oferować wszystko, czego może oczekiwać zaawansowany amator.

Quadralite MiLED Bi-Color 180

335 zł

Nowy panel LED z regulacją temperatury barwowej to niezwykle poręczne i lekkie, a przy tym wydajne źródło wysokiej jakości oświetlenia

www.quadralite.pl

Rynek przeżywa renesans, jeśli chodzi o oświetlenie ledowe. Małe panele szczególnie przypadły do gusty filmującym aparatami systemowymi i smartfonami, ale również fotografowie coraz częściej sięgają po takie oświetlenie. Trudno się temu dziwić, nowe modele są coraz wydajniejsze, energooszczędne i bardziej poręczne. W ten trend wpisuje się nowy panel MiLED Bi-color 180 od cenionego producenta oświetlenia błyskowego i ciągłego, firmy Quadralite.

Bi-color 180 zaprojektowano specjalnie do zastosowań mobilnych. Mimo że jego obudowa wykonana jest z wytrzymałego aluminium, panel waży zaledwie 195 g i łatwo mieści się w kieszeni – ma rozmiary zbliżone do smartfona. Ale mimo tak niewielkich gabarytów 180 diod o łącznej mocy 12 W jest w stanie generować wysokiej jakości, pozbawione migotania światło o niemal idealnej bieli (Ra> 96). Co istotne, umożliwia regulację temperatury barwowej w zakresie od 3200 K do 5600 K. Dzięki temu barwę światła można dopasować do warunków zastanych lub tworzyć kreatywne efekty świetlne.

Pojemny akumulator litowo-jonowy o pojemności 4040mAh (3,85 V) zapewnia 105 minut pracy z pełną mocą. Można go ładować bezpośrednio z komputera lub za pomocą ładowarki do telefonu komórkowego. W sytuacji awaryjnej MiLED 180 może być nawet wykorzystany jako power bank dzięki zintegrowanemu portowi USB-C.

Uchwyt montażowy pozwala zamocować lampę na gorącej stopce aparatu, ale trzy gwinty ¼" po bokach umożliwiają też łatwe i szybkie przymocowanie panelu do standardowych statywów fotograficznych i oświetleniowych.

RODZINA MILED

Oprócz modelu Bi-Color 180 w serii paneli MiLED znajdziemy jeszcze bardziej kompaktowy model 112. Ma mniejszą moc (9 W), ale jest źródłem światła o równie wysokiej jakości (Ra> 96). Pozwala na regulację temperatury barwowej w zakresie od 3200 K do 5600 K i świeci z pełną mocą przez godzinę.

Najbardziej zaawansowany jest z kolei MiLED RGB 198. Ten kieszonkowy panel LED może odwzorować niemal każdy kolor z przestrzeni RGB. W sytuacji gdy oświetlenie musi być dopasowane do światła otoczenia, można ręcznie wybrać temperaturę barwową w zakresie od 3200 K do 5600 K. Ale to nie wszystko, ponieważ MiLED RGB 198 jest wyposażony w 9 predefiniowanych efektów i może symulować różne źródła światła, takie jak światło świec, ekran monitora, światła samochodu policyjnego i inne. W rękach kreatywnego operatora to naprawdę wielofunkcyjne narzędzie.

Już za miesiąc...

MAGICZNE I URZEKAJĄCE NADMORSKIE

KRAJOBRAZY

Jak tworzyć nastrojowe zdjęcia nadmorskiego wybrzeża

Getty

PLUS!

Ministatywy

Wszystko o 4K

Test 8 stałek 35 mm

Fotografia koncertowa

NIE PRZEGAP OKAZJI

ZAMÓW JUŻ TERAZ NASTĘPNE WYDANIE

i w przedsprzedaży **zapłać tylko 17,90 zł!**

kup online: www.ulubionykiosk.pl/dcp0220

Kompakty z dużą matrycą

Wspaniała jakość obrazu w niewielkiej obudowie

Canon PowerShot G1 X Mark III

Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE

4750 zł

www.canon.pl

Wyposażony w matrycę formatu APS-C o rozdzielczości 24,2 Mp, wyróżnia się 3-krotnym zoomem optycznym o zakresie 24–72 mm. Ma jasność f/2,8 przy ogniskowej 24 mm, która przy 72 mm spada już do f/5,6. Obiektyw tylko minimalnie odstaje od obudowy. Na jego tubusie znalazło się miejsce jedynie na pierścień regulacji zoomu, który zmienia ogniskową za pośrednictwem silnika elektrycznego (jego działanie potrafi być irytujące).

Poza tym aparat dobrze leży w ręce i jest bardzo solidnie wykonany. Korpus ma też duży i dobrze wyprofilowany uchwyt, zaś zarówno ekran OLED w wizjerze elektronicznym o rozdzielczości 2,36 Mp, jak i 3-calowy, dotykowy i obracany tylny wyświetlacz o rozdzielczości 1,04 Mp są bardzo przyjemne w użyciu.

Doskonały 49-polowy układ autofokusa typu Dual-Pixel firmy Canon jest równie szybki i precyzyjny jak w lustrzankach, natomiast tryb seryjny wynosi aż 9 kl./s. Jakość obrazu jest wysoka z bardzo dobrym odwzorowaniem szczegółów i dużą dynamiką tonalną. Zdjęcia wykonywane w słabym świetle wyglądają równie imponująco za sprawą dobrze działających algorytmów redukcji szumu, zaś obiektyw pozwala rejestrować zdjęcia ostre i pozbawione zniekształceń geometrycznych.

ZALETY Dobre połączenie matrycy APS-C z 3-krotnym zoomem; bogaty zestaw funkcji

WADY Nagrywa filmy tylko 1080p; słaba żywotność akumulatora; zmienna jasność obiektywu

Werdykt ★★★★½

Fujifilm X100F

5200 zł

www.fujifilm.eu/pl

Stylistyka retro, mnóstwo ręcznych elementów sterujących i znakomita jakość wykonania sprawiają, że model ten jest poważnym rywalem pod względem przyjemności fotografowania dla aparatu Leica Q2. Został on wyposażony w znakomity hybrydowy wizjer, który można przełączać między trybem celownika optycznego a wizjerem elektronicznym.

Matryca APS-C X-Trans III o rozdzielczości 24,3 Mp rejestruje obraz dobrej jakości, dając spośród wszystkich prezentowanych tutaj modeli APS-C najmniej zaszumiony obraz przy ISO 6400 i zachowując najdrobniejsze detale.

325-polowy autofokus modelu X100F jest powszechnie krytykowany, ale w trybie 91-polowym okazał się działać całkiem żwawo. Obiektyw ma duży maksymalny otwór przysłony i pozwala rejestrować bardzo ostre zdjęcia, ale ma dość wąski kąt widzenia (35 mm), chociaż do tego modelu dostępny jest także opcjonalny konwerter o ogniskowej 28 mm.

Model ten ma również zaskakująco nieporęczny korpus i to pomimo wyposażenia go w obiektyw o stałej ogniskowej, zwłaszcza jeśli porównać go do znacznie bardziej smukłego modelu Ricoh GR III, który ma matrycę tej samej wielkości. Mimo to niewiele aparatów daje tak dużo przyjemności z robienia zdjęć.

ZALETY Świetny wygląd i duża przyjemność użytkowania; doskonała jakość zdjęć

WADY „Ciasny" obiektyw; wysoka cena; stosunkowo duży i ciężki

Werdykt ★★★★½

Fujifilm XF10

Digital Camera JAKOŚĆ/CENA

1500 zł

www.fujifilm.eu/pl

Podobnie jak X100F, model XF10 ma matrycę formatu APS-C o rozdzielczości 24 Mp. Jest to jednak przetwornik z bardziej konwencjonalnym filtrem Bayera, a nie typowy dla aparatów Fujifilm czujnik X-Trans CMOS.

Korpus ma wbudowany obiektyw o efektywnej ogniskowej 28 mm f/2,8, jest więc bardziej szerokokątny niż obiektyw z modelu X100F.

Interesującą funkcją jest tryb kadrowania kwadratowych ujęć (Square); pozwala ona uzyskać fotografie przypominające odbitki wykonywane przez noszącą taką samą nazwę linię aparatów Fujifilm Instax do wykonywania zdjęć natychmiastowych. Jej włączenie powoduje zmianę proporcji boków rejestrowanego obrazu na 1:1 poprzez przeciągnięcie palcem po 3-calowym ekranie dotykowym aparatu o rozdzielczości 1,04 Mp. To bardzo przydatne, jeśli chcesz udostępniać zdjęcia na Instagramie i w innych serwisach społecznościowych za pośrednictwem łączności Bluetooth.

Obudowa XF10 przypomina raczej nieco „plastikowy" korpus GR III niż doskonałej jakości obudowę modelu X100F, ale przy zaledwie 279 g masy własnej XF10 jest prawie o połowę lżejszy od swojego rodzeństwa ze stajni Fujifilm, a do tego jest od niego również mniejszy.

ZALETY Mały i lekki; stałoogniskowy obiektyw jest wystarczająco szerokokątny; atrakcyjna cena

WADY Nagrywanie filmów w rozdzielczości 4K ograniczone do 15 kl./s; plastikowa obudowa

Werdykt ★★★★☆

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1 Więszość tych kompaktowych modeli wyposażona jest w obiektyw szerokokątny o stałej ogniskowej.

2 Ekrany dotykowe znacznie ustępują pod względem wygody obsługi osobnym przyciskom i pokrętłom regulacji ustawień.

3 Aparaty kompaktowe to nie lustrzanki, więc jeśli akumulator wystarcza na 300–400 ujęć, to jest to już bardzo dobry wynik.

4 Elektroniczny wizjer sprawia, że z kompaktu można korzystać w podobny sposób jak z lustrzanki.

5 Kompakty mają stałe obiektywy, ale jasna optyka może sprawić, że niektóre z nich będą równie duże jak małe aparaty systemowe.

Ricoh GR III

3900 zł

www.ricoh-imaging.pl

Pomimo dużego czujnika APS-C, GR III jest imponująco kompaktowy i lekki (257 g). Wyprofilowany przedni uchwyt dobrze leży w dłoni, z kolei wygodne sterowanie zapewnia bogaty zestaw przycisków, a także wielofunkcyjne przednie i tylne pokrętła regulacyjne.

Matryca GR III o rozdzielczości 24,2 Mp stanowi wyraźny postęp w stosunku do czujnika o rozdzielczości 16,2 Mp, w jaki wyposażony był poprzedni model GR II. Nowy przetwornik obrazu potrafi rejestrować nawet nieco czystsze i mniej zaszumione fotografie w porównaniu do GR II i to w całym zakresie dostępnych ustawień czułości. Zakres tonalny ujęć jest również bardzo duży aż do wartości ISO 12 800 i jest nieznacznie lepszy niż w GR II czy w Canonie G1 X III.

Obiektyw f/2,8 o ogniskowej 18,3 mm (odpowiednik 28 mm) ma teraz wbudowany system trzyosiowej stabilizacji obrazu o skuteczności do 4 EV, którego działanie w słabym świetle może być jeszcze dodatkowo wspomagane maksymalną czułością matrycy o wartości ISO 102 400 – to o dwa stopnie więcej, niż oferuje GR II.

Szkoda tylko, że „trójka" nie ma wbudowanego wizjera ani lampy błyskowej, a plastikowy korpus, choć bardzo solidny i dopasowany estetycznie do obecnej już na rynku od dłuższego czasu linii GR, nie sprawia wrażenia, że aparat ten to urządzenie wysokiej jakości.

ZALETY Wyjątkowo lekki i kompaktowy jak na aparat z tak dużą matrycą; wspaniała jakość obrazu

WADY Brak odchylanego ekranu, wizjera i lampy; znacząco wyższa cena w porównaniu z GR II

Werdykt ★★★★☆

Leica Q2

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

22 000 zł

www.leicastore.pl

Jego pełnoklatkowy czujnik ma teraz ogromną rozdzielczość 47,3 Mp. Pozwala zatem wykonywać bardziej szczegółowe zdjęcie niż większość lustrzanek cyfrowych oraz pozbawionych lustra kompaktów systemowych.

Q2 jest teraz również zabezpieczony przed kurzem i wilgocią, zgodnie z klasą ochrony sprzętu IP52. Wprowadzona została także minimalna czułość ISO 50, podczas gdy maksymalna jej wartość pozostaje na poziomie ISO 50 000. Szybkość w trybie zdjęć seryjnych wynosi wciąż 10 kl./s, ale teraz dostępna jest także funkcja elektronicznej migawki, dzięki czemu ta wartość zwiększa się jeszcze do 20 kl./s.

Producent zapewnia, że autofokus ogniskuje obiektyw bardzo szybko w czasie 0,15 s, a my stwierdziliśmy, że działa sprawnie i dobrze reaguje w rzeczywistych warunkach użytkowania. Pierścień ręcznego ustawiania ostrości umieszczony na optycznie stabilizowanym obiektywie 28 mm f/1,7 jest połączony z mechanicznym pierścieniem regulacji przysłony oraz pierścieniem makro, po którego użyciu można ustawiać ostrość na odległość od 0,17 m do 0,3 m. Obiektyw ten jest jednym z najjaśniejszych dostępnym w kompaktowych aparatach fotograficznych, co w połączeniu z dużą matrycą ułatwia uzyskanie małej głębi ostrości i miłego dla oka efektu bokeh.

ZALETY Doskonała jakość obrazu; szeroki zakres pracy AF/MF; piękna stylistyka

WADY Cena; brak odchylanego wyświetlacza i wbudowanej lampy błyskowej

Werdykt ★★★★½

Sony RX1R II

15 500 zł

www.sony.pl

Choć RX1R drugiej generacji jest już na rynku od ponad trzech lat, to rozdzielczość jego matrycy wynosząca 42,4 Mp ciągle robi wrażenie. Przetwornik ten jako pierwszy na świecie został wyposażony w używany opcjonalnie optyczny filtr dolnoprzepustowy, który można włączać i wyłączać w zależności od fotografowanego obiektu, maksymalizując szczegółowość obrazu bez zwiększania ryzyka powstania efektu mory. Czujnik rejestruje światło wpadające przez obiektyw Zeiss Sonnar T* o stałej ogniskowej 35 mm i jasności f/2.

Oba te elementy pozwalają uzyskać niesamowitą jakość obrazu rejestrowanych zdjęć w całym zakresie czułości. Kolory są również pięknie nasycone.

Wszystko to jednak odbija się na żywotności akumulatora, dlatego konieczne jest posiadanie przy sobie drugiego ogniwa. Kolejną irytującą rzeczą jest brak optycznej stabilizacji obrazu, a do tego 3-calowy ekran o rozdzielczości 1,24 Mp nie jest dotykowy. Aparat ma za to wbudowany elektroniczny wizjer, który chowa się w korpusie, oraz hybrydowy system ustawiania ostrości z 399-polowym autofokusem detekcji fazy oraz 25-polowym systemem detekcji kontrastu, co pozwoliło zwiększyć szybkość ostrzenia w porównaniu do pierwszej wersji modelu RX1R aż o 30 procent.

ZALETY Znakomita jakość obrazu; jakość wykonania z najwyższej półki

WADY Krótki czas pracy na baterii; ekran nie jest dotykowy; wysoka cena

Werdykt ★★★★½

Obiektywy do astrofotografii

Oto najlepsza optyka do uwieczniania gwiaździstego nieba

Światło to prawdopodobnie najważniejszy surowiec, z jakiego powstaje każde zdjęcie, więc sprawy mocno się komplikują, kiedy nie ma go zbyt wiele. W związku z tym fotografowanie w środku nocy staje się naturalnie wyjątkowo trudne, nawet jeśli tematem jest Droga Mleczna uwieczniana w pogodny gwiaździsty wieczór.

Nocne niebo jest nie tylko bardzo słabo oświetlone, lecz także znajduje się w ciągłym ruchu. Dlatego musisz mądrze wybrać odpowiedni obiektyw.

Aby uchwycić dużą część Drogi Mlecznej i uniknąć późniejszego czasochłonnego łączenia ze sobą wielu ujęć składowych, potrzebujesz szerokokątnego obiektywu stałoogniskowego lub zoomu. W przypadku użytkowników aparatów należących do systemu Mikro Cztery Trzecie idealna ogniskowa powinna wynosić ok. 7–10 mm, z kolei w przypadku modeli z matrycą formatu APS-C – 10–14 mm, zaś jeśli chodzi o korpusy pełnoklatkowe – 14–20 mm. Potrzebny będzie również stosunkowo duży maksymalny otwór względny, aby możliwe było uchwycenie jak największej ilości światła. Pozwala to uniknąć podnoszenia czułości matrycy aparatu do wartości sięgających stratosfery podczas próby zachowania jak najkrótszego czasu naświetlania.

Lista przetestowanych modeli

1	**Irix** 15 mm f/2,4 Blackstone	2450 zł
2	**Samyang** 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS	1500 zł
3	**Samyang XP** 14 mm f/2,4	3450 zł
4	**Sigma** 14 mm f/1,8 DG HSM | A	6500 zł
5	**Sigma** 14–24 mm f/2,8 DG HSM | A	6000 zł
6	**Tamron** SP 15–30 mm f/2,8 Di VC USD	4800 zł
7	**Tokina** AT-X 11–20 mm f/2,8 AF Pro DX	2400 zł
8	**Tokina** Firin 20 mm f/2 FE AF	3600 zł

JAK TESTOWALIŚMY TE OBIEKTYWY

Oprócz naszej zwykłej procedury testowej przeprowadzanej w warunkach rzeczywistych i laboratoryjnych, przyjrzeliśmy się również aberracjom, które mają istotny wpływ na jakość obrazu rejestrowanego obiektywami do astrofotografii przy ich największym dostępnym otworze przysłony. Należą do nich winietowanie pojawiające się przy krawędziach kadru, koma nadająca gwiazdom i innym ciałom niebieskim wygląd przypominający kometę oraz „astygmatyzm", który zamienia plamki światła w linie.

Połączenie komy i astygmatyzmu może nadawać gwiazdom nieregularny kształt znany jako „koma przecinkowa". W całym obszarze kadru pojawić się może także aberracja sferyczna tworząca wokół punktów świetlnych miękki efekt halo. Wszystkie te zniekształcenia ulegają znacznemu zmniejszeniu, gdy będziemy przymykać otwór względny o kolejne stopnie przysłony.

W przypadku obiektywów zmiennoogniskowych wyniki testów laboratoryjnych przedstawione na następnych stronach dotyczą analizy zdjęć zarejestrowanych przy ich najszerszym kącie widzenia. Jest to ogólnie zalecane ustawienie zoomu do astrofotografii, pozwalające uzyskać ogniskową najbliższą testowanym obiektywom stałoogniskowym.

Getty

Irix 15 mm f/2,4 Blackstone

2450 zł

Nocna sowa

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF, Nikon DX, Pentax K

Zaprojektowany w Szwajcarii, a wyprodukowany w Korei pełnoklatkowy Irix 15 mm jest dostępny w odmianach Firefly i Blackstone. Są one identyczne pod względem konstrukcji optycznej, ale wersja Blackstone ma tubus wykonany ze stopu magnezu, a nie z plastiku, a do tego cztery uszczelki, zamiast trzech, i grawerowane fluorescencyjne oznaczenia ułatwiające obsługę obiektywu w ciemności.

Jak na szkło manualne przystało, pierścień ręcznej regulacji ostrości działa płynnie i precyzyjnie. Natomiast towarzyszący mu drugi pierścień umożliwia zablokowanie go w dowolnej pozycji.

Ocena

Jakość rejestrowanego obrazu jest znakomita, a aberracje minimalne. Winietowanie już przy przysłonie f/2,4 nie jest zbyt silne, ale koma i astygmatyzm są wyraźne, przez co gwiazdy na zdjęciach mają nieregularny kształt. Obie te wady można zmniejszyć poprzez przymknięcie otworu względnego o jeden stopień przysłony.

Ostrość

Ostrość obrazu jest doskonała w przeważającej części kadru, nawet przy f/2,4.

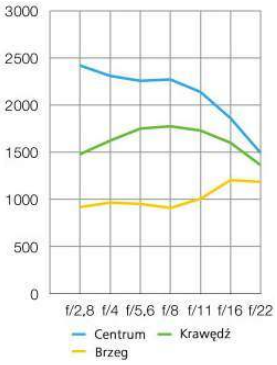

Aberracja 0,79

Jest minimalna, ale koma i astygmatyzm mogą stanowić poważny problem.

Dystorsja -2,15

Wprowadza jedynie minimalne zniekształcenie, uzyskując w teście laboratoryjnym jeden z najlepszych wyników.

Werdykt redakcji

Jest to świetny szerokokątny obiektyw do wykonywania klasycznych ujęć, przeznaczony dla początkujących astrofotografów i jest oferowany w bardzo atrakcyjnej cenie.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	4,5	3,5	4,5

Samyang 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS

1500 zł

Idealny do mniejszych matryc

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF-S, Canon EF-M, Fujifilm X, Micro Four Thirds, Nikon DX, Pentax K, Sony A, Sony E, Samsung NX

Ten Samyang z manualnym ustawianiem ostrości ma w połączeniu z aparatami z niepełnoklatkową matrycą „astroprzyjazną" efektywną ogniskową 15–16 mm w przypadku korpusów formatu APS-C lub 20 mm w przypadku korpusów należących do systemu Mikro Cztery Trzecie.

W porównaniu z większością stałoogniskowych obiektywów do aparatów z niepełnowymiarową matrycą ten model jest niezwykły, łączy bowiem bardzo szeroki kąt widzenia z dość dużym otworem względnym f/2,8. Ręczne ustawianie ostrości odbywa się precyzyjnie i pewnie. Jakość wykonania jest dobra, ale obudowa nie jest uszczelniona.

Ocena

Wady optyczne takie jak koma, aberracja sferyczna czy winietowanie nie stanowią dużego problemu, dzięki czemu sfotografowane gwiazdy zachowują swój naturalny kształt, nawet na zdjęciach wykonanych z zastosowaniem otworu względnego f/2,8. Jednak ostrość nie jest zachwycająca.

Ostrość

Ostrość w centrum kadru jest dość przeciętna, ale nie spada już zbytnio w kierunku krawędzi.

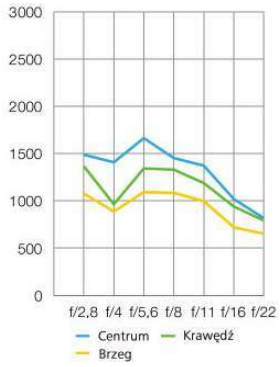

Aberracja 1,61

Przebarwienia w narożnikach obrazu mogą być bardziej zauważalne niż zwykle.

Dystorsja -3,62

Zniekształcenie beczkowate utrzymuje się na standardowym poziomie dla tego typu obiektywów stałoogniskowych.

Werdykt redakcji

Ten obiektyw świetnie nadaje się do astrofotografii z użyciem aparatów z matrycą formatu Mikro Cztery Trzecie i APS-C, w której to dziedzinie brak autofokusa nie jest tak naprawdę żadną wadą.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
3,5	4,0	4,0	5,0

Samyang XP 14 mm f/2,4

3450 zł

Manualna stałka

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF, Nikon FX

Ten wyprodukowany przez koreańską firmę Samyang obiektyw stałoogniskowy klasy premium XP 14 mm f/2,4 przeznaczony do użytku z pełnoklatkowymi aparatami Canona i Nikona idealnie nadaje się do astrofotografii. Wysokiej jakości układ optyczny został zgrabnie upakowany w naprawdę solidnej obudowie. Ogumowany pierścień ręcznej regulacji ostrości zapewnia bardzo pewny uchwyt i ma duży zakres obrotu oraz pracuje bardzo płynnie.

Niestety bagnet mocujący pozbawiony jest pierścienia uszczelniającego. Choć z drugiej strony, jeśli fotografujesz Drogę Mleczną, to będziesz to robił raczej w pogodny wieczór.

Ocena

Jeśli chodzi o możliwość fotografowania gwiazd, to jakość obrazu nawet przy maksymalnym otworze względnym jest wyraźnie lepsza niż w przypadku prezentowanych tutaj obiektywów Irix 15 mm i Sigma 14 mm. Przebarwienia kontrastowych krawędzi są właściwie niezauważalne, zaś koma i astygmatyzm minimalne.

Ostrość

Ostrość jest zarówno konsekwentnie bardzo dobra w całym zakresie przysłon, jak i w obrębie całego obszaru kadru.

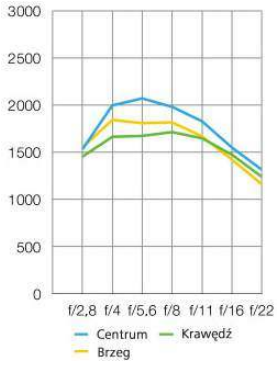

Aberracja 1,61

Przebarwienia są właściwie niezauważalne, zwłaszcza przy dużych otworach względnych.

Dystorsja -3,62

Może być widoczna przy ustawieniu ostrości na niewielką odległość, ale nie stanowi to problemu w astrofotografii.

Werdykt redakcji

Zachowanie doskonałej jakości obrazu w astrofotografii przy największym otworze przysłony jest prawdziwym wyzwaniem, ale ten model wywiązuje się z tego zadania znakomicie.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	5,0	5,0	4,5

Sigma Art 14 mm f/1,8 DG HSM

6500 zł

Książe ciemności

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF, Nikon FX, Sony FE, Sigma

Ten niedawno wprowadzony na rynek pełnoklatkowy obiektyw stałoogniskowy do aparatów Canon, Nikon i Sony z mocowaniem typu E jest o całą przysłonę jaśniejszy od modeli Irix 15 mm i Samyang 14 mm. Podczas gdy inne prezentowane tu obiektywy to modele manualne, Sigma ma superszybki autofokus napędzany silnikiem ultradźwiękowym typu pierścieniowego.

Duży maksymalny otwór względny ma jednak swoją cenę: soczewki o dużej średnicy są nie tylko droższe w produkcji, ale także odpowiednio większe i cięższe.

Ocena

Jakość obrazu jest wspaniała, przynajmniej jeśli chodzi o ostrość, kontrast, odwzorowanie kolorów oraz brak sferycznej i poprzecznej aberracji chromatycznej. W rogach kadru widoczne są za to bardzo wyraźnie koma i astygmatyzm, ale po przymknięciu otworu względnego o jeden stopień przysłony wady te praktycznie znikają.

Ostrość

Ostrość jest absolutnie wyjątkowa, jak na obiektyw o tak dużej jasności i ultraszerokim kącie widzenia.

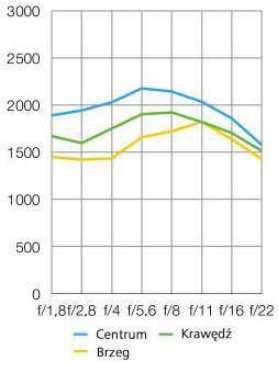

Aberracja 0,8

Aberracja chromatyczna niemal nie występuje, ale zauważalna jest koma i astygmatyzm.

Dystorsja -4,36

Obiektyw wprowadza jedynie bardzo minimalne zniekształcenie beczkowate.

Werdykt redakcji

Koma i astygmatyzm widoczne w narożnikach kadru są rozczarowujące przy f/1,8, ale jakość zdjęć gwiazd staje się doskonała po przymknięciu otworu względnego obiektywu do f/2,5.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	4,5	4,0	4,5

Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Sigma 14–24 mm f/2,8 DG HSM | A

6000 zł

Najlepszy pełnoklatkowy zoom

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF, Nikon FX, Sigma

To konkurent dla modeli Canona EF 16–35 mm f/2,8L USM III i Nikkora AF-S 14–24 mm f/2,8G ED. Wypada przy tym od nich lepiej zarówno pod względem jakości rejestrowanego obrazu, jak i ceny, jaką trzeba za niego zapłacić.

Jakość wykonania i ergonomia obsługi są znakomite w przypadku obu prezentowanych tutaj obiektywów Sigmy, ale zoom ma w pełni uszczelnioną obudowę, podczas gdy model stałoogniskowy wyposażony został jedynie w uszczelkę otaczającą bagnet mocujący. Oba są kompatybilne z opcjonalną stacją dokującą USB Sigmy, służącą do aktualizowania oprogramowania układowego i personalizacji ustawień.

Ocena

Nawet przy najkrótszej ogniskowej i największym otworze względnym ostrość obrazu jest doskonała w całym kadrze. Winietowanie jest wyjątkowo niewielkie, zaś zniekształcenie beczkowate na zdjęciach wykonywanych w warunkach rzeczywistych znikome. Aberracje poprzeczne i sferyczne są bardzo dobrze kontrolowane.

Ostrość

Zachowuje wspaniałą ostrość obrazu w narożnikach kadru przy dużych otworach przysłony.

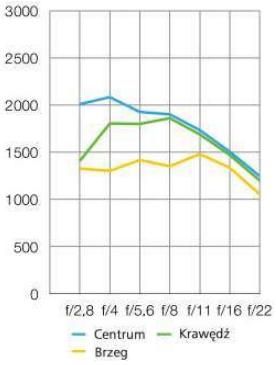

Aberracja 0,5

Przebarwienia wokół kontrastowych krawędzi są praktycznie niewidoczne.

Dystorsja -4,99

Na zdjęciach wykonywanych w warunkach rzeczywistych trudno zauważyć jakiekolwiek zniekształcenia.

Werdykt redakcji

To po prostu najlepszy na rynku ultraszerokokątny obiektyw z dużym maksymalnym otworem przysłony, przeznaczony do pełnoklatkowych aparatów Canona i Nikona.

5,0 ★★★★★ Najlepszy produkt w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,5	5,0	5,0	4,5

Tamron SP 15–30 mm f/2,8 Di VC USD

4800 zł

Nowy i ulepszony

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF, Nikon FX

Nietypowo w tej grupie obiektywów szerokokątny zoom Tamrona jest wyposażony w optyczny stabilizator obrazu o skuteczności 4,5 EV. Jest on przydatny przy fotografowaniu o zmierzchu lub w pomieszczeniu, ale nie daje żadnych korzyści w przypadku uwieczniania gwiazd z zastosowaniem długich ekspozycji.

Konstrukcja optyczna niemal nie zmieniła się, chociaż wersja G2 ma teraz przednią soczewkę pokrytą dodatkową powłoką przeciwodblaskową oraz bardziej trwałą powłoką fluorową. W przeciwieństwie do innych prezentowanych w tym zestawieniu obiektywów zmiennoogniskowych Tamron ma szeroki pierścień regulacji zoomu z przodu i stosunkowo wąski pierścień ostrości z tyłu.

Ocena

Tamron świetnie koryguje małe zniekształcenie beczkowate i tylko minimalnie winietuje przy najkrótszej ogniskowej. Ostrość jest wyraźnie gorsza poza centrum kadru, a w narożnikach nieco bardziej widoczne są koma i astygmatyzm.

Ostrość

Przy 15 mm i w zakresie przysłon od f/2,8 do f/4 ostrość poza centrum kadru jest słaba.

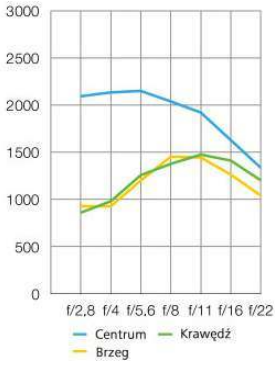

Aberracja 1,96

W narożnikach widoczna jest nieco silniejsza aberracja niż w przypadku zoomu Sigmy.

Dystorsja -4,5

Przy najkrótszej ogniskowej Tamron wprowadza imponująco małe zniekształcenie beczkowate.

Werdykt redakcji

Konstrukcja wersji G2 została znacznie ulepszona w stosunku do wersji oryginalnej. System stabilizacji obrazu działa dobrze, ale nie daje żadnej korzyści w astrofotografii.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
5,0	5,0	4,5	4,5

Tokina
AT-X 11–20 mm f/2,8 AF Pro DX
2400 zł

Jeden z niewielu do małych matryc

Dostępne rodzaje mocowań: Canon EF-S, Nikon DX

Bardzo szerokokątne obiektywy zmiennoogniskowe o dużej jasności do aparatów Canona i Nikona z matrycą APS-C to modele wyjątkowo rzadko spotykane. Głównym konkurentem tego obiektywu jest szkło tego samego producenta – Tokina AT-X 14–20 mm f/2 AF Pro DX.

System AF nie jest zbytnio wyrafinowany i napędzany dość głośnym silnikiem. Za to jakość wykonania jest bardzo dobra, a obudowa solidna, zaś pierścienie zoomu i ostrości działają płynnie.

Ocena
Podobnie jak w przypadku prezentowanego w tym zestawieniu Tamrona 15–30 mm, ostrość zdjęć wykonywanych przy użyciu Tokiny znacznie spada przy najkrótszej ogniskowej i przy ustawieniu największego otworu przysłony. Winietowanie i aberracja sferyczna są dobrze kontrolowane, a koma i astygmatyzm widoczne tylko w niewielkim stopniu. Jednak poprzeczna aberracja chromatyczna w narożnikach kadru jest już wyraźna.

Ostrość
W narożnikach zdjęć spada bardziej niż zwykle przy maksymalnym otworze.

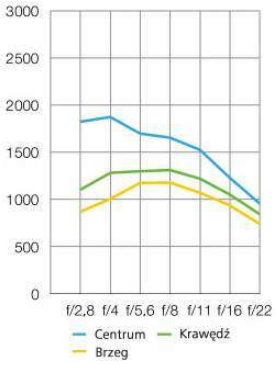

Aberracja 2,64
W narożnikach jest nieco większa niż w przypadku niektórych modeli.

Dystorsja -2,31
Zniekształcenie beczkowate jest dość dobrze kontrolowane przy najkrótszej ogniskowej i niemal niezauważalne przy najdłuższej.

Werdykt redakcji

Jeśli szukasz obiektywu z zoomem do wykonywania zdjęć gwiazd aparatem Canona lub Nikona z matrycą formatu APS-C, to ten model stanowi ogólnie najlepszy wybór.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania i obsługa	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,0	4,0	4,0	4,0

Tokina
Firin 20 mm f/2 FE AF
3600 zł

Dostępna z autofokusem lub bez

Dostępne rodzaje mocowań: Sony FE

Firin 20 mm, przeznaczony do pełnoklatkowych aparatów Sony z mocowaniem typu E, jest dostępny w dwóch wersjach: z autofokusem lub bez.

Autofokus działa szybko i zazwyczaj bardzo dokładnie ustawia ostrość. Zdecydowanie przydaje się przy codziennym fotografowaniu. Z kolei podczas manualnego ostrzenia duży pierścień ostrości działa płynnie i z dużą precyzją. W porównaniu z konkurencją, Firin oferuje mniejszy kąt widzenia wynoszący 92 stopnie, ale jego maksymalny otwór przysłony pozycjonuje ten obiektyw na drugim miejscu pod względem jasności.

Ocena
Przy maksymalnie otwartej przysłonie koma i astygmatyzm w narożnikach zdjęć są równie dobrze widoczne jak w przypadku obiektywów Irix 15 mm i Sigma 14 mm. Jednak, ponownie, zmniejszenie otworu względnego o jeden stopień przysłony likwiduje te wady. Rozczarowująca jest natomiast ostrość obrazu w narożnikach.

Ostrość
Szczegółowość obrazu w narożnikach jest wyraźnie gorsza przy otworach większych niż f/4.

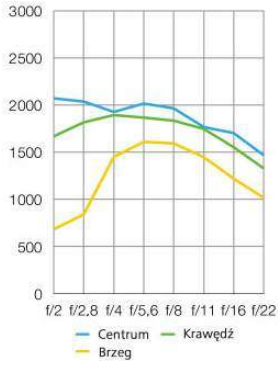

Aberracja 0,17
Jest zdecydowanie mało widoczna nawet w narożnikach kadru.

Dystorsja 0,25
Firin wyróżnia się wprowadzaniem bardzo minimalnego zniekształcenia, co potwierdzają wyniki testów laboratoryjnych.

Werdykt redakcji

Przy szeroko otwartej przysłonie widoczne są koma i astygmatyzm, a ostrość obrazu jest rozczarowująca. Pod innymi względami Firin jest zupełnie przyzwoitym obiektywem.

4,0 ★★★★☆ Doskonały

Funkcje	Jakość wykonania i wygoda obsługi	Jakość obrazu	Jakość/cena
4,0	4,0	3,5	4,0

Samyang 14 mm jest gwiazdą astrofotografii

Manualny Samyang XP 14 mm f/2,4 pozwala robić znakomitej jakości zdjęcia

Dzięki szerokiemu kątowi widzenia i doskonałej jakości rejestrowanego obrazu przy ustawieniu maksymalnego otworu przysłony Samyang XP 14 mm f/2,4 spełnia wszystkie wymogi stawiane przed pełnoklatkowym obiektywem do astrofotografii. Z kolei Sigma 14 mm f/1,8 DG HSM Art jest jaśniejsza o cały stopnień przysłony, ale koma i astygmatyzm są wyraźnie widoczne w narożnikach kadru. Mimo tego Sigma wprowadza znikome aberracje, gdy jej maksymalny otwór względny zostanie przymknięty do f/2,5.

Natomiast do uprawiania astrofotografii za pomocą aparatu z niepełnowymiarową matrycą, zdecydowanie najlepiej nadaje się Samyang 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS, który jest najbardziej solidnym dostępnym na rynku obiektywem stałoogniskowym. Oferowany jest w wersjach z różnymi rodzajami mocowania, ale tylko edycja przeznaczona do aparatów Nikona ma wbudowaną elektronikę.

Jeśli chodzi o pełnoklatkowe obiektywy zmiennoogniskowe, to zdecydowanym liderem jest Sigma 14–24 mm f/2,8 DG HSM Art, a zaraz za nią plasuje się Tamron SP 15–30 mm f/2,8 Di VC USD G2, który nadal wypada lepiej od własnych modeli producentów aparatów – Canona 16–35 mm i Nikkora 14–24 mm.

Tabela porównawcza obiektywów

Nazwa	**Irix 15 mm** f/2,4 Blackstone	**Samyang** 10 mm f/2,8 ED AS NCS CS	**Samyang** XP 14 mm f/2,4	**Sigma** 14 mm f/1,8 DG HSM | A	**Sigma** 14–24 mm f/2,8 DG HSM | A	**Tamron** SP 15–30 mm f/2,8 Di VC USD	**Tokina** AT-X 11–20 mm f/2,8 AF Pro DX	**Tokina** Firin 20 mm f/2 FE AF
Strona producenta	www.irixlens.pl	www.samyang-foto.pl		www.sigma-foto.pl		www.tamron.eu/pl/obiektywy/	www.tokinalens.pl	
Cena detaliczna	2450 zł	1500 zł	3450 zł	6500 zł	6000 zł	4800 zł	2400 zł	3600 zł
Dostępne typy mocowań	C EF, N FX, P K	EF-S, C M, F X, MFT, N DX, P K, S A, S E, S NX	C EF, N FX	C EF, N FX, S FE, Sg	C EF, N FX, Sg	C EF, N FX	C EF-S, N DX	S FE
Liczba elementów/grup	15/11	14/9	18/14	16/11	17/11	18/13	14/12	13/11
Liczba listków przysłony	9	6	9	9	9	9	9	9
Pole obrazowania	Pełna klatka	APS-C	Pełna klatka	Pełna klatka	Pełna klatka	Pełna klatka	APS-C	Pełna klatka
Napęd autofokusa	Manualny	Manualny	Manualny	Ultradźwiękowy typu pierścieniowego	Ultradźwiękowy typu pierścieniowego	Ultradźwiękowy typu pierścieniowego	Silnik elektryczny	Ultradźwiękowy typu pierścieniowego
Przeostrzanie w trybie AF	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Tak	Tak	Tak	Po przełączeniu pierścienia	Tak
Stabilizacja obrazu	Nie	Nie	Nie	Nie	Nie	Tak	Nie	Tak
Maks. kąt widzenia (mierzony po przekątnej)	110 stopni (pełna klatka)	106 stopni (APS-C)	114 stopni (pełna klatka)	114 stopni (pełna klatka)	114 stopni (pełna klatka)	110,5 stopnia (pełna klatka)	104 stopnie (APS-C)	92 stopnie (pełna klatka)
Min. odległość ostrzenia	0,28 m	0,24 m	0,28 m	0,27 m	0,26 m	0,28 m	0,28 m	0,28 m
Maks. powiększenie	0,11x	Nie dotyczy	0,08x	0,1x	0,19x	0,2x	0,12x	0,1x
Średnica filtra	95 mm	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	Nie dotyczy	82 mm	62 mm
Uszczelnienia	Bagnet i tubus	Brak	Brak	Brak	Brak	Brak	Brak	Bagnet
Wymiary	100 x 114 mm	76 x 98 mm	87 x 106 mm	95 x 109 mm	95 x 126 mm	96 x 135 mm	98 x 145 mm	89 x 92 mm
Waga	685 g	590 g	791 g	1170 g	1150 g	1100 g	560 g	464 g
Funkcje	★★★★★	★★★★☆	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★☆	★★★★★
Wykonania i obsługa	★★★★☆	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★★	★★★★★	★★★★☆	★★★★☆
Jakość obrazu	★★★★☆	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆
Jakość/cena	★★★★☆	★★★★★	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆	★★★★☆
Ocena ogólna	★★★★★	★★★★☆	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★☆	★★★★★

Photoshop® praktyczny

Redaktor

Rafał Gasiński

Witamy w nowym dziale poświęconym cyfrowej ciemni

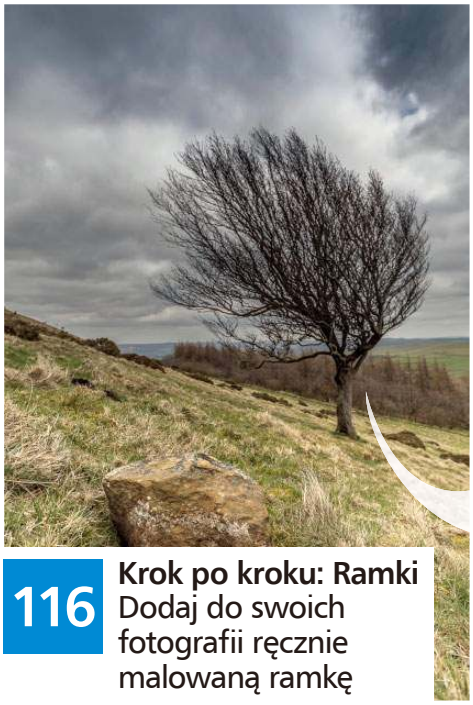

116 **Krok po kroku: Ramki**
Dodaj do swoich fotografii ręcznie malowaną ramkę

15 STRON PORAD EKSPERTÓW

W tym wydaniu

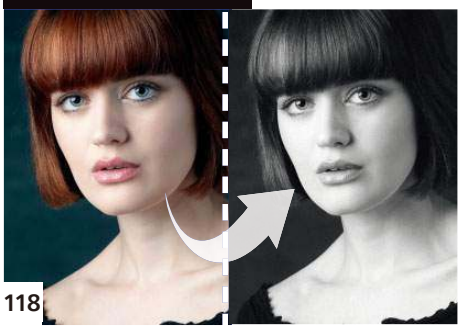

118 **Podstawy: Wyostrzanie**
Dowiedz się, jak podkreślić na fotografii ukryte szczegóły

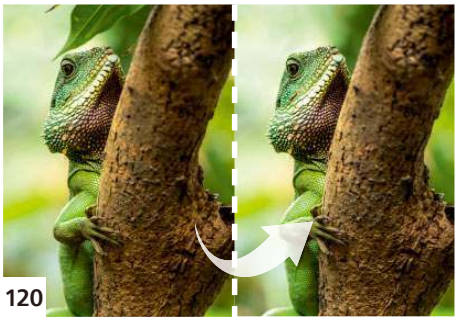

120 **Przegląd narzędzi: Retusz**
Opanuj narzędzie Wypełnij z uwzględnieniem zawartości

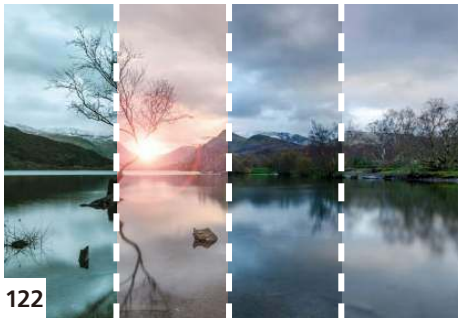

122 **Stylizowanie zdjęć: Skup uwagę**
Zobacz, jak kierować wzrokiem oglądających zdjęcie

124 **Dla zabawy: Zmiana kompozycji**
Przekadruj zdjęcie narzędziem uwzględniającym zawartość

125 **Raw War: Portret**
Dwóch ekspertów przetwarza to samo ujęcie na swój sposób

PLUS
26 stylowych ramek do zdjęć

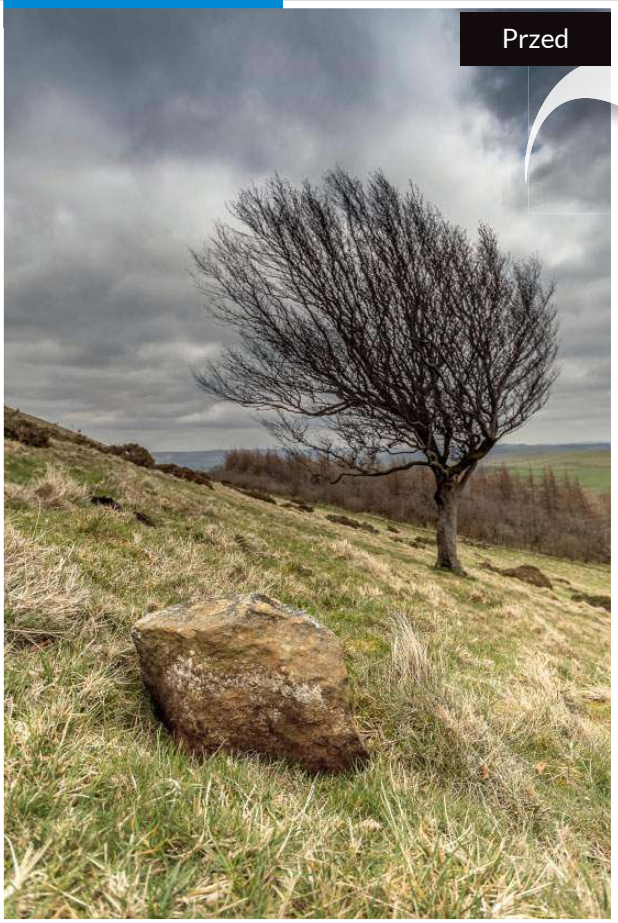

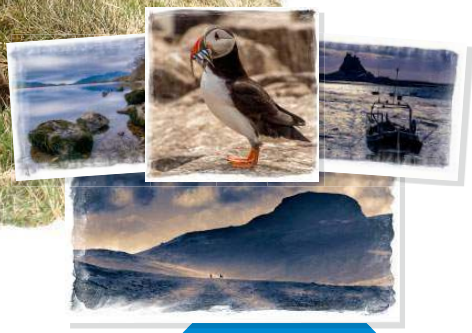

PLIKI i FILM
Szukaj na płycie

Dodaj do swoich ujęć ręcznie malowaną ramkę

GRATIS! 26 ramek do zdjęć na płycie

Nadaj swoim zdjęciom bardziej artystyczny wygląd dzięki autentycznej, namalowanej pędzlem ramce

Jon Adams

Jon jest fotografem i dziennikarzem. Organizuje warsztaty fotograficzne i kursy obsługi Photoshopa.

Większość artystycznych ramek zdjęć tworzona jest na ekranie komputera za pomocą oprogramowania do przetwarzania obrazu, tabletów graficznych i cyfrowych pędzli. Jednak jeśli zależy Ci na stworzeniu wrażenia, że obramowanie zostało naprawdę ręcznie namalowane, istnieje tylko jeden sposób, aby to zrobić!

Jest to skomplikowane i czasochłonne, ale wczytywanie różnych pędzli malarskich i malowanie nimi po papierach o różnych fakturach jest zdecydowanie najlepszym sposobem na uzyskanie autentycznie wyglądających obramowań – i to właśnie dla Ciebie zrobiliśmy, chcąc udostępnić Ci szeroki wybór niestandardowych artystycznych ramek.

Korzystanie z nich jest proste. Wszystkie zostały przygotowane dokładnie w ten sam sposób, więc po zapoznaniu się z techniką można szybko wypróbować różne obramowania. Ramki można nakładać na dowolne zdjęcia, ale najlepszy efekt daje używanie ich w połączeniu z fotografiami mającymi artystyczny charakter, takimi jak kreatywne portrety i zdjęcia martwej natury. Sprawdź zatem, czy na dysku twardym Twojego komputera nie masz odpowiednich do tego celu obrazów, i bierz się do roboty!

Nasz zestaw

Obramowania zostały utworzone za pomocą farb akrylowych i różnych rodzajów pędzli. Wszystkie mają rozmiar A4, dzięki czemu łatwo jest z nich zrobić duże odbitki, ale jeśli masz drukarkę większego formatu, otwórz plik z ramką i ją przeskaluj (Obraz > Rozmiar obrazu). Zaznacz Ponowne próbkowanie i zmień wymiary na 420 x 297 mm dla zdjęć w formacie A3 lub na 483 x 329 mm dla Super A3/A3+.

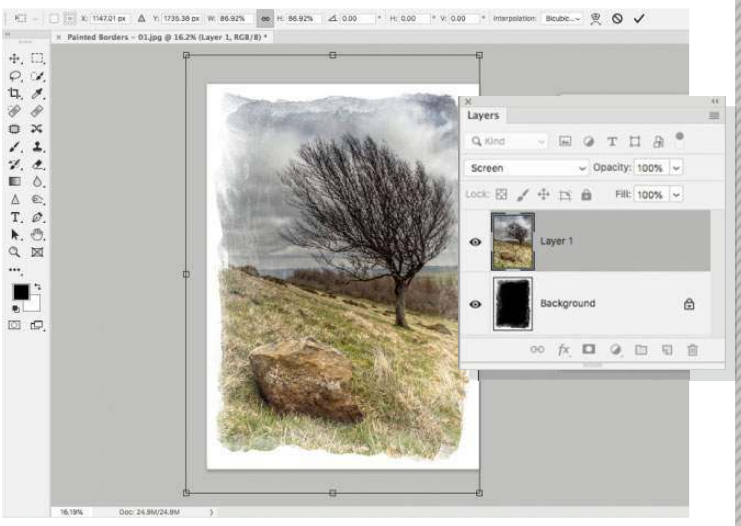

1 Umieść swoje zdjęcie w ramce

Skopiuj katalog Painted Border Pack z płyty CD lub pobierz go na komputer, a następnie otwórz zdjęcie, które chcesz obramować w Photoshopie CC. Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [A], aby zaznaczyć cały obraz, a następnie [Ctrl]/[Cmd] + [C], aby go skopiować. Teraz zamknij go za pomocą skrótu [Ctrl]/[Cmd] + [W]. Wywołaj polecenie Plik > Otwórz i odszukaj katalog z ramkami, a następnie kliknij dwukrotnie plik z tą, której chcesz użyć. Po otwarciu obramowania w Photoshopie można je obrócić za pomocą polecenia Obraz > Obracanie obrazu, jeżeli Twoje zdjęcie zostało zrobione w pionie. Po wykonaniu tej czynności możesz w razie potrzeby zmienić rozmiar ramki. Aby dodać zdjęcie do obramowania, naciśnij [Ctrl]/[Cmd] + [V]. Obraz zostanie wklejony na nowej warstwie znajdującej się na samej górze ich stosu. Możesz się o tym przekonać, otwierając panel Warstwy (Okno > Warstwy).

2 Dostosuj rozmiar obrazu

Aby odsłonić granicę dokoła obrzeża obrazu, otwórz panel Warstwy, kliknij tam, gdzie widać napis Normalnie, i zmień Tryb mieszania na Ekran. W celu dopasowania rozmiaru obrazu do wielkości obramowania naciśnij klawisze [Ctrl]/[Cmd] + [T], aby przejść do trybu Przekształć swobodnie; po zmniejszeniu podglądu obrazu ([Ctrl]/[Cmd] + [-]) przeciągnij narożne uchwyty ramki skalowania, aby zmienić rozmiar i położenie obrazu w obrębie ramki. Obejrzyj dokładnie każdą z krawędzi dokumentu, aby upewnić się, że nie widać nigdzie ostrej krawędzi w miejscu, w którym kończy się zdjęcie. Gdy będziesz już zadowolony z wyglądu fotografii, kliknij dwukrotnie wewnątrz obwiedni lub naciśnij klawisz [Enter]. Zatwierdzisz w ten sposób wprowadzone zmiany, a program wyrenderuje gotowy obraz w wysokiej rozdzielczości. Wywołaj Plik > Zapisz jako i zapisz obramowaną wersję zdjęcia jako plik JPEG pod nową nazwą.

3 Wypróbuj czarne obramowanie

Czarna ramka sprawia, że kolorowe i mające mocno nasycone barwy obrazy wydają się jeszcze bardziej żywe. Jeśli chcesz wypróbować, jak będzie się prezentowało Twoje zdjęcie w czarnym obramowaniu, wykonaj dwa pierwsze kroki dokładnie tak, jak opisano to powyżej, ale przed zapisaniem obrazu wróć do panelu Warstwy i kliknij warstwę z obramowaniem (warstwę Tło), aby ją uaktywnić. Następnie wywołaj polecenie Obraz > Dopasowania > Odwróć ([Ctrl]/[Cmd] + [I]), aby odwrócić kolory i przekształcić ramkę w jej negatyw. Teraz kliknij ponownie warstwę ze zdjęciem, aby ją uaktywnić, i zmień tryb mieszania warstwy z Ekran na Pomnóż. Da to odwrotny efekt niż standardowa metoda i spowoduje dodanie do obrazu czarnej ramki.

4 Zmień kształt obramowania

Być może przyciąłeś zdjęcie do kwadratu, zarejestrowałeś je w formacie 4:3 lub nawet stworzyłeś wyjątkowo szeroką panoramę, więc czasami może się zdarzyć, że będziesz musiał odejść od standardowych rozmiarów. W takich przypadkach najpierw otwórz zdjęcie, a następnie plik z ramką, której chcesz użyć. Gdy pojawi się na ekranie, naciśnij kolejno skróty [Ctrl]/[Cmd] + [A], [Ctrl]/[Cmd] + [C] i [Ctrl]/[Cmd] + [W], a następnie [Ctrl]/[Cmd] + [V], aby wkleić ramkę do zdjęcia. Zmień tryb mieszania warstwy na Ekran. Użyj skrótu [Ctrl]/[Cmd] + [T] i przytrzymując wciśnięty klawisz [Shift], wyreguluj pozycję uchwytów po bokach, u góry i u dołu, aby rozciągnąć lub ścisnąć ramkę w celu dopasowania jej rozmiaru do wielkości zdjęcia.

Wspaniałe ziarno

Używając tego prostego zestawu narzędzi, możesz nadać swoim zdjęciom analogowy wygląd

Z ziarnem związana jest zabawna historia. Dokładamy wszelkich starań, aby pozbyć się jego cyfrowej wersji (szumu) podczas edycji naszych surowych plików... Ale potem często dodajemy je z powrotem, emulując jego analogową wersję, aby nadać naszym zdjęciom bardziej organiczny charakter. Na ironię zakrawa zatem fakt, że w czasach, kiedy zdjęcia można było rejestrować jedynie na kliszach, fotografowie starali się, jak tylko mogli, aby pozbyć się ziarna z odbitek, ponieważ było one postrzegane jako wada. To niesamowite, jak nostalgia potrafi zmienić nasze podejście do różnych rzeczy…

Dostępne w Lightroomie narzędzie Grain jest naprawdę skuteczne i daje więcej niż wystarczającą kontrolę, aby można było uzyskać pożądany efekt. Trzy suwaki pozwalające na wyregulowanie efektu znajdują się w module Develop w panelu Effects. Suwak Amount pozwala ustawić siłę efektu, Size umożliwia określenie wielkości poszczególnych ziaren, zaś Roughness – stopień losowości kształtu ziarna. Razem wszystkie te suwaki pozwalają uzyskać szeroki wachlarz różnych wzorów ziarna.

Sean McCormack

Sean McCormack jest fotografem i dziennikarzem. Jest także autorem książki The Indispensable Guide to Lightroom CC.

www.seanmccormack.com

PLIK i FILM
Szukaj na płycie

Przed i po

Lightroom pozwala wyświetlić widok Before (Przed) i After (Po) poprzez naciskanie klawisza [Y]. Klikając prawym przyciskiem myszy dowolny krok w panelu History, możesz z kolei wywołać polecenie Copy History Step Settings to Before, co umożliwia łatwe porównywanie różnych ustawień wybranych w sekcji Grain panelu Effects.

1 Skonwertuj do odcieni szarości

Aby przeprowadzić prostą konwersję obrazu do odcieni szarości, musisz usunąć kolor, a następnie zwiększyć dynamikę tonalną.
W panelu Basic ustaw suwak Saturation na -100, aby pozbawić zdjęcie barw. Następnie według własnego uznania wyreguluj wartość parametru Contrast; ja w przypadku tego zdjęcia portretowego przeciągnąłem suwak do +60. Zwiększenie kontrastu pozwala uzyskać głębszą czerń i czystszą biel, co dodaje zdjęciu charakteru.

Wreszcie, w panelu Tone Curve lekko przesunąłem lewy koniec krzywej w górę, a następnie środkowy punkt z powrotem w jego pierwotne położenie. Oznacza to, że wpłyniemy to na wygląd jedynie najciemniejszych cieni, zachowując podniesiony kontrast.

2 Określ, jak dużo ma być ziarna

Zaczynając od ustawienia bardziej ekstremalnej wartości parametru Amount, będzie Ci łatwiej zobaczyć wpływ pozostałych suwaków. Zmniejszenie go pozwoli Ci później określić ostateczny wygląd zdjęcia. Należy powiększać i pomniejszać widok, aby móc ocenić, jak naprawdę będzie wyglądać zdjęcie. Zacząłem od wprowadzenia wartości 50. Ustawienie dowolnej wartości parametru Amount powoduje automatyczne przestawienie suwaków Size na 25, a Roughness na 50, w celu uzyskania wstępnego podglądu tworzonego efektu. Oczywiście, gdyby były one ustawione na 0, przeciąganie suwaka Amount nic by nie zmieniało.

3 Dostosuj rozmiar ziarna

Następny suwak to Size (Wielkość). Wszystkie suwaki wzajemnie na siebie oddziałują, ale najwyraźniej widać ten wpływ w przypadku parametrów Amount i Size. Nawet przy niskiej wartości suwaka Amount duża wartość parametru Size sprawi, że ziarno będzie wyraźnie widoczne na zdjęciu. Z kolei przy małej wartości suwaka Size potrzebna będzie duża wartość suwaka Amount, aby można było je zobaczyć.

Inną rzeczą, o której należy wspomnieć, jeśli chodzi o parametr Size, jest to, że ustawienie dużej jego wartości zmniejsza ostrość zdjęcia, więc jeśli zależy Ci na uzyskaniu naprawdę ostrych fotografii, nie przeciągaj tego suwaka zbyt mocno w prawo.

4 Zwiększ nierówności

Przeciwieństwem chropowatości jest gładkość, więc jeśli myślisz, że zwiększanie wartości Roughness obniża gładkość zdjęcia, to masz rację! Suwak Roughness dodaje nierówności do zdjęcia, tworząc plamy światła i cienia. Jeśli masz włączoną funkcję alertu o utracie informacji o obrazie, to możesz nawet zobaczyć czerwone ostrzeżenia o prześwietleniach świateł, które mogą pojawiać się na zdjęciu, gdy zwiększasz wartość parametru Roughness! W przypadku tego portretu ustawiłem dużą jego wartość wynoszącą 80, ale osłabiłem siłę oddziaływania tego efektu, znacznie zmniejszając wartość parametru Amount do 17. Zachowałem za to większą wartość suwaka Size, ustawiając go na 49.

PLIK i FILM
Szukaj na płycie

Opanuj narzędzie Wypełnij z uwzględnieniem zawartości

Wykorzystaj ulepszoną funkcję do usuwania niechcianych elementów

Polecenie Wypełnij z uwzględnieniem zawartości odtwarza fragmenty obrazu, pomaga usunąć niechciane obiekty, poprawiać wygląd zabałaganionych obszarów lub uporządkować kompozycję.

Ta funkcja była obecna w Photoshopie już od jakiegoś czasu, ale niedawno została ulepszona, dzięki czemu zapewnia o wiele większą kontrolę niż wcześniej.

Dawniej dokonywałeś zaznaczenia, używałeś polecenia Wypełnij z uwzględnieniem zawartości, a następnie Photoshop określał, co usunąć, analizując pozostałą część kadru i generując nowy obraz na podstawie zawartości całej fotografii. Problem polega na tym, że czasami próbkuje on te obszary i wykorzystuje te fragmenty obrazu, których nie chcesz replikować. Jeśli chodzi o to zdjęcie, na przykład chcę usunąć odwracający uwagę liść z głowy jaszczurki. Jednak zwykłe polecenie Wypełnij powoduje całkowite pomieszanie pikseli, ponieważ algorytm pobiera szczegóły z ciała jaszczurki, drzewa i innych miejsc.

I tu z pomocą przychodzi nam nowe polecenie Wypełnij z uwzględnieniem zawartości. Pozwala ono bowiem sprecyzować, która część zdjęcia ma zostać spróbkowana, więc mogę wykluczyć z tego procesu szczegóły pierwszego planu i zmusić algorytm do pobrania pikseli tylko z rozmytego tła. Mogę również dostroić sposób, w jaki próbkuje on i ponownie wykorzystuje fragmenty obrazu.

James Paterson

Po ponad dziesięciu latach pracy jako dziennikarz i fotograf, James wie dokładnie, które narzędzia oraz techniki pracy w Photoshopie i Lightroomie są najbardziej przydatne.

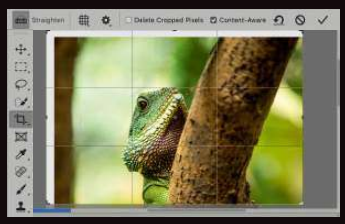

Uwzględnianie zawartości

Narzędzie Wypełnij z uwzględnieniem zawartości znajduje się w menu Edycja > Wypełnij, a następnie należy w rozwijanym menu Zawartość wybrać opcję Uwzględnianie zawartości.

Jest także technologią wykorzystywaną przez narzędzia Punktowy pędzel korygujący i Łatka, aby ułatwić dokonywania retuszu zdjęć, oraz jest jednym z dostępnych ustawień w opcjach narzędzia Kadrowanie, pozwalając przycinać obraz poza oryginalnymi granicami kadru.

1 Pędzel próbkowania

Możesz pomalować obraz Pędzlem próbkowania, aby odjąć fragmenty obrazu od obszaru próbki, lub malować nim, przytrzymując [Alt], aby je dodać. Do zmiany rozmiaru końcówki pędzla używaj nawiasów kwadratowych] i [. Podczas malowania na podglądzie można zobaczyć, jak zmiana obszaru próbkowania wpływa na wygląd gotowego obrazu.

2 Zaznaczanie

Zanim użyjesz narzędzia Wypełnij z uwzględnieniem zawartości, dokonaj wstępnego zaznaczenia obszaru lub obiektu, który chcesz wypełnić. Często wystarczy zgrubna odręczna selekcja wykonana za pomocą narzędzia Lasso. Teraz wywołaj polecenie Edycja > Wypełnij z uwzględnieniem zawartości. Aby zmienić krawędzie zaznaczenia, możesz także użyć przycisków Rozszerz i Zawęź.

3 Obszar roboczy

Okno dialogowe podzielone jest na obszary ukazujące oryginalny obraz po lewej stronie i wygląd gotowego zdjęcia po jego wypełnieniu po prawej stronie. Narzędzia Rączka i Lupka umożliwiają natomiast powiększanie i przesuwanie obrazu, ale w tym celu możesz także nacisnąć skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + któryś z klawiszy [-] lub [+], aby pomniejszyć lub powiększyć zdjęcie.

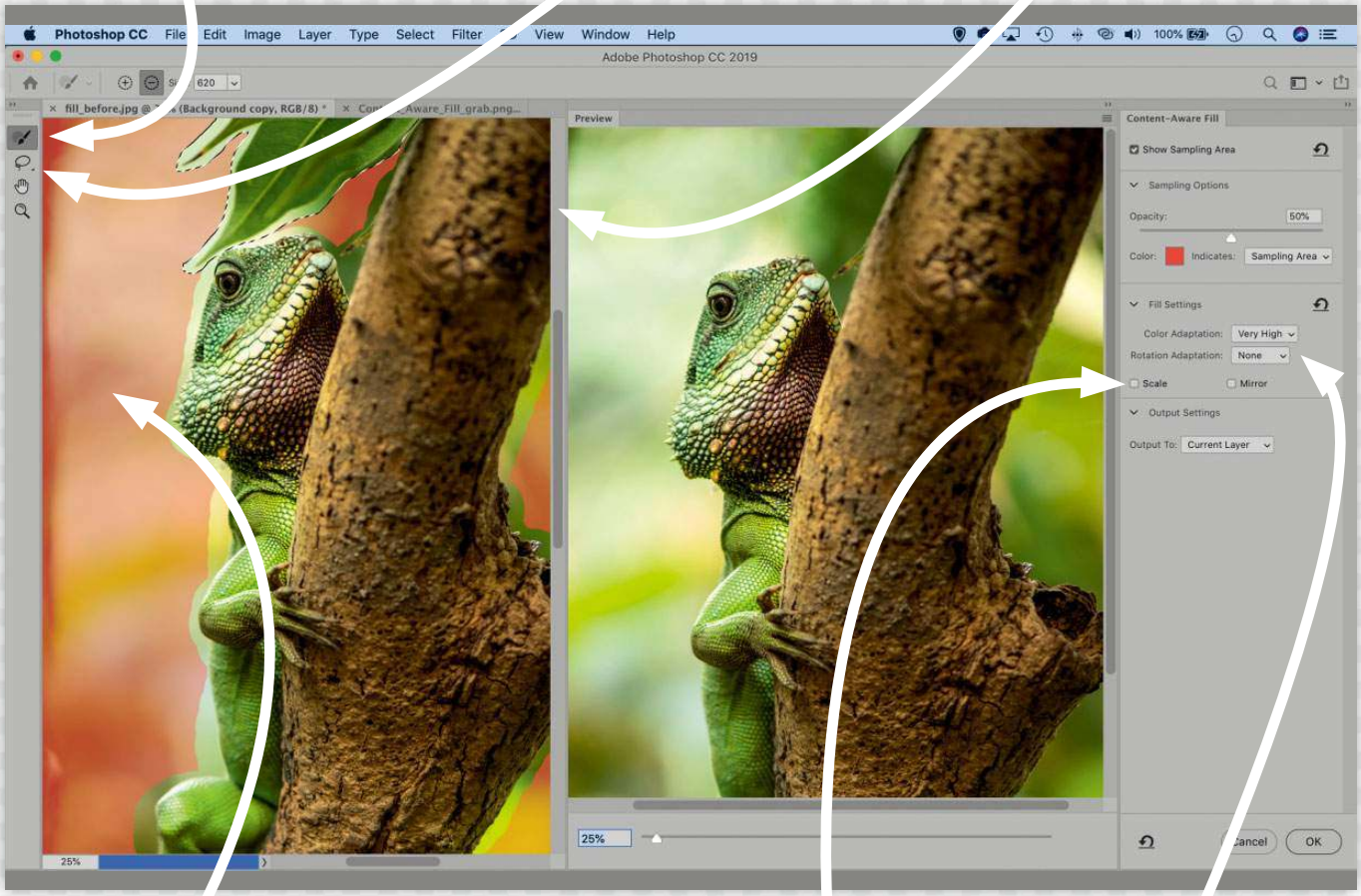

4 Nakładka

Nakładka pokazuje, które części oryginalnego obrazu są brane pod uwagę przy generowaniu wypełnienia. Może się okazać, że wcale nie trzeba zmieniać obszaru próbki. Ale jeśli początkowe wypełnienie wygląda niepoprawnie, możesz wykluczyć części kadru z próbkowania, aby działanie algorytmu skoncentrowało się na obszarach, które chcesz powielić. Nakładka jest zielona, ale możesz zmienić jej kolor i zdecydować, czy ma wskazywać obszar próbkowania, czy obszar wykluczony.

5 Skalowanie i Odbicie

Funkcja skalowania jest przydatna, gdy algorytm odtwarza szczegóły lub powiela wzory o różnych rozmiarach albo gdy obszar próbki uchwycony jest pod innym kątem niż obszar wypełnienia. Zaznaczenie pola wyboru Odbicie pozwala odwrócić próbkowaną zawartość, jeśli jest to konieczne. Żadne z tych ustawień nie jest jednak przydatne przy przetwarzaniu naszego przykładowego zdjęcia.

6 Adaptacja koloru i Dopasowanie obrotu

Opcja Dopasowanie kolorów umożliwia zmianę kontrastu i jasności w obrębie wypełnienia. Jest to przydatne, jeśli w obszarze roboczym występują przejścia kolorystyczne. Użycie ustawienia Bardzo wysoka zapewnia płynniejszy efekt. Dopasowanie obrotu z kolei umożliwia obracanie spróbkowanych obszarów: jest to dobre rozwiązanie w przypadku detali, które powinny zostać przekopiowane pod innym kątem.

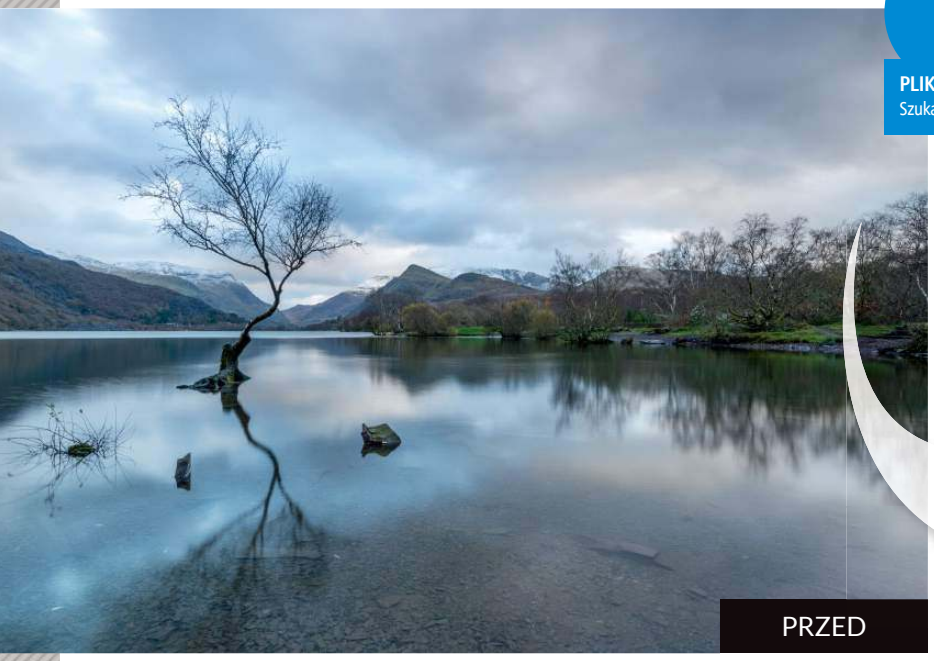

PLIKI i FILM
Szukaj na płycie

Jak skupić uwagę

Przyciągnij wzrok oglądających do pożądanej części obrazu, używając jednej z czterech sprytnych metod edycji pozwalających wyróżnić główny punkt zainteresowania

Fotografia polega na pokazywaniu świata widzianego własnymi oczami, niezależnie od rodzaju tematu. Oczywiście istotny wpływ na wygląd zdjęcia ma zarówno ogniskowa, jak i ekspozycja, i to jeszcze zanim dodamy do tego równania światło. Ale nawet przy możliwie najbardziej dynamicznej kompozycji istnieją jeszcze zawsze sposoby, aby podczas przetwarzania końcowego uczynić główny punkt zainteresowania bardziej widocznym.

Na tym zdjęciu jednego z najbardziej obfotografowanych drzew w Wielkiej Brytanii – samotnego drzewa w Llyn Padarn w Parku Narodowym Snowdonia – jest ono zdecydowanie głównym punktem zainteresowania i zostało umieszczone w kadrze zgodnie z regułą trójpodziału. Tyle że wydaje się ono nieco ginąć w tak rozległej scenerii ujętej w formacie poziomym.

Wszystkie cztery techniki edycji, które tu przedstawiamy, kompletnie się od siebie różnią, ale łączy je to, że pozwalają one podkreślić główny punkt zainteresowania. Można je również ze sobą łączyć, zatem oferowane przez nie możliwości edycji obrazu są naprawdę ogromne.

James Abbott

James jest profesjonalnym fotografem. Jest też zaawansowanym użytkownikiem programu Photoshop i stworzył setki samouczków pomagających doskonalić umiejętności obsługi tej aplikacji.

www.jamesaphoto.co.uk

1 Nastrojowe tonowanie

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełnienia lub korekcyjną i wybierz pozycję Mapa gradientu. W Edytorze gradientów kliknij dwukrotnie kwadracik poniżej podłużnego okienka gradientu po lewej stronie i z Próbnika kolorów wybierz kolor ciemnobrązowy. Następnie zrób to samo z kwadracikiem po prawej stronie i wybierz kolor jasnoniebieski. Ustaw tryb mieszania na Pomnóż, a na koniec utwórz jeszcze warstwę dopasowania Krzywe i rozjaśnij obraz.

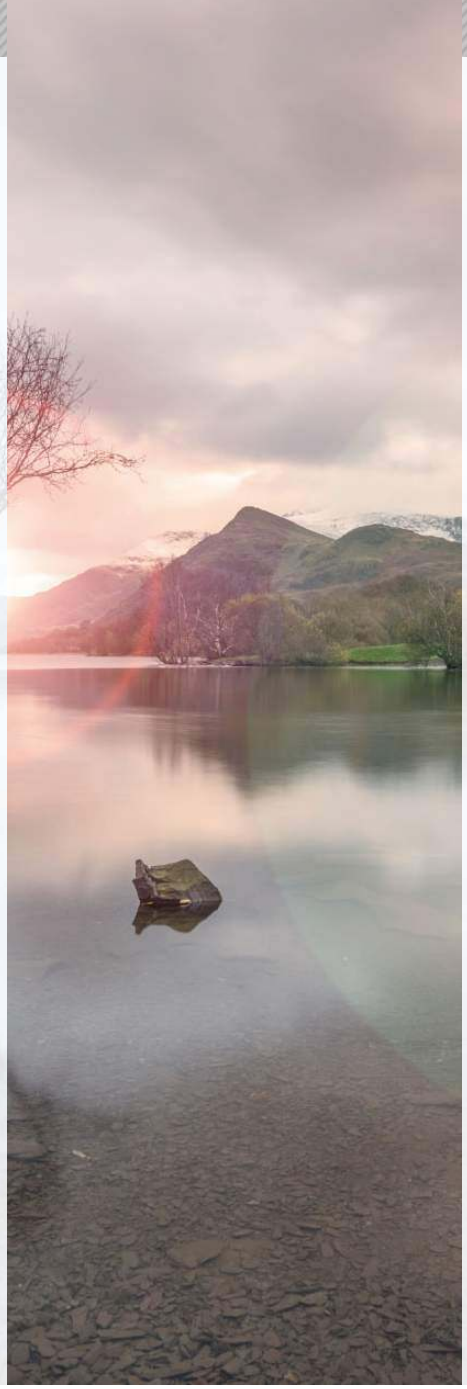

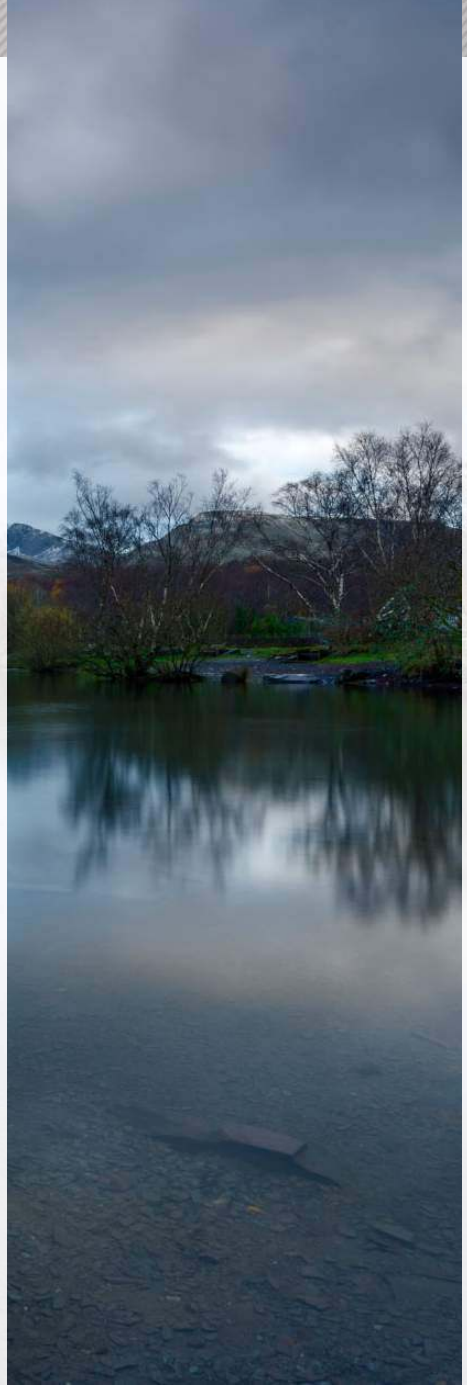

2 Efekt flary obiektywu

Powiel warstwę Tło, a następnie wywołaj Filtr > Renderowanie > Flara obiektywu. Ustaw Rodzaj obiektywu na 35 mm, standardowy lub wypróbuj inne z dostępnych typów. Jasny punkt centrum flary ustaw między widocznymi w oddali górami i przeciągnij Jasność do 100%. Następnie utwórz warstwę dopasowania Filtr fotograficzny; zachowaj domyślnie ustawiony Filtr ciepły (85), ale przeciągnij suwak Gęstość do wartości 50%, aby uzyskać silniejszy efekt.

3 Skupienie uwagi

Użyj narzędzia Zaznaczanie eliptyczne, aby narysować owal wokół drzewa. Następnie wywołaj polecenie Zaznaczanie > Zmień > Wtapianie i w okienku Promień wtapiania wpisz wartość 250 pikseli, po czym kliknij przycisk OK. Naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [Shift] + [C], aby odwrócić zaznaczenie. Stwórz warstwę dopasowania Krzywe, kliknij środek ukośnej linii, po czym przeciągnij go w dół i w prawo, aby przyciemnić obraz.

4 Efekt tilt-shift

Powiel warstwę Tło, a następnie wywołaj Filtr > Galeria rozmyć > Tilt-Shift. Po otwarciu okna przeciągnij górną prowadnicę w dół i umieść w połowie domyślnej odległości, a następnie przeciągnij widoczny pośrodku okrąg w górę, aby środkowa część filtra znalazła się nad gałęziami drzewa. Ustaw suwak Rozmycie na 30 pikseli. Aby nadać efektowi ostatni szlif, utwórz warstwę dopasowania Barwa/Nasycenia i zwiększ Nasycenie do +15.

Przekadruj swoje zdjęcia

Zmień relacje między elementami obrazu za pomocą narzędzi Photoshopa uwzględniających zawartość

PLIKI i FILM
Szukaj na płycie

Często gdy przeglądasz zdjęcia już na chłodno i bez emocji, zdajesz sobie sprawę, że mogłeś inaczej wykadrować scenę, co pozwoliłoby Ci uzyskać lepszą kompozycję. Na szczęście Photoshop daje Ci drugą szansę skomponowania kadru i lepszego wykończenia zdjęcia, ponieważ możesz użyć jego narzędzi do zmiany rozmiaru i położenia elementów sceny. Zasadniczo metody te są dość złożone, ale mało znane narzędzia potrafiące uwzględniać zawartość stanowią w tym przypadku nieocenioną pomoc.

Zaczniemy od użycia narzędzia Przesuwanie z uwzględnieniem zawartości. Otwórz zdjęcie w Photoshopie CC, a następnie chwyć wspomniane wyżej narzędzie. Znajduje się ono w tej samej grupie narzędzi co Pędzel korygujący – w obszarze roboczym Istotne elementy, ale po jego zamianie na Fotografia – narzędzie to ma swoje własne miejsce w palecie Narzędzia. Obrysuj nim z grubsza wybrany element, a następnie przeciągnij go w pożądane miejsce. Aby dostosować jego wielkość, naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl]/[Cmd] + [T] i poprzeciągaj uchwyty obwiedni, po czym naciśnij [Enter]. Narzędzie postara się wówczas wypełnić miejsce, w którym wcześniej znajdował się element, więc sprawdź, czy udało mu się stworzyć naturalnie wyglądający efekt. Być może niezbędne okaże się wprowadzenie kilku prostych poprawek za pomocą narzędzi Stempel lub Pędzel korygujący. 1

Z kolei narzędzie Skala z uwzględnieniem zawartości pozwala ponownie przekomponować kadr bez utraty najważniejszych szczegółów. Oznacza to, że jeżeli masz poziome zdjęcie, które chcesz przekształcić w kwadratowy obraz bez wycinania zbyt wielu elementów nadających mu duża siłę oddziaływania, to możesz to zrobić! Aby skorzystać z tego narzędzia, musisz najpierw mieć pływającą, edytowalną warstwę lub zaznaczenie, więc naciśnij skrót [Ctrl]/[Cmd] + [A], aby zaznaczyć cały obraz.

Teraz wywołaj polecenie Edycja > Skala z uwzględnieniem zawartości, co spowoduje pojawienie się obwiedni. Polecenie to działa podobnie do narzędzia Przekształć swobodnie, więc musisz przytrzymać wciśnięty klawisz [Shift], aby wyłączyć skalowanie proporcjonalne. Za to po przeciągnięciu uchwytów podstawowe komponenty wraz z drobnymi detalami zachowają swój rozmiar i kształt, podczas gdy obszary o niewielkiej szczegółowości zostaną ściśnięte lub rozciągnięte, w zależności od wybranego kierunku przeciągnięcia uchwytów. Kiedy będziesz już zadowolony z efektu, naciśnij [Enter], odetnij nadmiar obrazu, a otrzymasz na nowo skomponowane zdjęcie! 2

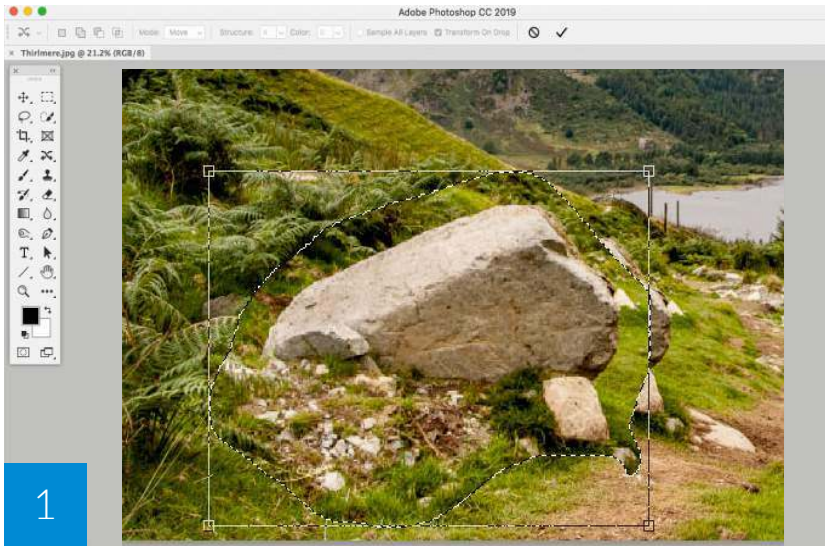

1

2

RAWWAR

JEDEN PLIK RAW. DWÓCH ARTYSTÓW. WSZYSTKIE CHWYTY DOZWOLONE

Co miesiąc prosimy dwóch naszych ekspertów o przetworzenie jednego zdjęcia w sposób, jaki uznają za najlepszy

Oryginalny plik RAW
fot. Lauren Scott

Lauren wykonała to zdjęcie Canonem 60D z obiektywem EF 50 mm f/1,4 USM. Użyte przez nią parametry naświetlania były następujące: 1/500 s, f/3,2, ISO 100. Problemem było uzyskanie zrównoważonej ekspozycji z uwagi na słońce znajdujące się za plecami modelki. W związku z tym Lauren zastosowała 2/3-stopniową dodatnią kompensację ekspozycji.

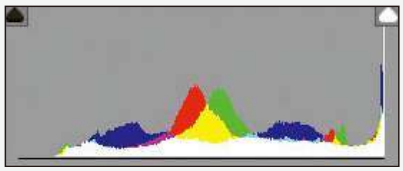

PLIK i FILM
Szukaj na płycie!

Zawodnik nr 1 Chce uzyskać...
Ciepły, słoneczny efekt

James Paterson
Po dziesięciu latach pracy jako fotograf i dziennikarz, James dobrze wie, które narzędzia Photoshopa są najbardziej przydatne.

Zawodnik nr 2 Chce uzyskać...
Wyrafinowany subtelny portret

James Abbott
James specjalizuje się w fotografii krajobrazowej i portretowej. Jest zaawansowanym użytkownikiem Photoshopa.

Zawodnik 1 James Paterson

Za każdym razem, gdy wykonujesz portret w jasnym świetle słonecznym, dobrze jest umieścić fotografowaną osobę tyłem do słońca, ponieważ zapobiega to powstawaniu paskudnych cieni na twarzy i sprawia, że model nie będzie mrużył oczu. Umożliwia to także uzyskanie nastrojowego efektu konturowego podświetlenia włosów i sylwetki ciała. Czasami jednak takie ustawienie modela może prowadzić do problemów z poprawnym odwzorowaniem barw, ponieważ twarz w cieniu może mieć chłodniejszą kolorystykę niż ciepłe nasłonecznione tło.

Zajmę się zatem dopasowaniem temperatury barwowej tych dwóch obszarów za pomocą narzędzi korekty lokalnej, a następnie poprawię wygląd twarzy, korzystając ze sztuczek retuszerskich, jakie ma do zaoferowania Camera RAW – w tym wygładzeniem skóry za pomocą nowego w Camera Raw suwaka o nazwie Tekstura.

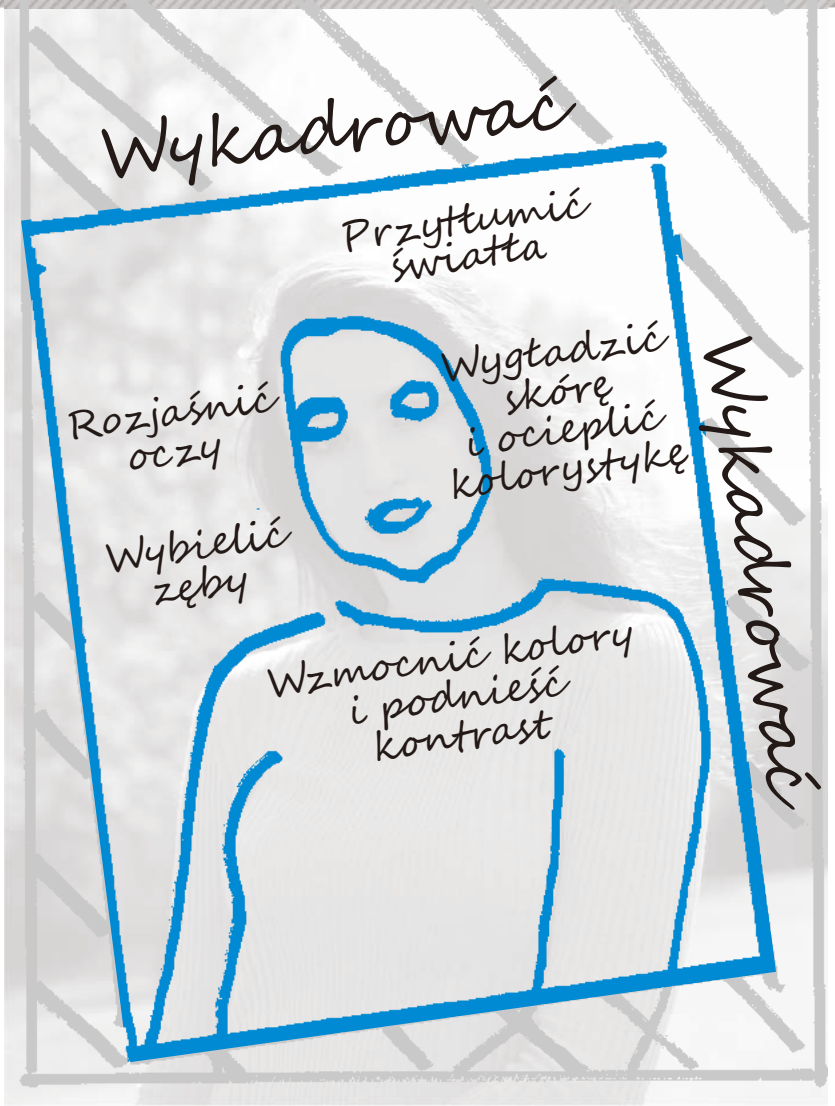

1 Ocieplenie kolorystyki twarzy

Zaczynam od otwarcia fotografii we wtyczce Camera Raw i w oknie Przeglądarki profilu wybieram profil zgodny z dostępnym w aparacie stylem przetwarzania o nazwie Portret. Zmienia to wygląd zdjęcia w sposób zdefiniowany w opcjach stylu obrazu wybranym podczas fotografowania (zawarte w tym panelu profile będą się różnić w zależności od ustawień dostępnych w danym modelu aparatu).

Następnie używam Pędzla korekty, aby ocieplić kolorystykę twarzy. Chwytam Pędzel korekty z paska narzędzi Camera Raw, klikam ikonę plusa obok suwaka Temperatura i zamalowuję twarz, a następnie dostosowuję wartości parametrów Temperatura i Tinta, aż buzia modelki będzie wyglądać dobrze.

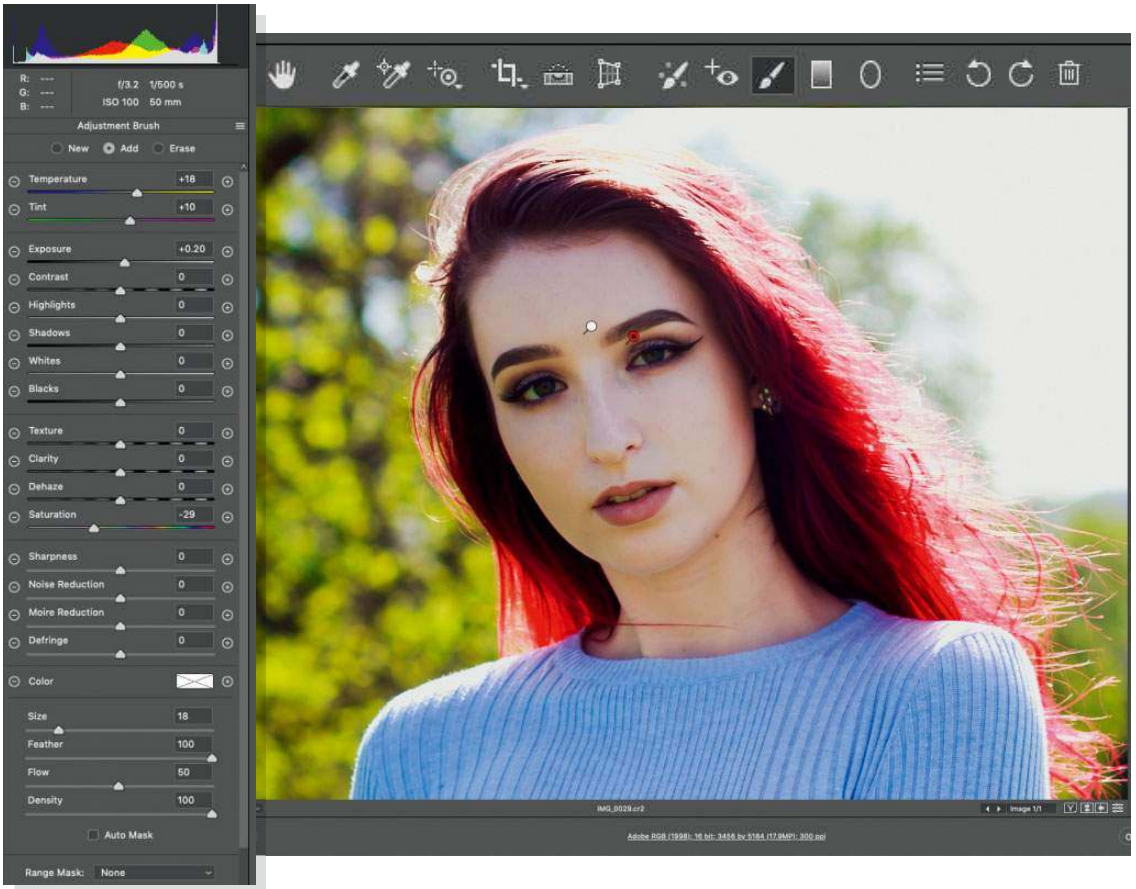

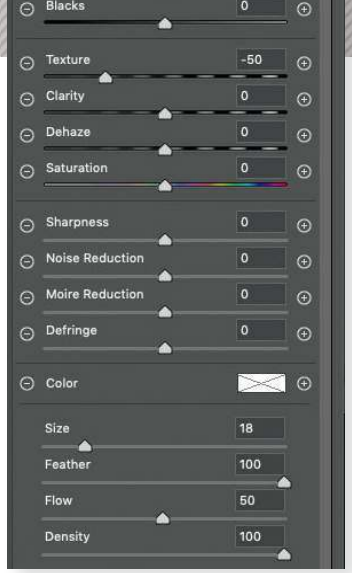

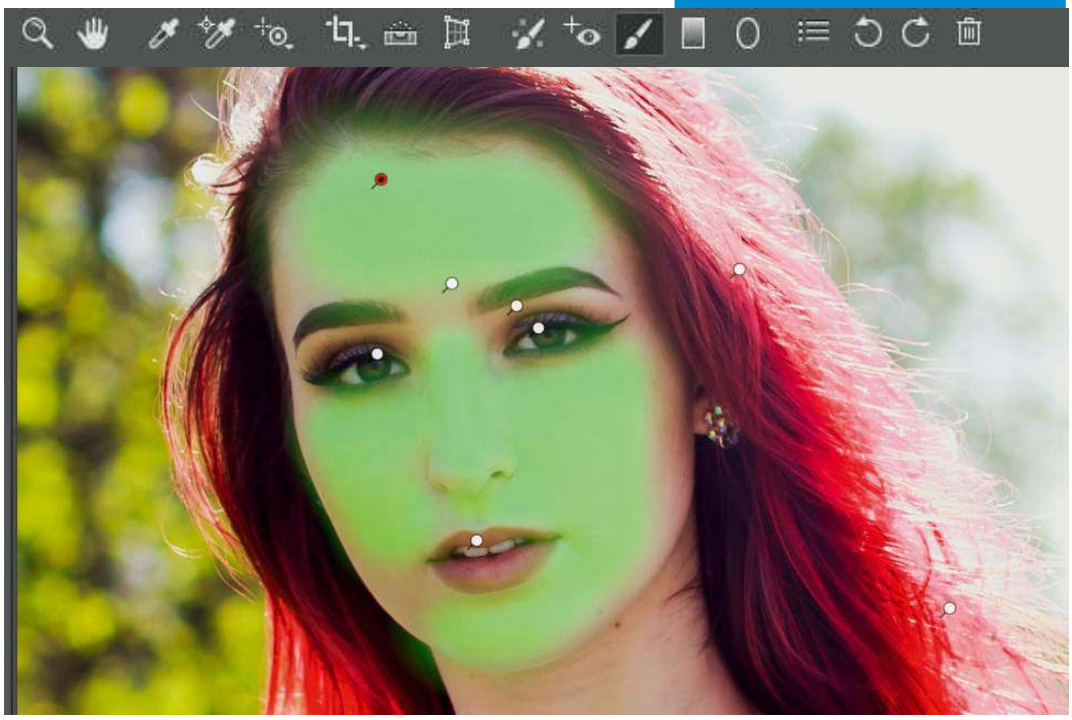

2 Retusz w ACR

Dostępny w Camera Raw i Lightroomie suwak Tekstura nadaje się równie dobrze do wygładzania faktur, jak również ich podkreślania. W związku z tym narzędzie to może być bardzo skuteczne przy wygładzaniu skóry sportretowanych osób.

Ponownie używając Pędzla korekty, klikam kilka razy ikonę minusa obok suwaka Tekstura, a następnie maluję po skórze, aby ją wygładzić. Tego samego narzędzia mogę również użyć do rozjaśnienia oczu, wybielenia zębów i poprawienia wyglądu sweterka. Obejrzyj dokładną prezentację wszystkich czynności na filmie zamieszczonym na płycie CD dołączonej do magazynu.

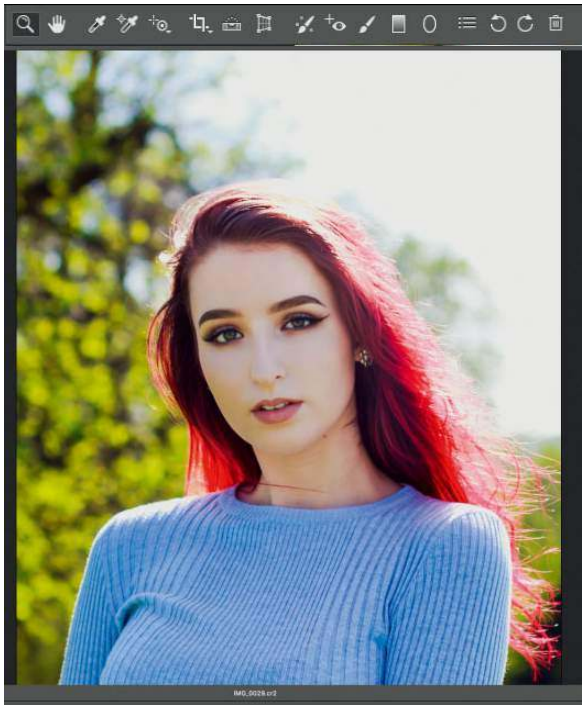

ZDJĘCIE PO EDYCJI

3 Kadrowanie, Krzywe i Kalibracja

Po ciaśniejszym wykadrowaniu głowy modelki używam Krzywych, aby zwiększyć siłę wyrazu zdjęcia i podnieść jego kontrast, tworząc krzywą w kształcie litery S. Przeciągając w dół górną część linii, jestem w stanie przytłumić światła, co daje często dobrze wyglądający efekt, gdy zdjęcie ma tak mocno prześwietlone jasne obszary.

Na koniec korzystam z panelu Kalibracja, aby jeszcze bardziej poprawiać kolorystykę, dodając purpurowy odcień do cieni i modyfikując ustawienia suwaków w sekcji Zielony główny.

Zawodnik 2
James Abbott

Jednym z najbardziej ekscytujących aspektów edycji zdjęcia portretowego jest to, że istnieje wiele metod jego przetworzenia bez sprawiania wrażenia nierealnego obrazu – w przeciwieństwie do fotografii krajobrazowej, przy której niektóre efekty wyglądają po prostu źle. Oczywiście istnieje wiele sposobów, aby twórczo podejść do edycji ujęcia krajobrazowego, ale dopiero portrety pozwalają tak naprawdę w pełni uwolnić własną kreatywność.

W przypadku tego zdjęcia mam zamiar nadać obrazowi stonowany wygląd poprzez zmniejszenie nasycenia barw w poszczególnych kanałach kolorów w celu uzyskania bardziej wyrafinowanego efektu niż w wyniku prostej desaturacji.

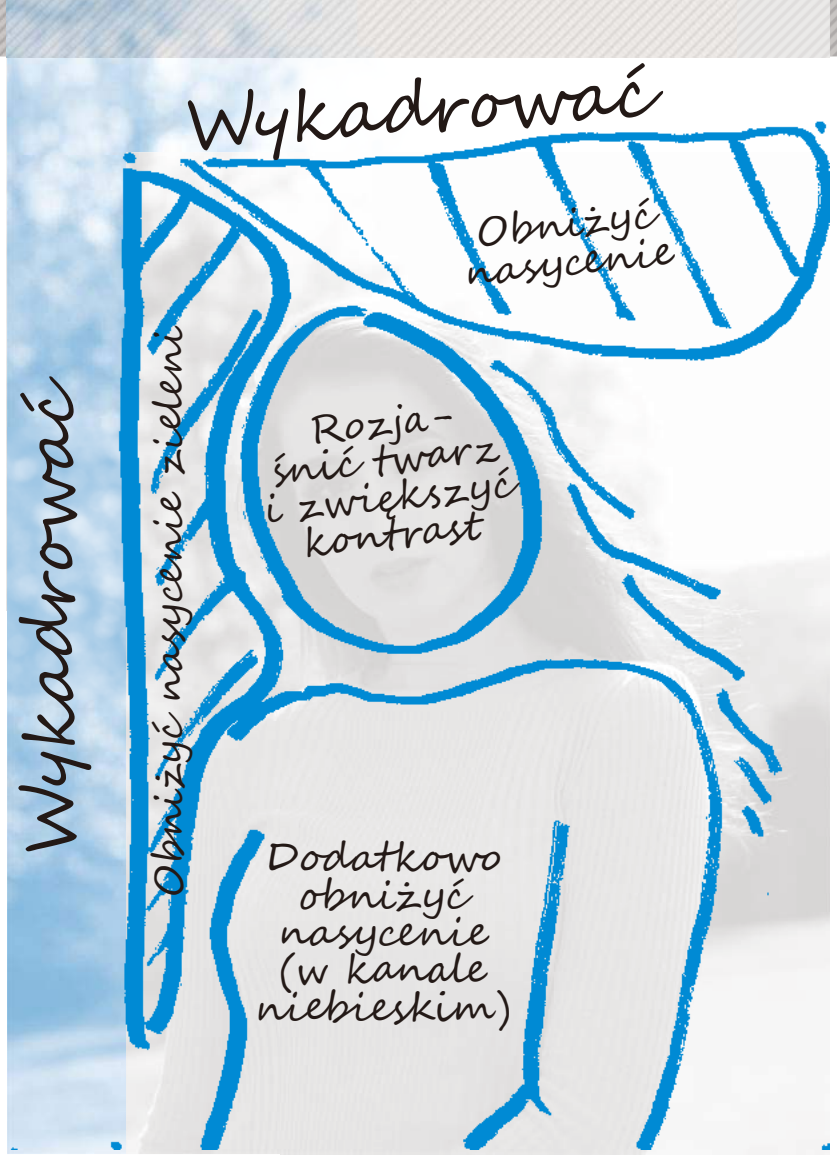

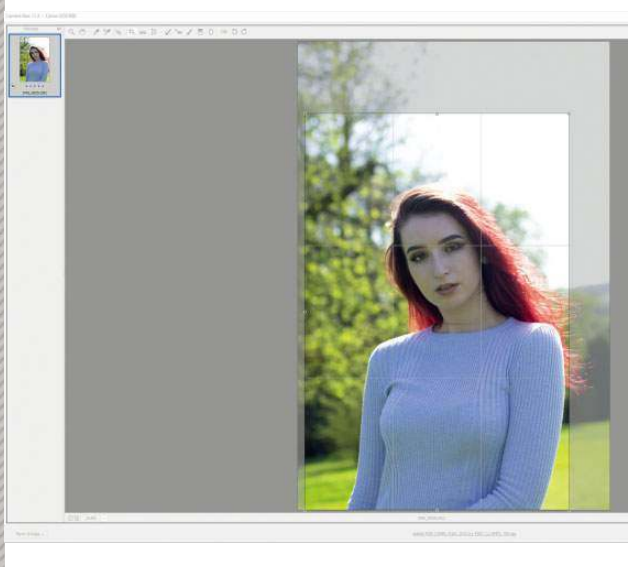

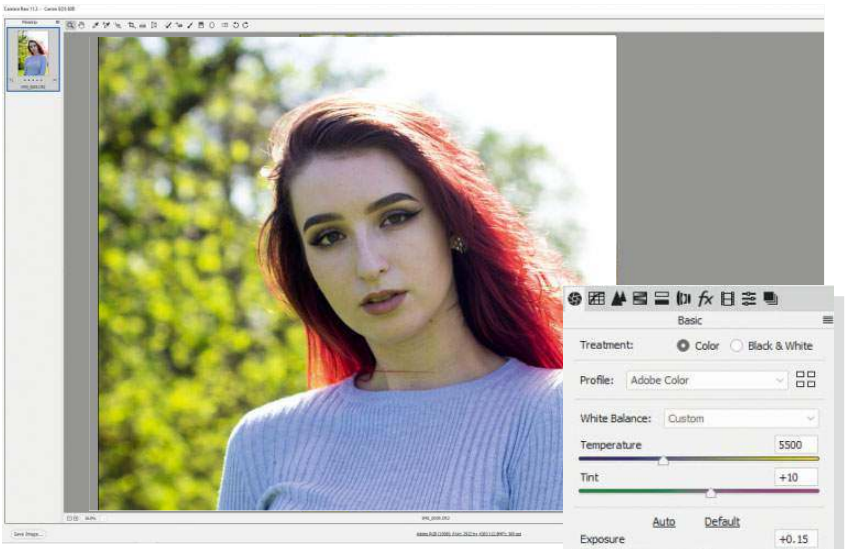

1 Wykadruj

Teraz przycinam obraz w celu stworzenia ciaśniejszego kadru. Klikam ikonę narzędzia Kadrowanie i przytrzymuję wciśnięty przycisk myszy, aby otworzyć rozwijane menu, upewniając się, że zaznaczona jest opcja Zwykły. Następnie przeciągam obwiednię obejmującą cały obraz, po czym wciskam klawisz [Shift], aby zachować proporcje oryginalnego obrazu. Umieszczam lewe oko modelki mniej więcej na przecięciu się lewej i górnej linii trójpodziału, pozostawiając nieco więcej przestrzeni po prawej stronie.

2 Korekta tonalności obrazu

Pierwszą rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest balans bieli: suwak Temperatura jest ustawiony na 5500, zaś Tinta na +10, aby nieznacznie ocieplić kolorystykę obrazu. Następnie przeciągam suwaki Ekspozycja na +0,15, a Kontrast na +50, po czym parametry Światła i Cienie ustawiam odpowiednio na -50 i +50. Na koniec w okienku Białe wpisuję wartość +12, a w Czarne -12, aby usunąć efekt wyprania z kolorów, który pojawił się po zmodyfikowaniu ustawień suwaków Cienie i Światła.

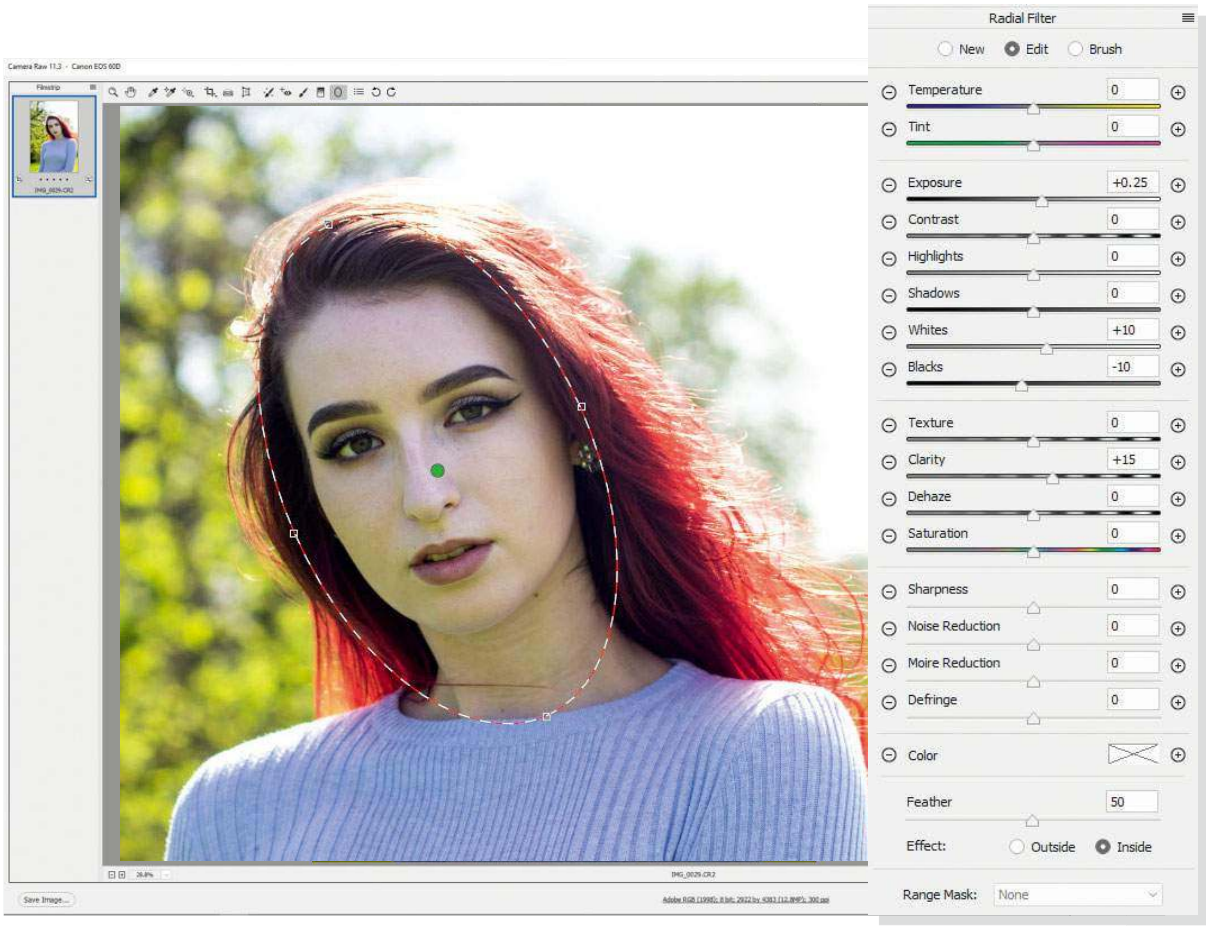

3 Rozjaśnij twarz

Ogólnie zdjęcie jako takie ma odpowiedni poziom jasności, ale twarz modelki jest trochę zbyt ciemna i wygląda na nieco zamgloną. Dlatego nakładam Filtr promieniowy, którego rozmiar dopasowuję w przybliżeniu do wielkości twarzy i obracam pod odpowiednim kątem. Kiedy pomocnicza elipsa obwiedni znajduje się już we właściwym miejscu, zwiększam Ekspozycję do +0,25, aby rozjaśnić twarz. Następnie ustawiam suwaki Białe i Czarne odpowiednio na +10 i -10, głównie w celu zwiększenia kontrastu. Na zakończenie przeciągam suwak Przejrzystość do wartości +15.

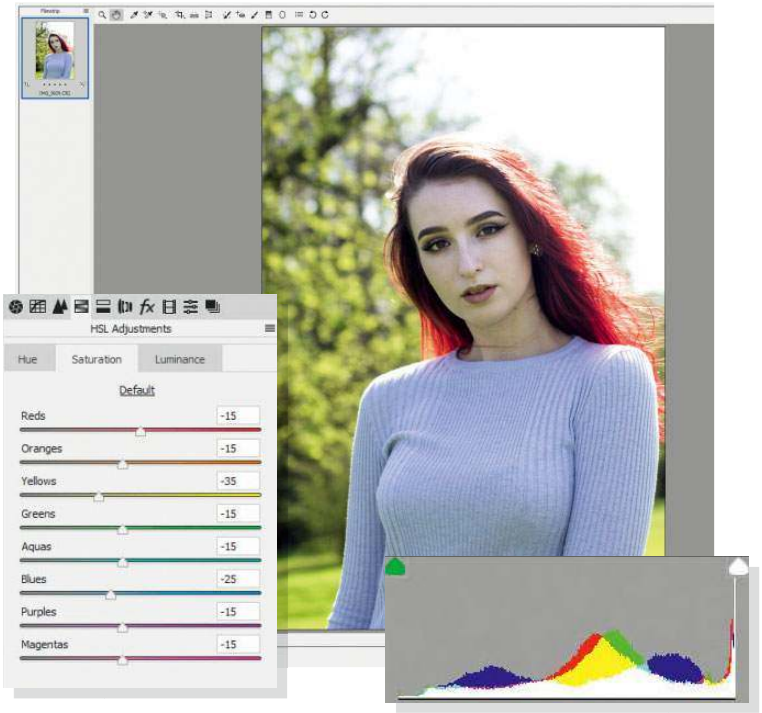

ZDJĘCIE PO EDYCJI

4 Kontrolowane zmniejszenie nasycenia

Korzystam z poszczególnych kanałów kolorów, aby uzyskać większą kontrolę nad tym procesem, niż pozwala na to zwykłe przeciągnięcie suwaka Nasycenie. Przechodzę do panelu Dopasowania HSL, a następnie klikam zakładkę Nasycenie. Ustawiam suwak Czerwone na -15, po czym kopiuję i wklejam tę liczbę do wszystkich poniższych okienek, aby wszystkie kanały kolorów miały ustawioną taką samą wartość. Następnie w dwóch z nich zmniejszam nasycenie: przeciągam suwak Żółte do wartości -35 i Niebieskie do -25.

Fotograficzny omnibus

Ile naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź dogłębnie swoją wiedzę w naszym comiesięcznym quizie!

Getty / David M Benett

1 Z wykonywania jakiego gatunku zdjęć znany jest widoczny powyżej fotograf Nick Knight?
- A Sportowych
- B Dzikich zwierząt
- C Modowych
- D Dokumentalnych

2 Które z poniższych oznaczeń *nie* jest nazwą standardu określającą typ karty pamięci?
- A CFast
- B CFexpress
- C CompactFlash
- D CompactExpress

3 Jak brzmi niemieckie słowo oznaczające głębię ostrości?
- A Belichtungsreihe
- B Spiegelreflex
- C Verschlusszeit
- D Schärfentiefe

4 Moc systemowej lampy błyskowej określa liczba przewodnia. W jakich jednostkach się wyraża?
- A Metrach
- B Watosekundach
- C Dżulach
- D To wielkość niemianowana

5 O ile stopni przysłony większy jest otwór względny f/4 od f/16?
- A Cztery
- B Trzy
- C Dwa
- D Jeden

6 Czego dotyczy zasada odwrotnej proporcjonalności natężenia światła do kwadratu odległości źródła?
- A Oświetlenia
- B Ekspozycji
- C Głębi ostrości
- D Makrofotografii

7 Kto wynalazł Polaroida, aparat do zdjęć natychmiastowych?
- A Edwin Land
- B George Eastman
- C Frank Instax
- D Thomas Edison

8 Na zdjęciach krajobrazowych obiekty znajdujące się dalej od aparatu są jaśniejsze. Jaką nazwę nosi to zjawisko optyczne?
- A Nakładanie się form
- B Perspektywa powietrzna
- C Perspektywa liniowa
- D Konwergencja liniowa

9 Jaką nazwę noszą obiektywy produkowane przez Olympusa?
- A Zenitar
- B Zeiss
- C Zuiko
- D Summicron

10 Która z tych substancji chemicznych jest powszechnie stosowana jako utrwalacz w procesie wywoływania czarno-białych filmów negatywowych?
- A Hydroquinone
- B Kwas octowy
- C Siarczan miedzi
- D Tiosiarczan amonowy

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1 C, 2 D, 3 D, 4 A, 5 A, 6 A, 7 A, 8 B, 9 C, 10 D

Getty / MishaKaminsky

Nowość na polskim rynku!

Wydanie specjalna „Fotografuj w STUDIO” to prawie 200 stron warsztatowych porad i branżowych wskazówek, które wprowadzą amatorów w fascynujący świat fotografii studyjnej a fotografom, którzy zdobyli już pierwsze szlify, pozwolą zamienić pasję w rokujący biznes!

Przejrzyj i zamów na ulubionykiosk.pl

Studium
Kursy
Warsztaty

akafoto.pl

Akademia Fotografii

fot. Daniel Antropik, absolwent AF